



ĆWIERĆWIECZE NIEPODLEGŁEJ UKRAINY

WYMIARY TRANSFORMACJI

Tadeusz A. Olszański

PRACE
OSW

NUMER 64
WARSZAWA
KWIECIEŃ 2017

ĆWIERĆWIECZE NIEPODLEGŁEJ UKRAINY WYMIARY TRANSFORMACJI

Tadeusz A. Olszański



OSW |

CENTRE FOR EASTERN STUDIES

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH im. **Marka Karpia**

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich
im. Marka Karpia / Centre for Eastern Studies

REDAKCJA MERYTORYCZNA

Adam Eberhardt, Wojciech Konończuk

REDAKCJA

Anna Łabuszewska, Halina Kowalczyk

OPRACOWANIE GRAFICZNE

PARA-BUCH

ZDJĘCIE NA OKŁADCE

Agencja Shutterstock

SKŁAD

GroupMedia

WYKRESY

Wojciech Mańkowski

WYDAWCA

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

Centre for Eastern Studies

ul. Koszykowa 6a, Warszawa

Tel. + 48 /22/ 525 80 00

Fax: + 48 /22/ 525 80 40

osw.waw.pl

ISBN 978-83-65827-02-9

Spis treści

TEZY /5

WSTĘP /8

I. PRELIMINARIA NIEPODLEGŁOŚCI /11

1. *Pierestrojka* i suwerenizacja /11
2. Droga do niepodległości /15

II. OD REPUBLIKI SOWIECKIEJ DO DEMOKRACJI ELEKTORALNEJ /20

1. Natura sowieckiego państwa i prawa /20
2. Droga do konstytucyjnego podziału władz /22
3. Konstytucja a polityka /24
4. Kształt ukraińskiej demokracji /26

III. GOSPODARKA: OD I DO SYSTEMU /30

1. Żywiłowa transformacja /32
2. Kuczma i oligarchowie /37
3. Stabilizacja systemu oligarchiczno-biurokratycznego /43
4. Spichlerz Europy? /45

IV. BUDOWANIE NARODU /51

1. Naród *à la soviétique* /52
2. Między etnosami a narodem /56

V. SZEWCZENKO PRZECIW LENINOWI: NOWA POLITYKA SYMBOLICZNA /63

1. Nowa symbolika /64
2. Imiona i pomniki /67

VI. ODPAŃSTWOWIENIE CZŁOWIEKA SOWIECKIEGO /71

1. Radzenie sobie bez państwa /71
2. Pokolenie niepodległości /75
3. Postateistyczne prawosławie /77

VII. KATASTROFA DEMOGRAFICZNA /84

VIII. KIJÓW PRZECIW MOSKWIE /91

IX. JEDNA, ALE TEŻ WIELE UKRAIN /95

X. ANI WOJNA, ANI POKÓJ /100

- 1. Wojna o Donbas /101**
- 2. Państwo czasu wojny /103**
- 3. Zachwianie bezpieczeństwa wewnętrznego /106**
- 4. Społeczeństwo czasu wojny /109**

PODSUMOWANIE: SUKCESY I PORAŻKI NIEPODLEGŁEJ UKRAINY /113

- 1. „Ma” /114**
- 2. „Winien” /116**

KALENDARIUM: UKRAINA 1986–2016 /121

TEZY

1. Ukraina stała się państwem niepodległym w rezultacie rozpadu Związku Sowieckiego w sposób ewolucyjny, a nie rewolucyjny. Początkowo państwo ukraińskie było kontynuacją Ukraińskiej SRR nie tylko pod względem terytorium i społeczeństwa, ale także struktur i procedur życia państwowego. Niepodległość była zaskoczeniem, kraj nie był do niej przygotowany w żadnym zakresie, w żadnej też dziedzinie (oprócz symboliki państwowej) nie udało się w latach dziewięćdziesiątych dokonać radykalnego przełomu. Nowe państwo powstawało drogą przekształcania zastanych struktur i procedur. Sposób powstania państwa sprawił, że dla takiej drogi nie było alternatywy. Proces przemian postępował jednak znacznie wolniej i był realizowany z mniejszą determinacją, niż byłoby to możliwe, gdyby istniała zgoda elit i społeczeństwa co do potrzeby radykalnego zerwania z komunizmem. Takiej zgody jednak zabrakło: co najmniej do 2000 roku dominowała tendencja do wprowadzania zmian możliwie małych, stopniowych i ostrożnych.
2. Państwo ukraińskie stanęło przed potrójnym wyzwaniem. Musiało przekształcić się z terytorium autonomicznego o licznych cechach państwa zależnego i rządzonego przez nadrzędną strukturę partii komunistycznej w suwerenne, pełnowymiarowe państwo o instytucjach zgodnych ze światowymi standardami ustrojów demokratycznych. Musiało też ustanowić nowe zasady działalności gospodarczej, wprowadzając standardy i procedury gospodarki rynkowej w miejsce chaosu (stanu bezsystemowego), który zapanował po załamaniu się gospodarki nakazowo-rozdziałowej w ostatnich latach Związku Sowieckiego. Wreszcie musiało dostosowywać się do zmian zachodzących w świecie zewnętrznym, które w dużej mierze były konsekwencją końca globalnej konfrontacji Zachodu z blokiem sowieckim.
3. Głównym wyzwaniem dla niepodległej Ukrainy była stała presja ze strony Rosji oraz niemożność, a pod wielu względami także niecelowość zrywania więzów, stanowiących dziedzictwo pozostawiania w jednym organizmie państwowym. Zainteresowanie Zachodu (czy to UE, czy USA) państwem ukraińskim nigdy nie było na tyle aktywne i zdeterminowane, by mogło pozwolić Kijowowi na radykalne odwrócenie się od Moskwy. Wobec tego po odzyskaniu niepodległości Ukraina przyjęła politykę „wielowektorowości”, czyli balansowania między Rosją a Zachodem, pozwalającą jej na uzyskiwanie doraźnych korzyści od obu stron. Polityce tej w 2014 roku położyła kres Rosja, anektując Krym i wywołując wojnę w Donbasie.

4. Ukraina zbudowała podstawowe instytucje i procedury systemu demokratycznego, jednak jej system partyjny jest wciąż słabo rozwinięty i odległy od standardów europejskich (podobnie jak w innych państwach postsowieckich). Próby wprowadzenia rządów autorytarnych nie powiodły się w dużej mierze dzięki sprzeciwowi społeczeństwa, które okazało się znacznie bardziej demokratyczne niż struktury państwowe i partyjne. Ukraiński system demokratyczny jest pod wieloma względami odległy od standardów charakterystycznych dla demokracji Europy Zachodniej czy USA, niemniej jest najbliższy tym standardom spośród państw sukcesyjnych ZSRR.
5. Ukrainie udało się wyjść z głębokiego załamania gospodarczego początku lat dziewięćdziesiątych dopiero około 2000 roku, po ustanowieniu podstawowych instytucji i procedur gospodarki rynkowej. Kształtując nowe zasady życia gospodarczego, Kijów działał bez założonego z góry planu, więc często niekonsekwentnie, popełniając liczne błędy. W rezultacie przyjętej polityki gospodarczej, a także dominacji odziedziczonych po Związku Radzieckim wielkich kompleksów przemysłowych doszło do powstania grupy oligarchów, wielkiej burżuazji wywierającej bezpośredni wpływ na instytucje polityczne. Konsekwencją tego stała się monopolizacja wielu sektorów gospodarki ukraińskiej i brak warunków dla rozwoju małych i średnich firm.
6. Ostrożna, unikająca stanowczych rozstrzygnięć polityka Kijowa w sprawach społeczno-kulturalnych ułatwiła tworzenie ponadetnicznego ukraińskiego narodu politycznego. Głębokie zróżnicowanie językowo-kulturalne, będące konsekwencją dawnych podziałów geopolitycznych oraz dominacji języka rosyjskiego w okresie sowieckim, malało wraz ze wzrostem odsetka obywateli wykształconych już w szkole niepodległego państwa, a związek tego zróżnicowania z historyczną regionalizacją osłabł w konsekwencji wewnętrznych procesów migracyjnych jeszcze przed 1991 rokiem. Wojna ostatecznie udowodniła, że rosyjskojęzyczność nie wyklucza ukraińskiego patriotyzmu. Wydarzenia 2014 roku potwierdziły też jednak, że Kijów nie zdołał wypracować instrumentarium, pozwalającego związać z państwem mieszkańców Krymu i Zagłębia Donieckiego.
7. Jedną z najważniejszych zmian społecznych, jaka zaszła na Ukrainie, było materialne uniezależnienie się od państwa większości jego obywateli, tak dzięki prywatyzacji zakładów pracy, jak i rozwojowi nowej, prywatnej przedsiębiorczości. Jednocześnie zaczęły rozwijać się postawy obywatelskie w zachodnim rozumieniu, w tym struktury społeczeństwa obywatelskiego,

wciąż ograniczone głównie do elit miejskich. Rewolucja godności i wojna przyniosły ogromny rozwój inicjatyw społecznych, także wśród mieszkańców prowincji, ujawniając duży potencjał samoorganizacji społeczeństwa ukraińskiego.

8. Młode pokolenie obywateli Ukrainy, ludzie, dla których czasy sowieckie i komunizm to już „książkowa” historia, a nie osobiste doświadczenie, stanowią dziś trzecią część dorosłego społeczeństwa, a ich odsetek z każdym rokiem rośnie. Wnoszą oni nową świadomość i nowego rodzaju więź z państwem jako rzeczywistością zastaną (a nie – jak dla ich rodziców – nowością).
9. Podobnie jak inne kraje postkomunistyczne (oprócz tych o tradycji muzulmańskiej) Ukraina przeżywa głębokie załamanie demograficzne: w latach 1990–2013 liczba jej ludności spadła o prawie 7 mln. Wprawdzie w ostatnich latach obserwujemy pewien wzrost liczby urodzeń, ale konsekwencje jej spadku w latach dziewięćdziesiątych są nie do odrobienia. Sytuację pogarsza rosnąca emigracja zarobkowa na masową skalę.
10. Narzucona przez Rosję wojna wykazała, że państwo ukraińskie przy wszystkich swych słabościach jest zdolne do przetrwania i obrony. Nie powiodła się próba destabilizacji całego państwa, a w konsekwencji pozbawienia go realnej samodzielności. Siły zbrojne, przez ćwierć wieku zaniedbywane, a w latach 2010–2013 wręcz dewastowane, odbudowały się zaskakująco sprawnie. Choć wojna zachwiała gospodarką, to oczekiwanego w Moskwie jej kompletnego załamania udało się uniknąć. Ukraina nie stała się „państwem upadłym” i nic takiego „upadku” nie zapowiada. Pozostaje jednak państwem słabym, źle rządzonym i niewykorzystującym w pełni swego potencjału.
11. Rewolucja godności i wojna, która po niej nastąpiła, otworzyły nowy rozdział dziejów Ukrainy. Jej przyszłość zależy dziś przede wszystkim od czasu i sposobu zakończenia wojny, a także – od zmian w otoczeniu międzynarodowym (przede wszystkim polityki Moskwy, stosunków amerykańsko-rosyjskich oraz wpływu nowej administracji USA na rozwój handlu światowego). Niezależnie jednak od tego Ukraina w dającej się przewidzieć przyszłości pozostanie demokratycznym państwem oligarchiczno-biurokratycznym, nieskłonny do podejmowania radykalnych reform bez nacisku z zewnątrz.

WSTĘP

24 sierpnia 1991 roku Rada Najwyższa Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej proklamowała niepodległość, a 1 grudnia naród ratyfikował ją w referendum, jednocześnie wybierając pierwszego prezydenta. Pod koniec grudnia Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich został formalnie rozwiązany, co umożliwiło uznanie niepodległości byłych republik związkowych przez USA i pozostałe mocarstwa. W ten sposób po raz pierwszy w dziejach powstało państwo ukraińskie, które nie musiało od pierwszej chwili toczyć wojny o przetrwanie, za to miało oparcie w rozbudowanych strukturach dotychczasowej autonomii.

Pokojowy sposób powstania, posiadanie niekwestionowanego terytorium oraz uformowanej administracji cywilnej, a także dobrze rozwiniętej gospodarki było ogromnym atutem Ukrainy. Jednak zasadnicze słabości nowego państwa były w znacznym stopniu „ciemną stroną” jego atutów. Podobnie jak inne republiki sowieckie Ukraina była częścią ZSRR, państwa ściśle scentralizowanego, nie miała więc centralnych ogniw struktur państwa (w tym sztabu generalnego, banku emisyjnego oraz większości resortów), jej gospodarka była częścią wszechzwiązkowej, a ogromna większość przedsiębiorstw była uzależniona od kooperantów z innych republik. W dodatku znaczna (i najnowocześniejsza) część ukraińskiej gospodarki była segmentem sowieckiego kompleksu zbrojeniowego, rozbudowanego znacznie ponad potrzeby państw sukcesyjnych.

Słabością nowo powstałego państwa ukraińskiego było też to, że jego elity (z wyjątkiem garstki dysydentów) były produktem ustroju sowieckiego, myślały kategoriami sowieckiego systemu politycznego i gospodarki nakazowo-rozdziałowej, nie znały świata pozasowieckiego ani – na ogół – języków obcych. Wreszcie przez dziesięciolecia przywykły do orientowania się na Moskwę, oczekiwania z jej strony wytycznych programowych oraz rozstrzygnięć kwestii wątpliwych i spornych. Nie były więc przygotowane do samodzielnego podejmowania decyzji strategicznych. Co gorsza – przez dziesięciolecia najlepsi członkowie sowieckich elit Ukrainy awansowali do Moskwy, w Kijowie zostawiali ci mniej zdolni i mniej ambitni. Po rozwiązaniu ZSRR niewiele „nomenklaturowych migrantów” powróciło na Ukrainę.

Po niemal ćwierćwieczu pokojowego budownictwa, przerwane w 2014 roku wybuchem wojny, Ukraina jest wprawdzie państwem słabym, ale ugruntowanym wewnętrznie i międzynarodowo. Nikt rozsądny nie kwestionuje jej prawa do istnienia ani miejsca we wspólnocie międzynarodowej, demokratycznego

charakteru jej ustroju politycznego i rynkowego charakteru gospodarki. Jest to jednak wciąż demokracja w toku tworzenia się, w niejednym daleka zwłaszcza od standardów przyjętych w Europie Zachodniej. Podobnie gospodarka Ukrainy wciąż nie może osiągnąć standardów charakterystycznych dla krajów najwyżej rozwiniętych.

Mimo zrozumiałego niezadowolenia mieszkańców Ukrainy ze stanu państwa i trudniejszego do zrozumienia zniecierpliwienia ośrodków zewnętrznych tym, że Kijów nie spełnia ich oczekiwań co do tempa przemian (oczekiwania te nie były zresztą jednomyślne), nie ma wątpliwości, że w ciągu minionego ćwierćwiecza Ukraina osiągnęła bardzo wiele. To prawda, że nie zrealizowała wielu oczekiwań, zwłaszcza własnych obywateli (także te oczekiwania nie były jednolite). Czy jednak było możliwe osiągnięcie w tak krótkim czasie poziomu rozwoju gospodarczego i społecznego krajów Europy Środkowej? I czy Ukraina rzeczywiście zmarnowała wiele rzeczywistych, a nie jedynie postulowanych szans? Odpowiedzi na te pytania zależą w dużej mierze od zrozumienia, jaki był punkt startu Ukrainy (i innych państw postsowieckich), jak bardzo różnił się on od punktu startu Polski (i innych europejskich państw postkomunistycznych).

*

Rewolucja godności sprawiła, że – tak jak o „krótkim wieku XX” (1914–1991) – można mówić o „krótkim ćwierćwieczu” niepodległej Ukrainy (1991–2013). Protesty zapoczątkowane w listopadzie 2013 roku zamykają ten rozdział jej dziejów; rewolucja, w którą się przekształciły, i wojna, która wybuchła w jej konsekwencji, otwierają etap nowy, którego nie sposób jeszcze opisywać z dystansu. Zatem w tym tekście omawiamy przemiany, jakie zaszły na Ukrainie do 2013 roku, zaś ostatnim dwóm latom poświęcamy odrębny rozdział.

Celem tego opracowania nie jest systematyczny opis dziejów niepodległej Ukrainy ani omówienie wszystkich aspektów funkcjonowania państwa i społeczeństwa ukraińskiego, lecz przedstawienie, jak kształtowało się to państwo jako zespół instytucji, procedur i elit, jak przebiegało i w jakim kierunku prowadziło odchodzenie od komunizmu, jakiego rodzaju społeczeństwo kształtowało się w latach dziewięćdziesiątych i dwutysięcznych. Niewiele miejsca zajmą w nim więc procesy *stricto* polityczne: kolejne wybory, rządy i prezydentury, prace prawodawcze i protesty polityczne. Podobnie bardzo skrótowo potraktowana zostanie polityka zagraniczna Kijowa. Na te tematy istnieje już zresztą bardzo obszerna literatura.

Częstą wadą analiz niepodległej Ukrainy, podobnie jak obszaru postsowieckiego w ogóle, jest traktowanie Europy Wschodniej (zgodnie z tradycją historiografii rosyjskiej) jako swoistego mikrokosmosu, którego wewnętrzne dynamiki mają niewiele lub nic zgoła wspólnego z procesami globalnymi. Stąd w kończącym ten tekst kalendarium znajdują się wzmianki o wydarzeniach zewnętrznych, silnie oddziałujących na Ukrainę oraz na jej miejsce w hierarchii celów i wyzwań krajów wysoko rozwiniętych.

W pierwszym rozdziale, przeważnie historycznym, omówione zostaną wydarzenia, które prowadziły do rozwiązania Związku Sowieckiego i powstania niepodległej Ukrainy, zwłaszcza często zapominane dziś elementy tego procesu, jak zniesienie kierowniczej roli partii komunistycznej czy marcowe referendum 1991 roku. Dalsze rozdziały poświęcone będą: kształtowaniu się ukraińskiej demokracji jako zbioru instytucji i procedur, głównym elementom transformacji gospodarczej, tworzeniu się nowoczesnego, politycznego narodu ukraińskiego, przekształcaniu przestrzeni/polityki symbolicznej, wreszcie głównym elementom autotransformacji społeczeństwa oraz dramatycznej sytuacji demograficznej Ukrainy. W kolejnej części znajdzie się zwięzłe omówienie sposobu, w jaki Ukraina odnajdywała się na arenie międzynarodowej, oraz zagadnienia jej wewnętrznego zróżnicowania. Rozdział ostatni jest próbą opisu zmian, jakie nastąpiły w konsekwencji rewolucji godności 2014 roku i późniejszej, wciąż trwającej wojny; procesów niezakończonych, do których trzeba podchodzić inaczej niż do tych z poprzedniego ćwierćwiecza.

*

Tekst ten jest kolejną (po wydanym w 2002 roku „Trudzie niepodległości”) próbą opisu doświadczenia niepodległej Ukrainy z punktu widzenia wiedzy i rozumienia świata, zgromadzonych przez autora w ciągu trzydziestu lat zajmowania się problematyką ukraińską (w tym w OSW od schyłku 1993 roku). Ma on z konieczności częściowo charakter nie analityczny, ale historyczny, wybiega więc niekiedy poza granice refleksji, cechującej zazwyczaj prace Ośrodka.

I. PRELIMINARIA NIEPODLEGŁOŚCI

Terytorium Ukrainy uformowało się ostatecznie w latach 1939–1954 w wyniku przyłączenia do Ukraińskiej SRR terytoriów, anektowanych przez Związek Sowiecki kosztem Polski, Węgier i Rumunii, a następnie przekazania jej Krymu, wcześniej wchodzącego w skład Rosyjskiej FSRR. Ukraińska SRR była formalnie członem państwa federalnego o szcztkowej reprezentacji międzynarodowej: jako członek założyciel ONZ była reprezentowana w większości organizacji systemu Narodów Zjednoczonych odrębnie od Związku Sowieckiego.

Państwo sowieckie po odbudowie ze zniszczeń wojennych i eksperymentach *genseka* Nikity Chruszczowa, który m.in. zwalczał rozwój prywatnej produkcji rolnej i wrócił do zdecydowanej walki z religią, za rządów Leonida Breżniewa ugrzęzło w tzw. zastoju, podczas którego coraz wyraźniejsza stawała się niewydolność gospodarki, zagrażająca zdolnościom militarnym ZSRR. Podjęta w 1979 roku interwencja w Afganistanie przekształciła się w mozolną, krwawą wojnę¹, której społeczeństwo nie rozumiało i która podważała, zwłaszcza w oczach młodszych pokoleń, breżniewowską legendę Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, jedną z podstaw legitymacji władz Związku Sowieckiego.

1. *Pierestrojka* i suwerenizacja

W marcu 1985 roku na czele partii i państwa sowieckiego stanął Michaił Gorbaczow, którego zadaniem było zreformowanie, a przez to – umocnienie państwa. Ogłoszona przez niego polityka *pierestrojki* (przebudowy) i *glasnosti* (jawności)² zachwiała się niemal od razu w konsekwencji ogłoszenia nieprzemyślanej kampanii antyalkoholowej, polegającej głównie na ograniczaniu produkcji i dostępności alkoholu, co zmniejszyło dochody budżetu państwa o co najmniej 10%. Rok później nastąpiła katastrofa czarnobylska, która wymusiła przekierowanie ogromnych środków budżetowych i nakładów pracy na akcję ratowniczą³.

¹ Działania wojenne, trwające od grudnia 1979 do lutego 1989 roku, przyniosły Ukrainie 2,4 tys. zabitych (z ogólnej liczby 14,5 tys. strat sowieckich) i ponad 8 tys. rannych (z 54 tys.), w tym 5 tys. trwale okaleczonych z ogólnej liczby 160 tys. zmobilizowanych z tej republiki. Są to dane oficjalne, prawdopodobnie zaniżone.

² Jest to tłumaczenie nieściśle: przed rewolucją *glasnost* oznaczała zakres informacji, dopuszczonych przez cenzurę. Por. Слюсаренко Анатолій і ін., Новітня історія України, Кіјів 2002, s. 518. Nb. *glasnost* została oficjalnie ogłoszona dopiero w 1987 roku, po katastrofie czarnobylskiej.

³ Na temat konsekwencji katastrofy czarnobylskiej zob.: Paweł Sekuła, Czarnobyl. Społeczno-gospodarcze, polityczne i kulturowe konsekwencje katastrofy jądrowej dla Ukrainy, Kraków 2014, a w ujęciu bardziej publicystycznym: Tadeusz A. Olszański, Od czarnobylskiego ognia

Niewykluczone, że to właśnie te dwa wydarzenia: bezmyślnie zaplanowana i prowadzona walka z alkoholizmem, która wyzwoliła ogromny potencjał przedsiębiorczości (nielegalna produkcja i handel alkoholem) oraz katastrofa czarnobylska, która m.in. walczy przyczyniła się do przebudzenia narodowego Ukrainy, przesądziły o klęsce planów Gorbaczowa i jego współpracowników.

Latem 1988 roku Gorbaczow zniósł zasadę kierowniczej roli partii komunistycznej, nadając organom władzy państwowej (radom delegatów ludowych i ich komitetom wykonawczym) samodzielność. W ten sposób aparat partyjny, rzeczywiście rządzący państwem, został zmarginalizowany, a rady otrzymały zadanie, do którego nie były przygotowane. W tym momencie los systemu komunistycznego był już przesądzony, natomiast państwo sowieckie mogło jeszcze przetrwać. Jednak po zniesieniu zwierzchnictwa *kompartii* nad społeczeństwem kierownictwo ZSRR utraciło kontrolę nad dynamiką procesów społecznych.

W listopadzie 1988 roku Estońska SRR jako pierwsza ogłosiła *suwerenitet*, a w marcu 1990 roku Litewska SRR przyjęła akt restytucji niepodległości. Gdy w czerwcu *suwerenitet* ogłosiła Rosyjska Federacyjna SRR, ruszyła lawina: wolę swoistej „niepodległości wewnątrzwiązkowej” wyrażały nie tylko republiki związkowe i autonomiczne, ale nawet niektóre obwody, nie mające dotychczas jakiegokolwiek samodzielności administracyjnej.

Ukraina uchwaliła *suwerenitet* 16 lipca 1990 roku, określając się jako „suwerenne państwo narodowe” (a nie – socjalistyczne) i formułując program budowy niepodległego państwa *de facto*, z pełnią władzy dla organów republikańskich, zapowiedzią tworzenia własnego systemu podatkowego i celnego oraz sił zbrojnych. Jednocześnie jednak nie był to akt secesji: dla jednych był to wynik przekonania, że zachowanie związków z Moskwą jest nieuniknione⁴, dla innych – element gry politycznej, przygotowanie do następnego kroku. Wkrótce potem wybrana w 1990 roku Rada Najwyższa Ukrainy zaczęła przyjmować ustawy, wprowadzające w życie poszczególne elementy tej deklaracji. Obiektywnie Ukraina zdążała do pełnej niepodległości, choć daleko nie wszyscy to rozumieli.

spłonęło wielkie imperium, *Tygodnik Powszechny*, 2006, nr 18, a także Tadeusz A. Olszański, Ukraina w cieniu Czarnobyla, Trzydzieści lat po katastrofie, *Komentarz OSW*, 22.04.2016, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2016-04-22/ukraina-w-cieniu-czarnobyla-trzydziesci-lat-po-katastrofie>

⁴ Mamy tu ciekawe podobieństwo z początkami Ukraińskiej Republiki Ludowej, która najpierw proklamowała swą państwowość w federacyjnym związku z rewolucyjną Rosją, a formalną niepodległość ogłosiła dopiero w toku wojny, przez nią narzuconej.

Suwerenitet, nie suwerenność

Deklaracje *gosudarstwiennego suwerenitetu* uchwalane przez republiki sowieckie, związkowe i autonomiczne, a nawet niektóre obwody w latach 1990–1991 nie były deklaracjami woli powołania odrębnego państwa, lecz woli pozostania w państwie sowieckim na prawach członków realnej, a nie fikcyjnej federacji. Co więcej – postulowały one, przynajmniej formalnie, realizację zasad zapisanych w konstytucji ZSRR, która w art. 76 określała republiki związkowe jako „suwerenne socjalistyczne państwa sowieckie”⁵. Zatem mimo tego, że słowo to oznacza w języku rosyjskim „suwerenność”, w tym kontekście nie należy go tłumaczyć w ten sposób, gdyż „suwerenność” to pełna podmiotowość prawnomiędzynarodowa, prawo prowadzenia samodzielnej polityki zagranicznej oraz emisji pieniądza. Usamodzielniające się podmioty wewnętrzne ZSRR nie aspirowały do tych praw. Dodatkowym argumentem jest to, że tylko część podmiotów, które deklarowały *suwerenitet*, ogłosiła później niepodległość.

W październiku 1990 roku proces *suwerenizacji* Ukrainy zdynamizowała tzw. rewolucja na granicie: czternastodniowy protest kilkuset studentów w centrum Kijowa. Głównym hasłem protestujących było zerwanie rokowań nad nowym traktatem związkowym, a więc – niepodległość. Protestujących wsparły masowe demonstracje kijowian (jedna z nich liczyła ok. 100 tys. osób). Po dymisji premiera Witalija Masoła (jedno z żądań protestujących) rozpoczął się masowy rozpad wciąż funkcjonujących komitetów partyjnych oraz porzucanie szeregów KPZR i Komsomołu. Jednocześnie osłabienie cenzury pozwalało w coraz większym stopniu odkrywać zbrodnie komunizmu: przede wszystkim Hołodomoru oraz masowych mordów w podkijowskiej Bykowni⁶.

Rewolucja na granicie była punktem zwrotnym: od tego czasu zwolennicy niepodległości (secesji) powoli, ale coraz wyraźniej zaczęli zyskiwać przewagę.

⁵ Konstytucja Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, uchwalona 7 października 1977 roku, cytowana za wydaniem polskim z 1978 roku.

⁶ Hołodomor to katastrofalna klęska głodu z lat 1932–1933, która według wiarygodnych szacunków przyniosła 3–3,5 mln ofiar na Ukrainie i która jest powszechnie uważana za sprowokowaną, a nawet zaplanowaną przez władze ZSRR. Na Ukrainie jest ona oficjalnie uznana za zbrodnię ludobójstwa i stanowi ważny czynnik tożsamości narodowej. W lesie koło Bykowni (na wschód od Kijowa) znajdują się groby ok. 100 tys. ofiar terroru NKWD z lat 1937–1938, a także ok. 1700 Polaków, ofiar zbrodni katyńskiej. Wbrew wyobrażeniom z końca lat osiemdziesiątych Bykownia nie była miejscem zbrodni, a tylko pochówku ofiar, zamordowanych w innych miejscach Kijowa.

Jej znaczenie polegało jednak jeszcze na czymś innym: ustanowiony został symbol i standard ukraińskich akcji protestacyjnych: namiotowych pikiet na jednym z głównych placów miasta, wówczas noszącego nazwę Rewolucji Październikowej (dziś jest to południowa część Majdanu Niepodległości)⁷. Dostrzeżono to dopiero w 2014 roku i od tego czasu o tej akcji coraz częściej mówi się jako o „Pierwszym Majdanie” (przed pomarańczową rewolucją 2004 i rewolucją godności z 2014 roku). W głodówce brało udział wielu znanych potem ukraińskich polityków, intelektualistów i działaczy społecznych, wówczas studentów u progu karier życiowych jak Ołes Donij, Markijan Iwaszczyszyn, Wachtang Kipiani, Sołomija Pawłyczko, Taras Prochaśko, Ołeh Tiahnybok i Oksana Zabużko.

W marcu 1991 roku Gorbaczow przeprowadził wszechzwiązkowe referendum w sprawie poparcia dla „zachowania ZSRR jako zreformowanej federacji suwerennych republik”, tj. przygotowywanego nowego traktatu związkowego. Kijów dołączył własne pytanie – o poparcie dla „pozostania w składzie ZSRR na podstawie Deklaracji suwerenitetu”, a władze trzech obwodów galicyjskich – pytanie o poparcie dla pełnej niepodległości Ukrainy. Dwa pierwsze pytania nie miały charakteru alternatywnego⁸, trzecie czyniło z referendum w Galicji Wschodniej plebiscyt.

17 marca do urn poszło – według danych oficjalnych – 83% uprawnionych. Na pierwsze pytanie odpowiedziało „tak” 70% głosujących, na drugie – 80%, zatem około połowy głosujących udzieliło twierdzącej odpowiedzi na oba pytania. W Galicji Wschodniej 88% podtrzymało pełną niepodległość, bojkotując dwa pierwsze pytania (zatem w pozostałej części kraju poparcie dla „odnowienia federacji” musiało być jeszcze wyższe). Kijowscy zwolennicy demontażu państwa sowieckiego zyskali potężne, acz nie do końca świadome, poparcie wyborców.

Gros społeczeństwa Ukrainy nie wyobrażało sobie jeszcze możliwości przekształcenia republiki w niepodległe państwo. Powszechnie oczekiwano zmian, ale nie do końca wiedziano, jakich. Związek Sowiecki był rzeczywistością zastaną, dobrze znaną, oczywistą, dla wielu to on, a nie któraś z republik, był

⁷ Niewykluczone, że formę protestu zaczerpnięto z podobnej akcji kapłanów greckokatolickich w maju 1988 roku (strajk głodowy na placu Czerwonym w Moskwie), choć jej uczestnicy mówią raczej o protestach studentów bułgarskich z 1989 roku i chińskich na placu Tian'anmen.

⁸ Jak się wydaje, wielu polityków kijowskich uważało inaczej; por. Леонід Кравчук, Маємо те, що маємо. Спогади і роздуми, Кіїв 2002, s. 73 oraz Володимир Литвин, Україна: політика, політики, власть, Кіїв 1997, s. 202.

ojczyzną. Jedynie w Galicji Wschodniej i częściowo na Wołyniu, gdzie odradzały się tradycje ruchu niepodległościowego z początków XX wieku (w tamtym czasie – przede wszystkim walki Ukraińskich Strzelców Siczowych u boku armii austriackiej przeciw Rosji) i gdzie kibicowano aspiracjom narodów bałtyckich, przeważała już opcja niepodległościowa. Niepodległościowcy kontrolowali też tamtejsze rady miejskie i obwodowe, byli w stanie wprowadzić do wszechzwiązkowego referendum własne, lokalne pytanie.

Zapewne ważniejsze było to, że wiosną 1991 roku nomenklatura nie widziała jeszcze swego interesu w rozwiązaniu państwa sowieckiego, dostrzegała natomiast korzyści, związane z jego kontrolowaną decentralizacją, ze zwiększeniem uprawnień, ale niekoniecznie odpowiedzialności struktur republikańskich. Zatem cała machina propagandowa pracowała nad poparciem dla opcji „reformatorskiej”, przeciw wciąż silnej opcji sowiecko-konserwatywnej: znacząca część społeczeństw sowieckich, zwłaszcza starsze pokolenia, życzyła sobie powrotu do dawnych porządków, w których czuła się bezpiecznie. Historia jednak wciąż przyspieszała.

2. Droga do niepodległości

Bezpośrednio po moskiewskich rozmowach z Michałem Gorbaczowem 1 sierpnia 1991 roku prezydent USA George Bush wygłosił w Kijowie przemówienie, w którym otwarcie przeciwstawił się rozpadowi ZSRR, poparł zaś plany jego zreformowania w duchu toczących się w tym czasie negocjacji centrum związkowego i władz republikańskich, znanych jako „proces nowoogariowski”. Co ważniejsze, zapowiedział, że USA nie poprą walki o niepodległość, toczonej w imię „samobójczego nacjonalizmu opartego na nienawiści etnicznej”⁹. Mowa ta, która przeszła do historii jako „*Kiev Chicken speech*”¹⁰, była przede wszystkim przejawem lęku USA przed powtórzeniem się w ZSRR doświadczenia jugosłowiańskiego (wojna o niepodległość Słowenii zakończyła się niespełna miesiąc wcześniej, krwawy konflikt serbsko-chorwacki właśnie się rozpałał), a także wpływu, jaki na amerykańskie rozumienie sytuacji w Sowietach miała publicystyka ukraińskiej diaspory i innych autorów, uznających, że konflikty etniczne są główną „siłą napędową polityki”. Waszyngton najwidoczniej nie

⁹ Autorką mowy była Condoleezza Rice, w tym czasie specjalny asystent prezydenta ds. bezpieczeństwa międzynarodowego, w latach 2005–2009 sekretarz stanu USA.

¹⁰ Określenie publicysty *New York Timesa* Williama Safire’a, ukute dopiero w 2004 roku. *Kiev Chicken* to kotlet po kijowsku, tu jednak znaczy ono „kijowska cykorancka mowa” (*chicken* to potocznie tchórz, cykor).

zdawał sobie sprawy z tego, że rodzące się w Związku Sowieckim nacjonalizmy (w zachodnim, obiektywizującym znaczeniu) nie są wyrazem konfliktów etnicznych (z wyjątkiem państw bałtyckich oraz Kaukazu), ale ambicji lokalnych nomenklatur. Inna rzecz, że w ostatnich dniach lipca los Związku Sowieckiego nie był jeszcze przesądzony, a w interesie USA było utrzymanie jego jedności przynajmniej w zakresie militarnym (przede wszystkim – jako partnera w procesie redukcji uzbrojenia nuklearnego i kontroli nad technologiami nuklearnymi).

W tym czasie nowy traktat związkowy był już w zasadzie wynegocjowany: Związek Sowiecki miał się przekształcić w Związek Państw Suwerennych, w którym zachowana byłaby duża (w istocie – przeważająca) rola centrum związkowego. Miał to być Związek Sowiecki bis. Traktat ten był nie do pogodzenia z deklaracjami *suwerenitetu*, tak ukraińską, jak i rosyjską, a szanse jego podpisania były wątpliwe. Kijów grał na zwłokę, deklarując, że musi zbadać zgodność nowego traktatu z Deklaracją *suwerenitetu* (ich sprzeczność była oczywista na pierwszy rzut oka), być może chciał odwleć decyzję do czasu rozpisanych na 1 grudnia wyborów prezydenckich na Ukrainie. Gorbaczow jednak spieszył się: datę podpisania traktatu przez Rosję, Białoruś, Kazachstan, Uzbekistan i Tadżykistan wyznaczono na 20 sierpnia 1991 roku.

Reakcją komunistycznych konserwatystów (skądinąd z otoczenia Gorbaczowa) była próba puczu, podjęta 19 sierpnia 1991 roku z indolencją, budzącą podejrzenia, iż była to prowokacja samego Gorbaczowa¹¹. Stanowcza kontrakcja prezydenta RFSRR Borysa Jelcyna, wspartego przez moskiewską ulicę, doprowadziła do szybkiej kapitulacji puczystów. Pucz załamał się między innymi dlatego, że w świadomości nomenklatury głęboko zakodowane było przekonanie, że aparat bezpieczeństwa pod żadnym pozorem nie może zdobyć przewagi nad strukturami partyjnymi i sowieckimi.

Kijów zareagował ostrożnie. Szef Rady Najwyższej Leonid Krawczuk i jego otoczenie w czasie puczu milczeli, wyczekiwali, formułowali niewiele znaczące deklaracje¹². Trudno było inaczej, skoro wokół Kijowa gromadziły się silne jednostki Armii Sowieckiej. Dopiero po powrocie Gorbaczowa do Moskwy (ale nie

¹¹ Por. Литвин, *op. cit.*, s. 207–209. Autor był w tym czasie asystentem I sekretarza KC Komunistycznej Partii Ukrainy.

¹² Warto jednak mieć na uwadze, że Krawczuk nie był jeszcze prezydentem, a tylko przewodniczącym Rady Najwyższej, organu kolegialnego, więc jego mandat i realne możliwości działania były znacznie słabsze niż Jelcyna, już pełnoprawnego prezydenta RFSRR.

do pełni władzy, co niemal od początku było jasne) Krawczuk zdecydował się poprzeć zwolenników secesji. 24 sierpnia Rada Najwyższa niemal jednomyślnie proklamowała niepodległość, rozpisując na 1 grudnia referendum, mające potwierdzić tę decyzję. Uzasadnieniem była konieczność przekreślenia marcowego referendum, mogło też jednak chodzić o zyskanie na czasie i poszukiwanie formuły „cywilizowanego” rozwiązania ZSRR.

Jesienią 1991 roku ukraińska nomenklatura poparła niepodległość i dołożyła wszelkich starań, by wynik grudniowego referendum zadokumentował powszechne poparcie dla niej. Niewiele było w tym własnego przekonania jej członków: na ogół decydowała świadomość, że taka jest „mądrość etapu”, przyzwyczajenie do bezdyskusyjnej realizacji dyrektyw Kijowa. Byli to przecież ci sami ludzie i te same struktury (oprócz rozwiązanych komitetów partyjnych), którzy parę miesięcy wcześniej zapewniły masowe poparcie dla pozostania Ukrainy w Związku. Więcej – nie za bardzo rozumieli oni, czym jest niepodległość i czym się ma różnić od suwerenitetu (ani czym miałby być ten ostatni). Zapewne często sądzili, że jakaś forma ścisłej, quasi-państwowej więzi między dawnymi republikami zostanie zachowana (podobne musiało być przekonanie znaczącej części obywateli). Wreszcie warto zauważyć, że w grudniu 1991 roku niepodległa Ukraina była już faktem, głosowanie za niepodległością było więc poparciem *status quo* (tak dla nomenklatury, jak i dla wyborców) – w marcu trzeba było odpowiedzieć: „jakiej zmiany chcesz”, w grudniu: „czy zgadzasz się na zmianę już dokonaną”.

Sowiecka nomenklatura Ukrainy wzmocniła oddziaływanie stronnictw niepodległościowych i zapewniła poparcie niepodległości przez 90,3% głosujących przy frekwencji 84,2% (zatem 76% wszystkich uprawnionych do głosowania)¹³. Z chwilą ogłoszenia tych wyników rozwiązanie ZSRR stało się nieuniknione. Nikt na świecie nie mógł zlekceważyć tak jednomyślnej woli wielkiego narodu. Także Gorbaczow, który musiał wycofać się z projektu podpisania dopracowywanego całego nowego układu związkowego i zaakceptować decyzję prezydentów Rosji, Ukrainy i Białorusi o rozwiązaniu państwa sowieckiego, która była w istocie bezkrwawym i bezbłędnie przeprowadzonym zamachem stanu. Pod koniec grudnia 1991 roku Gorbaczow opuścił Kreml, a mocarstwa świata zachodniego *nolens volens* uznały niepodległość państw sukcesyjnych Związku Sowieckiego, w tym Ukrainy.

¹³ Na pytanie, na ile wynik obu referendum został „podkreślony” podczas liczenia głosów, zapewne nigdy nie uzyskamy odpowiedzi.

Ogłaszając niepodległość, Ukraina wybrała kontynuację zamiast przełomu. Nie zdobyła się ani na rozwiązanie Rady Najwyższej, wybranej w 1990 roku, ani na natychmiastowe wprowadzenie prowizorium konstytucyjnego (nowelizowana konstytucja USRR z 1978 roku miała obowiązywać jeszcze przez pięć lat, choć teoretycznie tylko w zakresie, w jakim nie była sprzeczna z Deklaracją suwerenitetu). Ustrój państwowy wciąż miał charakter sowiecki (oparty na zasadzie niepodzielności władzy państwowej, choć w deklaracji zapisano trójpodział władz i samorządność), a gospodarka – charakter nakazowo-rozdzielczy (który faktycznie już nie funkcjonował). Podstawowy problem niepodległej Ukrainy można określić słowami ukraińskiego poety i działacza politycznego Petra Osadcuka: „Ukraina wyszła ze Związku Sowieckiego, ale Związek Sowiecki nie wyszedł z Ukrainy”¹⁴.

W efekcie na kilka lat zapanował kompletny zamęt prawny: stare normy, rażąco nieprzystające do nowej rzeczywistości, pozostawały w nieformalnym „uśpieniu” (zawsze można było jednak po nie sięgnąć), zamiast jasnych regulacji powstawały nieprzejrzyste reguły. Stan sędziowski i prokuratura, a także lokalna biurokracja (na Ukrainie nie było w 1991 roku centralnych organów biurokratycznych), uwolnione od kurateli komitetów partyjnych działały samowolnie, niekonsekwentnie i niekompetentnie. Wszystko to miało fatalne konsekwencje dla budowania na Ukrainie instytucji i procedur nowoczesnego państwa prawa¹⁵.

Nowe państwo musiało określić swe granice. W przypadku dotychczasowych granic „zewnętrznych” (z Polską, Słowacją, Węgrami i Rumunią¹⁶) było to proste, były one bowiem od dawna wytyczone w terenie i nie budziły wątpliwości żadnej ze stron. Inaczej było z granicami „wewnętrznymi” (z Białorusią, Rosją i Mołdawią) – te nie były nawet wykreślone na odpowiednio dokładnych mapach, nie miały też żadnego znaczenia w życiu gospodarczym prowincji.

¹⁴ Кравчук, *op. cit.*, s. 221.

¹⁵ Przeniesiony wówczas do nowego systemu sowiecki nihilizm prawny rodził później liczne komplikacje; ostatnią jest kontynuowanie w 2016 roku wdrażania rozwiązań samorządowych na podstawie aktów ustawowych i rządowych, podczas gdy umożliwiająca je nowelizacja konstytucji nie może być uchwalona, co czyni większość z tych aktów niekonstytucyjnymi.

¹⁶ Tu wystąpiły pewne trudności związane z naturalnymi zmianami biegu granicznej odnogi Dunaju, zostały jednak szybko rozwiązane. Większe problemy powstały w związku z podziałem wód wokół Wyspy Wężowej na Morzu Czarnym. Spór rozstrzygnął dopiero arbitraż międzynarodowy w 2009 roku.

Wspólnota Niepodległych Państw¹⁷ przyjęła wprawdzie, że dotychczasowe administracyjne granice międzyrepublikańskie stają się państwowymi, nie poszedł jednak za tym proces szybkiej ich delimitacji (wykreślenia na szczegółowych mapach topograficznych) i demarkacji (oznaczenia linii granicznej w terenie, warunkujące skuteczną jej ochronę).

Odwlekaniu prac w tym zakresie sprzyjało dość długo trwające oczekiwanie, że przynajmniej słowiańskie państwa postsowieckie pozostaną względem siebie „otwarte”, m.in. bez kontroli granicznych i celnych.

¹⁷ Organizacja, powołana podczas konferencji w Wiskulach, która w intencji Ukrainy (i innych republik) miała stać się swoistą „komisją likwidacyjną” ZSRR, natomiast w intencji Moskwy – instrumentem utrzymania wszystkich możliwych do uratowania instytucji i procedur państwa sowieckiego.

II. OD REPUBLIKI SOWIECKIEJ DO DEMOKRACJI ELEKTORALNEJ

Ukraina powstała przez wyodrębnienie Ukraińskiej SRR ze Związku Sowieckiego, a następnie jej stopniowe reformowanie. Wielokrotnie nowelizowana konstytucja z 1978 roku została zastąpiona nową ustawą zasadniczą dopiero w roku 1996, sowiecka Rada Najwyższa wybrana w roku 1990 przetrwała do wiosny 1994 roku, zaś powołany jesienią 1990 roku rząd Witolda Fokina – do października 1992 roku. Kolejne kadencje Rady Najwyższej aż do 2000 roku liczono od początków Ukraińskiej SRR. Bardzo liczne sowieckie akty prawne, w różnym stopniu nowelizowane, obowiązywały przez dwa dziesięciolecia lub nawet obowiązują do dziś. Nie było ani symbolicznego, ani rzeczywistego zerwania ciągłości: Ukraina wybrała ewolucyjną przebudowę niesuwerennej państwowości zamiast rewolucyjnej budowy instytucji nowego państwa. Było to nieuniknione, skoro niepodległą Ukrainę powołały do istnienia elity Ukrainy sowieckiej¹⁸.

1. Natura sowieckiego państwa i prawa

Dla zrozumienia procesu kształtowania się ustroju politycznego Ukrainy (formalnego i rzeczywistego) niezbędna jest znajomość rzeczywistego systemu, panującego w Związku Sowieckim, w tym jego podstaw teoretycznych. Był to bowiem system, ukształtowany w sposób rewolucyjny, oparty nie na ciągłości organicznego rozwoju instytucji społecznych, ale na programie ideologicznym, obejmującym także filozofię prawa.

Pod wpływem języka sowieckiej propagandy, który określał ustrój komunistyczny mianem „demokracji socjalistycznej”, wśród obserwatorów zewnętrznych powstało przekonanie, że ustrój ten był dyktaturą (jednostki lub aparatu) zamaskowaną pozorami instytucji demokratycznych, których kształt w ogólnym zarysie niewiele różnił się od ogólnoeuropejskich. Niewielu autorów dostrzegało, że „realnym państwem była partia komunistyczna”¹⁹. Jeszcze mniej liczni dostrzegali, że sowieccy teoretycy i praktycy odrzucili monteskiuszowskie podstawy państwa demokratycznego.

¹⁸ W symbolicznym skrócie: na pierwszego prezydenta Ukrainy wybrany został w demokratycznych wyborach II sekretarz Komunistycznej Partii Ukrainy, odpowiedzialny za sprawy ideologiczne i przewodniczący Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR, a jego siedzibą stał się dotychczasowy gmach kijowskiego KC.

¹⁹ Anders Åslund, *How Ukraine Became a Market Economy and Democracy*, Waszyngton 2009, s. 36.

Zgodnie z marksistowsko-leninowską teorią prawa, jest ono wyrazem woli klasy panującej: jego treść odpowiada i powinna odpowiadać interesom tej klasy. Trudno zatem mówić o „instrumentalnym traktowaniu prawa” w państwach komunistycznych: prawo jest jednym z instrumentów władzy i niczym innym być nie może. Wszystkie akty prawne, łącznie z konstytucją, mają dla aparatu państwowego znaczenie pomocnicze, a nie wiążące: władza polityczna może się nimi posługiwać, lecz w razie potrzeby może je ignorować lub dowolnie zmieniać. Wyrazem tej świadomości są wielokrotnie cytowane wypowiedzi sowieckich śledczych wobec dysydentów, zgodnie z którymi „konstytucja jest dla zagranicy”²⁰.

Pierwotnym źródłem władzy i prawa w tym systemie była „wola ludu pracującego miast i wsi”, rozumiana jako *volonte generale* (wola powszechna, niezależna od rzeczywistych poglądów i pragnień członków społeczeństwa), zaś wyrazicielem i interpretatorem tej woli była „awangarda” tegoż ludu, zawodowy aparat partii komunistycznej (która nie była partią w demokratycznym znaczeniu, ale czymś pośrednim między korporacją zawodową a stanem społecznym). W związku z tym rzeczywistą władzę sprawował system komitetów *kompartii*, a organy władzy publicznej były jedynie wykonawcami jego decyzji. Określano to mianem kierowniczej roli partii (art. 6 konstytucji ZSRR z 1977 roku głosił: „Kierowniczą i przewodnią siłą społeczeństwa radzieckiego, trzonem jego systemu politycznego oraz wszystkich organizacji państwowych i społecznych jest Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego”).

Główną zasadą, organizującą sowiecki system prawny, była konieczność/celowość polityczna. Konsekwencją było odrzucenie zasady stabilności prawa i brak troski o rozwój świadomości prawnej społeczeństwa, jeśli nie wręcz hamowanie tego rozwoju. Wszystkie te cechy, po części zakorzenione jeszcze w systemie prawnym przedrewolucyjnej Rosji, utrzymały się do końca rządów komunistycznych.

System komunistyczny zniósł podział na niezależne i równoważące się władze: ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Zgodnie z konstytucją ZSRR: „Lud sprawuje władzę państwową za pośrednictwem rad deputowanych ludowych (...), wszystkie inne organy państwowe znajdują się pod kontrolą rad deputowanych ludowych i są im podporządkowane”²¹. Rada Najwyższa, zgodnie

²⁰ Tu za: Wałentyn Moroz, Reportaż z rezerwatu imienia Berii [w] Iwan Koszeliwec, Ukraina 1956-1900, Paryż 1967, s. 237.

²¹ Art. 2 konstytucji ZSRR z 1977 roku, *op. cit.*

z cytowaną konstytucją „najwyższy organ władzy państwowej”, łączyła funkcje organu ustawodawczego i najwyższego organu władzy wykonawczej (art. 108). Także sądownictwo było integralną częścią systemu organów „władzy państwowej”, więc na zasadę niezależności sądów nie było miejsca, choć konstytucja zawierała zapis o niezależności sędziów (art. 155).

W ustroju tym nie było też miejsca na samorząd ludności lub choćby regionów. Rady delegatów ludowych (rzecz charakterystyczna: pod tą samą nazwą od szczebla wiejskiego po centralny) i ich komitety wykonawcze stanowiły lokalne organy władzy państwowej, związane zasadą centralizmu demokratycznego, który sprowadzał się do hierarchicznej podległości. Jednocześnie formalne kompetencje rad zakresłono nader szeroko, bez troski o spójność systemu.

W państwach komunistycznych regularnie organizowano wybory „delegatów ludowych” (posłów i radnych), miały one jednak inną funkcję niż w państwach demokratycznych. Sam akt wyboru był pozorny, skoro niedopuszczalna była rywalizacja kandydatów, o konkurencji programów nie wspominając²². Wybory były w istocie plebiscytami, mającymi zademonstrować społeczeństwu, że popiera ono jednomyślnie program władz (tj. potwierdza „swoją” *volonte generale*); prawdopodobnie wiedza o rzeczywistych wynikach wyborów była też dla sowieckiego kierownictwa ważnym źródłem wiedzy o rzeczywistych nastrojach „ludu pracującego”.

2. Droga do konstytucyjnego podziału władz

Jak już wspominaliśmy, w 1991 roku zniesiona została kierownicza rola partii komunistycznej, a z nią zasada centralizmu demokratycznego, zapewniająca hierarchiczne kierowanie aparatem partyjnym. W dotychczasowym systemie istniał wyraźny podział kompetencji i odpowiedzialności, którego nie zastąpiono żadnym nowym. W ten sposób usunięto kręgosłup państwa, system, zapewniający jego rządność²³. Jednym ze skutków było przejęcie pełni władzy przez rady różnych stopni (i nieunikniony chaos wobec przecinania się ich kompetencji), drugim – emancypacja biurokracji, której samowolę ograniczała wcześniej możliwość skargi do komitetów partyjnych.

²² Spory i rywalizacje, prowadzące do powstawania przedstawianych publicznie programów i list kandydatów, odbywały się w strukturze komitetów partyjnych, zazwyczaj niejawnie.

²³ W Rosji znacząco wzrosła wówczas rola KGB i sił zbrojnych, struktur mających własne hierarchie, w znacznym stopniu niezależne od struktur *kompartii*. Na Ukrainie ani wojsko, ani organy bezpieczeństwa nie odegrały istotnej roli w tworzeniu nowego ładu państwowego.

By zaradzić anarchizacji życia społecznego, w państwach postsowieckich wprowadzano silną prezydenturę oraz podporządkowany jej system terenowych organów władzy państwowej (tzw. *wiertikal własti*, ukr. *władnaja wiertikal*, dosłownie „pion władzy”, „hierarchia władzy”), mający przywrócić rządność państwa. Ich powstanie (a także podporządkowanie rządów prezydentom) stało się pierwszym krokiem w stronę podziału dotychczasowej „władzy państwowej” na równoważące się władze wykonawczą i ustawodawczą. Stary system nie poddawał się jednak łatwo. Stałym postulatem postsowieckich partii komunistycznych było zniesienie urzędu prezydenta i podporządkowanie organów władzy wykonawczej radom najwyższym, a więc – przywrócenie „jedności władzy państwowej”, tj. systemu sowieckiego. Spory prezydentów z radami najwyższymi nie były rywalizacją między władzą wykonawczą a ustawodawczą, ale walką o przekształcenie rad w parlamenty (organy władzy ustawodawczej), a przez to – ustanowienie trójpodziału władz. To było istotą konfrontacji między prezydentami a przewodniczącymi rad najwyższych: Jelcynem a Chasbułatowem w 1993 roku w Rosji, a na Ukrainie między Krawczukiem a Pluszczem w 1993 roku (którą prezydent przegrał) oraz Kuczmą a Morozem w 1995 roku (wygraną przez prezydenta).

Na Ukrainie zasadę trójpodziału władz wprowadziła już Deklaracja suwerenitetu, która od sierpnia 1991 roku funkcjonowała jako coś pośredniego między małą konstytucją a zbiorem wytycznych co do interpretacji konstytucji USRR/Ukrainy. Jednak dopiero Leonid Kuczma zdołał w 1995 roku przeforsować zasadę rozdziału władzy (nadania Radzie Najwyższej charakteru organu władzy ustawodawczej, a prezydentowi – zwierzchności nad władzą wykonawczą)²⁴. Była to decyzja o znaczeniu przełomowym, umożliwiającą podjęcie budowy na Ukrainie ustroju demokratycznego w europejskim, a nie postsowieckim znaczeniu, a choć targi o szczegóły ustawy zasadniczej (przede wszystkim o możliwości przedterminowego rozwiązania parlamentu oraz złożenia prezydenta z urzędu) trwały jeszcze rok, zasada podziału władz nie była już kwestionowana.

Konstytucja z 1996 roku wprowadzała system prezydencko-parlamentarny z istotną przewagą szefa państwa nad parlamentem (to prezydent powoływał

²⁴ Porozumienie konstytucyjne między Radą Najwyższą Ukrainy a prezydentem Ukrainy z 18 czerwca 1995 roku zaczynało się następująco: „Rada Najwyższa Ukrainy jako jedyny organ ustawodawczy z jednej strony oraz Prezydent Ukrainy jako głowa państwa i zwierzchnik władzy wykonawczej z drugiej strony, to jest Strony, będące podmiotami prawa konstytucyjnego, które otrzymały swe pełnomocnictwa bezpośrednio od narodu...”.

rząd oraz szefów lokalnych organów administracji państwowej). Przewagę władzy wykonawczej wprowadzono wówczas niemal we wszystkich państwach postsowieckich; można zastanawiać się, czy nie była to jedyna droga do narzucenia dotychczasowym radom delegatów ludowych ograniczenia się do roli parlamentów i ciał samorządowych. Niestety, w ślad za uchwaleniem konstytucji nie poszło szybkie opracowywanie niezbędnych ustaw okołokonstytucyjnych; np. regulacji procesu impeachmentu nie wprowadzono do dziś, ordynacje wyborcze rewidowano niemal przed każdymi wyborami itd., itp.

Jeszcze w 1990 roku lokalne rady delegatów ludowych przemianowano na organy samorządu terytorialnego (a nie – samorządu ludności), a w 1992 roku pozbawiono je organów wykonawczych, których kompetencje (oraz aparat) przeszły do terenowych organów administracji państwowej. W efekcie samorządne stały się lokalne elity nomenklaturowo-biurokratyczne. Konstytucja z 1996 roku wprowadziła formalnie samorząd terytorialny, przekształcając dotychczasowe lokalne rady delegatów ludowych w organy samorządu terytorialnego, a pod rządem ustawy samorządowej z 1997 roku w większych miastach powstały organy samorządu z prawdziwego zdarzenia (z własnym aparatem wykonawczym), wciąż jest to jednak samorząd terytorialny, na działania którego interesy i wola mieszkańców mają niewielki wpływ.

3. Konstytucja a polityka

Mimo formalnego wprowadzenia zasady zwierzchności prawa, w praktyce na Ukrainie wciąż działa zasada „celowości politycznej”. Drastycznym tego przykładem jest procedowanie przy kolejnych zmianach ustawy zasadniczej. Projekt nowelizacji, przygotowany i wstępnie uchwalony wiosną 2004 roku, był nastawiony nie tyle na zrównoważenie organów państwa, ile na osłabienie go przez podważenie pozycji prezydenta²⁵. Projekt ten uchwalono w grudniu 2004 roku bez zachowania niezbędnych warunków formalnych (co dało asumpt do anulowania tej nowelizacji w 2010 roku przez Sąd Konstytucyjny); było to elementem kompromisowego rozwiązania kryzysu politycznego, podobnie jak anulowanie w grudniu 2004 roku wyników II tury wyborów

²⁵ Była to jedna z licznych sytuacji, w których recepcja rozwiązań dojrzałych demokracji zachodnioeuropejskich okazywała się dysfunkcyjna, a nawet – jednoznacznie szkodliwa dla konstytuującej się dopiero demokracji postsowieckiej. Innym tego przykładem może być rezygnacja w 2016 roku pod silną presją UE z wpływu czy to władzy wykonawczej, czy ustawodawczej na mianowanie sędziów, co w warunkach ukraińskich może mieć tylko jeden skutek: utrwalenie nie niezależności, lecz korupcyjnej samowoli stanu sędziowskiego.

prezydenckich przez Sąd Najwyższy (decyzja ta z formalnego punktu widzenia także była co najmniej wątpliwa).

W efekcie prezydent Wiktor Juszczenko otrzymał znacznie mniejszą władzę niż jego poprzednik, a do tego – popsuty przez nowelizację system równowagi organów państwa. Swe rządy rozpoczął on od ostentacyjnego zlekceważenia ustawy zasadniczej: pozwolił sobie na mianowanie szefów administracji obwodowych (województw) bezpośrednio po zaprzysiężeniu rządu, ale przed jego pierwszym posiedzeniem, gdy konstytucja nakazywała mu czynić to na wniosek rządu. Formalna praworządność, której starał się dochowywać Kuczma, legła w gruzach.

Po kompromitującej porażce Juszczenki²⁶ w lutym 2010 roku jego następca postanowił powrócić do konstytucji z 1996 roku nie tylko jako dającej mu większą władzę, ale także zapewniającej większą stabilność i spójność działania organom państwa. Ponieważ jednak nie miał on możliwości przeforsowania odpowiednich zmian w parlamencie, uciekł się do decyzji Sądu Konstytucyjnego, który we wrześniu 2010 roku uchylił ustawę nowelizacyjną ze względów proceduralnych²⁷, stwierdzając, że pociąga to za sobą przywrócenie mocy konstytucji w redakcji z 1996 roku.

Przywrócenie konstytucji w redakcji z 2004 roku było jednym z ważniejszych postulatów Majdanu, który zasadnie widział w niej jedno z narzędzi autorytaryzmu prezydenta Wiktora Janukowycza. Okazało się też działaniem opatrnościowym, umożliwiając zapewnienie ciągłości władzy po ucieczce Janukowycza oraz szefa rządu Mykoły Azarowa. Zgodnie z konstytucją z 1996 roku w razie niemożności pełnienia władzy przez prezydenta jego obowiązki przejmował premier, a dalszego następstwa nie ustalono. Natomiast konstytucja z 2004 roku powierzała te obowiązki szefowi parlamentu. Zaś ówczesny szef Rady Najwyższej Wołodimir Rybak podał się do dymisji w całkowicie formalny sposób, dzięki czemu Rada mogła wybrać nowego, „rewolucyjnego” przewodniczącego i powierzyć mu tymczasową prezydenturę chwiejącego się państwa.

Działania te były niezbędne, ale nie były konstytucyjne. Ustawę „o przywróceniu mocy określonych norm Konstytucji Ukrainy” uchwalono 21 lutego, bez zasięgnięcia opinii nie tylko Sądu Konstytucyjnego, ale nawet odpowiedniej komisji

²⁶ Jako urzędujący prezydent zdobył on poparcie 5,45% głosujących.

²⁷ Chodziło o to, że tekst zaopiniowany przez Sąd Konstytucyjny został zmieniony w parlamencie i uchwalony bez ponownego zasięgnięcia opinii SK.

parlamentu. Wobec niepodpisania jej przez prezydenta (na co konstytucja daje dwa tygodnie) już następnego dnia Rada Najwyższa przyjęła uchwałę „o tekście konstytucji”, na podstawie której ustawę z 21 lutego podpisał nowy szef parlamentu i (na mocy tej uchwały) p.o. prezydent Ołeksandr Turczynow. Konstytucja w redakcji z 2004 roku weszła w życie 1 marca. Wątpliwości budzi zwłaszcza sposób złożenia Janukowycza z urzędu na podstawie nieprzewidzianej w konstytucji²⁸. Ukraina była w sytuacji rewolucyjnej, a bezprecedensowa sytuacja wymagała rozwiązań precedensowych. Sięgnięcie po nie ocaliło państwo, jednak wywarło też negatywny wpływ tak na funkcjonowanie na Ukrainie zasad państwa prawa, jak i formowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

Można się zastanawiać, czy demokracja ukraińska około 2010 roku (na początku rządów Janukowycza) była już na tyle dojrzała, że mogła sobie pozwolić na wprowadzanie elementów ustrojów parlamentarnych, które dojrzewały przez pokolenia (jej system partyjny z pewnością nie był i nie jest dziś dojrzały do bycia podstawą stabilnych rządów parlamentarnych). Jednak obecnej sytuacji Ukrainy, kraju toczącego wojnę i zagrożonego ukrytą rebelią niektórych korporacji zawodowych z pewnością nie odpowiada konstytucja z 2004 roku. Jest ona obciążeniem, jeśli nie zagrożeniem dla państwa – a możliwości jej zmiany zgodnie z ustalonymi regułami są nadzwyczaj trudne²⁹.

4. Kształt ukraińskiej demokracji

Podstawą każdego ustroju politycznego jest określona grupa (klasa) społeczna, która dany ustroj popiera głównie dlatego, iż uważa go za zgodny z własnym interesem grupowym. W ustrojach demokratycznych jest to na

²⁸ Parlament w uchwale stwierdził, że prezydent „samousunął się ze stanowiska”, przestał pełnić swe obowiązki, i na tej podstawie orzekł, że jego obowiązki przejmuje przewodniczący parlamentu. Konstytucja przewiduje następujące powody przedterminowego ustania kadencji szefa państwa: podanie się do dymisji, niezdolność do pełnienia obowiązków ze względu na stan zdrowia, złożenie z urzędu przez parlament (impeachment) oraz zgon.

²⁹ Te reguły ustalone są „zaporowo”, mają maksymalnie utrudnić proces legislacyjny. Każdy projekt zmian do ustawy zasadniczej musi być najpierw wprowadzony do porządku dziennego sesji Rady Najwyższej zwykłą większością głosów (co na Ukrainie oznacza bezwzględną większość konstytucyjnego składu izby bez względu na liczbę obecnych, tj. 226 głosów). Następnie Sąd Konstytucyjny musi stwierdzić, że projekt nie zagraża zagwarantowanym w konstytucji prawom człowieka, a także niepodległości i integralności terytorialnej Ukrainy, na co nie zakreślono żadnego terminu. Tak zaopiniowany projekt nie może już zostać zmieniony w toku prac parlamentarnych. Mimo to musi być on uchwalany jeszcze dwukrotnie: w pierwszym głosowaniu wspomnianą większością zwykłą, a w drugim, które musi odbyć się podczas kolejnej sesji parlamentu (a więc w kolejnym półroczu) – większością kwalifikowaną 300 głosów. Takie zdefiniowanie większości zwykłej i kwalifikowanej jest pozostałością systemu sowieckiego.

ogół klasa średnia, tj. drobni i średni właściciele środków produkcji³⁰: drobni właściciele niewolników w demokracjach antycznych, średnia szlachta w demokracjach szlacheckich, mieszczaństwo w nowoczesnych demokracjach zachodnich (w USA z ogromnym udziałem wolnych rolników). Doświadczenie historyczne wskazuje, że demokracje kwitną, gdy klasa średnia cieszy się stabilnością (w tym pokojem) i zamożnością umożliwiającą kształcenie. Gdy podupada, demokracja zamienia się w taką czy inną formę oligarchii (rządów wielkich właścicieli, z różnych powodów utrzymujących instytucje demokracji elektoralfnej).

Na Ukrainie, podobnie jak w innych państwach postsowieckich, klasy średniej nie było w ogóle. Z marginalnymi wyjątkami wszyscy jej obywatele byli pozbawieni własności, a różnice między nimi polegały na stosunku do władzy i informacji. Klasę wyższą stanowiła szeroko rozumiana nomenklatura (zawodowy aparat partyjny, biurokracja, technokracja, kadry wymiaru sprawiedliwości i służb bezpieczeństwa, korpus oficerski), silnie rozwarstwiona, ale uprzywilejowana pod względem dostępu do dóbr materialnych, obiegu informacji oraz podejmowania decyzji. Oprócz niej istniał tylko „lud pracujący miast i wsi”, klasa niższa, choć formalnie panująca.

Podstawą formowania się nowego państwa stała się początkowo przede wszystkim nomenklatura (zwłaszcza biurokracja i technokracja). Jednak wobec powolnego rozwoju klasy średniej, a szybkiego – wielkiej przedsiębiorczości, której koryfeusze wywodzili się głównie z szeregów nomenklatury, już po kilku latach zaczęła formować się nowa grupa społeczna, zwana oligarchami: wielcy przedsiębiorcy wkraczający do polityki w celu chronienia własnego biznesu. Niemal od razu nawiązywali oni ścisłą współpracę z biurokacją, tak że już około 2000 roku można było mówić o oligarchiczno-biurokratycznym charakterze ukraińskiej demokracji (tak jak mówimy o demokracji szlacheckiej czy mieszczańskiej). To ta grupa (próbę jej bliższego określenia można znaleźć niżej) stała się podstawą ukraińskiego ładu demokratycznego. Na początku 2017 roku nie widać procesów społecznych, które mogłyby podważyć ten fundament.

Obecny ustrój i praktyka polityczna Ukrainy spełniają wymogi demokracji elektoralfnej, tj. niezbędnego minimum demokracji: istnieje rzeczywisty (a nie

³⁰ Klasa średnia jest różnie definiowana, obecnie zazwyczaj według poziomu dochodów, co włącza w jej skład tak część pracowników najemnych, jak i właścicieli środków produkcji oraz pracujących na własny rachunek. Jednak te dwie grupy mają rozbieżne interesy i oczekiwania wobec państwa, pozostajemy tu więc przy starszej definicji.

pozorowany) system wielopartyjny, prawo wyborcze przysługuje bez różnicy wszystkim pełnoletnim obywatelom (oprócz pozbawionych praw publicznych przez sąd), regularnie odbywają się wybory z zachowaniem tajności głosowania, ich wyniki ustalane są bez masowych nadużyć i są zobowiązujące dla sprawujących władzę, wreszcie główne partie polityczne mają szeroki dostęp do elektoratu za pośrednictwem mediów i możliwości prowadzenia kampanii propagandowych³¹.

Najgorzej jest z równym dostępem partii politycznych do mediów, a ukraiński system partyjny, choć pluralistyczny, trudno uznać za dojrzały, skoro większość dominujących dziś partii jest wyrazicielami interesów poszczególnych ugrupowań wielkiego biznesu, nie zaś przeważających w społeczeństwie opcji i przekonań politycznych. Z licznych partii „programowych” powstałych w pierwszych latach niepodległości większość nie rozwinęła się, inne zaś zostały przejęte przez potężnych sponsorów, na ogół oligarchów. Na Ukrainie nie ma ani liczącej się partii socjaldemokratycznej, ani chadeckiej, ani liberalnej, ani konserwatywnej (choć jest dość silna partia nacjonalistyczna).

Nie powstały też silne, rzeczywiście niezależne media ani niezależne od finansowania zagranicznego organizacje pozarządowe (zwłaszcza ruch związkowy nie odnalazł swego miejsca w postkomunizmie). Brak też samorządu terytorialnego w europejskim rozumieniu – w jego miejscu wciąż trwa postsowiecki „samorząd nomenklaturowy”, który raczej hamuje inicjatywy obywatelskie, niż im sprzyja. Wreszcie ogromnym obciążeniem ukraińskiej demokracji jest fatalna jakość stanowionego prawa oraz jego nadmiar, stymulujący korupcję. Ta ostatnia zaś (od czasów Imperium Rosyjskiego) jest na Ukrainie elementem systemu społecznego, a nie ekscesem, naruszeniem powszechnie akceptowanych reguł.

Ukraina nie spełnia szeregu kryteriów demokracji liberalnych, zwłaszcza modelu zachodnioeuropejskiego, z jego przewagą władzy ustawodawczej nad pozostałymi oraz tendencją do stawiania praw mniejszości przed zasadą równości wobec prawa. Rozwiązania stosowane nad Dnieprem w niejednym bliższe są tym z zachodniej półkuli, gdzie władza wykonawcza ma przewagę ograniczoną głównie przez prawo do zaskarżenia jej decyzji w sądach. Wydaje się, że Ukraina rozwija się w kierunku modelu mieszanego, w którym silna pozycja egzekutywy, rywalizującej z organami prawodawczymi (centralnym i regionalnymi,

³¹ Na podstawie kryteriów, przyjmowanych przez Freedom House, <https://freedomhousorg/report/freedomworld-2010/methodology>, dostęp 19.09.2016.

samorządowymi) pozostanie elementem trwałym (sprzyjać temu będzie zagrożenie zewnętrzne, które – jak należy sądzić – pozostanie trwałe).

Trzeba jednak pamiętać, że ukraińska demokracja kształtuje się zaledwie od ćwierćwiecza, gdy demokracja francuska czy niemiecka mają za sobą ponad dwa wieki dochodzenia do współczesnych rozwiązań, i że droga ta – oględnie rzecz nazywając – nie zawsze była pokojowa. Nawet jeśli wziąć pod uwagę przyspieszenie tempa przemian społecznych w ostatnich dziesięcioleciach, jest to ogromna dysproporcja.

III. GOSPODARKA: OD I DO SYSTEMU

Sowiecka gospodarka opierała się na zanegowaniu rynku jako narzędzia regulacyjnego, a także spontanicznego (samoregulującego się) charakteru zjawisk gospodarczych. Gospodarka miała być kształtowana stosownie do nadrzędnych celów społecznych (politycznych) określonych przez suwerena, a narzędziami tego kształtowania miały być planowanie działań gospodarczych oraz przydzielanie środków niezbędnych do realizacji planów na wszystkich poziomach. Zakładano przy tym, że planista dysponuje pełną wiedzą tak o dostępnych zasobach, jak i o mechanizmach ekonomicznych. Drugim filarem tej gospodarki było nie tyle zniesienie prywatnej własności środków produkcji (oraz ograniczenie własności innych dóbr), ile wprowadzenie kategorii niepodzielnej własności państwowej, eliminujące z gospodarki funkcję właścicielską w ogóle: poszczególne kompleksy składników majątkowych miały jedynie zarządców.

Tak skonstruowany system w nieuchronny sposób podlegał biurokratyzacji, stawał się mało innowacyjny, marnotrawczy, borykał się też z niemożnością uzyskania pełnej i wiarygodnej informacji o stanie gospodarki i społeczeństwa. Najlepiej sprawdzał się w sektorze zbrojeniowym, z natury rzeczy zależnym nie od potrzeb społeczeństwa, lecz politycznych celów państwa. Z drugiej strony rozmiar wydatków zbrojeniowych dekretowanych przez władze ZSRR przez dziesięciolecia zrujnował inne działy gospodarki narodowej, przyczyniając się do upadku systemu sowieckiego.

Dla Ukrainy, podobnie jak innych republik związkowych (oprócz Rosji), dodatkowym obciążeniem była niesamodzielność jej gospodarki. Planowanie inwestycji odbywało się na szczeblu wszechzwiązkowym, bez liczenia się z interesami poszczególnych republik. Większość ukraińskich producentów była uzależniona od dostaw surowców i elementów spoza republiki lub tam kierowała swoją produkcją. Charkowska fabryka czołgów (jedna z największych w ZSRR) nie produkowała armat czołgowych, liczne zakłady motoryzacyjne były uzależnione od dostaw sprzętów spoza republiki, kraj przodujący w produkcji buraka cukrowego nie wytwarzał całości wyposażenia dla cukrowni itd. Jedynym kompleksem gospodarczym, który był prawie w całości skupiony na Ukrainie, była produkcja żelaza i stali, oparta na lokalnych zasobach rudy żelaza i węgla kamiennego. To właśnie stało się podstawą późniejszej roli elit Zagłębia Donieckiego w gospodarce i polityce Ukrainy.

Ukraina nie posiadała też dostatecznych zasobów surowców energetycznych, zwłaszcza poszukiwanych w świecie, więc mogących stanowić przedmiot

masowego eksportu. Większość wyrobów jej przemysłu była atrakcyjna głównie na rynkach postsowieckich i innych krajów średnio i słabo rozwiniętych, a duża część wyrobów jej sektora zbrojeniowego wraz z upadkiem Armii Sowieckiej z jej globalnymi celami strategicznymi przestała być w ogóle potrzebna. Podobnie z produkcją rolną: na ówczesnym, stabilnym rynku światowym nikt nie chciał nowej konkurencji. Pozostawały rynki postsowieckie.

Ukraińska nomenklatura, podobnie jak większość społeczeństwa, była około 1990 roku przekonana, że ich kraj jest bogaty, a odczuwane problemy wynikają z niewłaściwej redystrybucji dochodu narodowego w ramach ZSRR. Pogląd ten został umocniony podczas kampanii przed referendum niepodległościowym, kiedy to powszechnie posługiwano się argumentem o wycieku Ukrainy przez Rosję i inne republiki³². Z realnego stanu gospodarki sowieckiej, w tym dystansu od światowej czołówki, mało kto zdawał sobie sprawę, a z zagrożeń, jakie niósł niekontrolowany demontaż systemu nakazowo-rozdziałczego, prawie nikt (nie tylko na Ukrainie) nie zdawał sobie sprawy. Ukraińskie elity polityczne i gospodarcze bardzo słabo znały świat zewnętrzny, pozasowiecki, a jeśli – to pod względem panującego tam poziomu i sposobu życia, a nie dominujących doktryn i wartości oraz przemian z okresu powojennego. Nie zdawały więc sobie sprawy z tego, przed jakim wyzwaniem stoją, do jakiego systemu gospodarczego będą musiały się dostosować.

Często można spotkać pogląd, że Ukraina mogła i powinna była bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości przeprowadzić „terapię szokową” na wzór polskiego planu Balcerowicza (pogląd ten ma zwolenników także nad Dnieprem). To jednak było niemożliwe: podjęcie tak głębokiej i radykalnej reformy wymaga posiadania silnego organizacyjnie i intelektualnie centrum ekonomicznego, zdolnego przygotować taki projekt, a potem reagować na problemy, powstające w toku jego realizacji. Żadna „terapia szokowa” nie może się udać w kraju, który nie ma nie tylko banku centralnego, ale własnego systemu pieniężnego, któremu brak sprawnej legislacji, fachowych służb statystycznych etc. Gdy zaś państwo ukraińskie zbudowało instytucje i procedury umożliwiające podjęcie radykalnych działań reformatorskich (nastąpiło to około 1996 roku), sytuacja zmieniła się na tyle, że stare recepty były nieaktualne. Na Ukrainie nie było już gospodarki nakazowo-rozdziałczej, ale ukształtowana żywiłowo gospodarka postkomunistyczna, której natury nikt nie rozumiał.

³² Podobne przekonanie i teza propagandowa, przypisujące niedostatek własnego kraju wyzskowi przez inne republiki lub Związek Sowiecki, były rozpowszechnione we wszystkich europejskich krajach komunistycznych.

1. Żywiłowa transformacja

Możliwości powstrzymania degradacji gospodarki sowieckiej, przeciążonej wysiłkiem zbrojeniowym i przeregulowanej do granic absurdu (dla przykładu: tylko w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy 1986 roku struktury rządowe Ukrainiejskiej SRR wydały ponad pół miliona pisemnych rozporządzeń i dyrektyw, adresowanych do instytucji państwowych; można się domyślać, że dyrektywy Moskwy stanowiły co najmniej drugie tyle³³) były wątpliwe, zwłaszcza w warunkach stałej konfrontacji militarno-politycznej ze Stanami Zjednoczonymi. Rzeczywistą odnowę mogło przynieść jedynie radykalne ograniczenie wysiłku zbrojeniowego i przerzucenie zwolnionych środków na produkcję dóbr konsumpcyjnych na rynek wewnętrzny i eksport. Jednak kierownictwo ZSRR tego właśnie chciało uniknąć: *pierestrojkę* podjęto w celu umocnienia państwa także pod względem wojskowym.

Postanowiono więc sięgnąć do „ukrytych rezerw”, zezwalając społeczeństwu na podejmowanie legalnej działalności produkcyjnej i handlowej³⁴. Odezwy były ogromne (pod koniec lat osiemdziesiątych tylko na Ukrainie w tzw. kooperatywach³⁵ pracowało ok. 700 tys. osób), burzliwie rozwijał się drobny i półhurtowy handel, produkcja dóbr konsumpcyjnych, drobne usługi, ale też spekulacja (nieuchronna przy rozwoju działalności handlowej w warunkach drastycznych deficytów oraz braku odpowiednich regulacji) oraz przechwytywanie produkcji zakładów państwowych przez prywatnych handlowców.

Ten żywiłowy rozwój odbywał się przy braku dostępu do kredytów, dostosowanego do nowych reguł systemu bankowego, a także powszechnej nieufności co do trwałości „nowej polityki” Gorbaczowa (co nie sprzyjało inwestowaniu), wreszcie kompletnego zamętu prawnego. Większa część nowych firm mogła działać jedynie dzięki korumpowaniu funkcjonariuszy państwa różnych branż i szczebli, a znaczna część – dzięki korupcyjnym powiązaniom z przedsiębiorstwami państwowymi. Kształtująca się ukraińska drobna i średnia (a szybko

³³ Ю. Алексеев, С. Кульчицький, А. Слюсаренко, Україна на злам історичних епох. Державотворчий процес 1985–1999 рр, Кіїв 2000, s. 17.

³⁴ W 1986 roku ludziom sowieckim zezwolono na podejmowanie działalności gospodarczej „w czasie wolnym od pracy”, w roku 1987 – na zakładanie „kooperatyw”, tj. prowadzenie wspólnej działalności gospodarczej bez zatrudniania siły najemnej, w 1988 – na podejmowanie działalności prawie we wszystkich zakresach (łącznie z usługami bankowymi) oraz zatrudnianie pracowników. Szerzej na ten temat zob. Åslund, *How Ukraine...*, op. cit., s. 24–25.

³⁵ Pozostają przy tym terminie, gdyż nie były to spółdzielnie, ale przedsiębiorstwa prywatne (jednoosobowe lub spółki, na ogół o niejasnej formie prawnej).

też wielka) burżuazja była więc od początku wdrażana nie do zasad „klasycznej” gospodarki rynkowej, ale do gospodarki korupcyjno-rynkowej. A brak kredytowania działalności gospodarczej przyciągał jedną z nielicznych grup, dysponujących wolnymi środkami: zorganizowaną przestępczość.

Mało znanym elementem sowieckich przemian końca lat osiemdziesiątych była faktyczna legalizacja tzw. cechownictwa – nielegalnej produkcji i dystrybucji dóbr konsumpcyjnych, sięgającej, jak się wydaje, okresu bezpośrednio po II wojnie światowej. *Cechownicy* rzadko organizowali nielegalne zakłady produkcyjne (choć i to się zdarzało), częstsza była nielegalna produkcja w przedsiębiorstwach państwowych, możliwa dzięki fałszowaniu dokumentacji na wielką skalę oraz korupcyjnym powiązaniom między światem przestępczym, kadram zarządzającą przedsiębiorstw oraz biurokracją i milicją. W przededniu *piereestrojki* w system ten zaangażowane były miliony ludzi, a organizatorzy *cechownictwa* byli jednymi z nielicznych obeznanych z zasadami gospodarki rynkowej w skali mikro. Jednak legalizacja *cechownictwa* przyniosła też legalizację jego mechanizmów.

Powierzenie w 1986 roku decyzji w zakresie eksportu i importu kierownictwom przedsiębiorstw spowodowała falę spekulacji na różnicach cen krajowych i światowych. Późniejsza o dwa lata reforma tych przedsiębiorstw wywołała chaos: stary system został zniesiony, żadnego nowego nie wprowadzono. Kontrola nad przedsiębiorstwami przeszła w ręce ich zarządów, ale własność pozostała w rękach państwa (co oznaczało, że poszczególne składniki „niepodzielnej własności socjalistycznej” były efektywnie niczyje), a istniejące już powiązania z *cechownikami* ułatwiły obudowywanie przedsiębiorstw prywatnymi spółkami, zajmującymi się zbytem ich produkcji (w ten sposób zyski stawały się prywatne, a koszty pozostawały państwowe). Dotychczasowe nastawienie na produkcję (wykonanie planu) stopniowo ustępowało dążeniu do osiągnięcia nie zysku, ale renty.

Rent-seeking i profit-seeking

Przez gospodarowanie nastawione na zysk (ang. profit-seeking) rozumie się działania, zmierzające do osiągnięcia korzyści dzięki produkcji towarów i świadczeniu usług w warunkach konkurencyjnego środowiska rynkowego, natomiast gospodarowanie nastawione na rentę (ang. rent-seeking) to działania, zmierzające do osiągnięcia korzyści dzięki posiadaniu określonego majątku lub kontroli nad nim, a także różnorodnym mechanizmom pozarynkowym, zwłaszcza powiązaniom politycznym (wpływowi na decyzje

państwa jako regulatora gospodarki). Postkomunistyczna forma gospodarowania nastawionego na rentę jest ściśle związana z oligarchizacją gospodarki. Åslund wymienia następujące główne mechanizmy generujące rentę w gospodarce Ukrainy: sprzedaż po cenach światowych wyrobów przemysłu stalowego i chemicznego zakupionych po cenach krajowych; sprzedaż importowanego gazu ziemnego na rynku wewnętrznym po wyższych cenach (źródłem renty było tu subsydiowanie przez państwo kursu walutowego), stałe oprocentowanie kredytów banków państwowych w warunkach wysokiej inflacji oraz bezpośrednio subsydiowanie przez budżet gospodarki rolnej i energetyki³⁶. Trzy pierwsze ścieżki przeszły już do historii³⁷, czwarta wciąż częściowo funkcjonuje (subsydiowanie energetyki zakończono w 2016 roku). Pojawiły się też nowe, przede wszystkim – bezpośrednio rozkradanie środków budżetowych przeznaczanych na różne cele.

Władze sowieckie niczego już nie kontrolowały, a nowe mechanizmy nie zdążyły jeszcze powstać. Mimo rozwoju produkcji dóbr konsumpcyjnych deficyty rynkowe rosły, a z nimi inflacja: o ile w 1990 roku wyniosła ona w ZSRR 10% w skali rocznej, to w II półroczu 1991 roku osiągnęła 25% w skali tygodniowej³⁸. Jesienią 1990 roku ukraińska SRR wprowadziła kartki na wielką liczbę towarów spożywczych i przemysłowych (na ich bazie powstanie później kupon-karbowaniec, pierwsza ukraińska waluta). Nikt nie wiedział, jak wybrnąć z sytuacji w skali makro, natomiast wielu doskonale wiedziało, jak ją wykorzystać dla własnej korzyści. Większość ukraińskiego wielkiego biznesu sięga korzeniami tych lat i procesów.

Taką gospodarkę odziedziczyła niepodległa Ukraina. Nagła dezorganizacja powiązań międzyrepublikańskich oraz wycofanie większości zamówień wojskowych (zakłady zbrojeniowe, słabiej dotknięte chaosem końca lat osiemdziesiątych, stanowiły w tym czasie prawdopodobnie najzdrowszą część ukraińskiej gospodarki) jeszcze bardziej pogorszyły sytuację gospodarki, w ogromnym stopniu uzależnionej od importu, ale i eksportu towarów i usług³⁹. Sytuację

³⁶ Åslund, *How Ukraine...*, *op. cit.*, s. 55–56.

³⁷ Choć w 2016 roku ujawniono nowego rodzaju schematy generowania renty w obrocie gazem ziemnym. Zob.: www.epravda.com.ua/news/2016/12/14/614390, dostęp 15.12.2016.

³⁸ Ю. Алексеев, С. Кульчицький, А. Слюсаренко, *op. cit.*, s. 27.

³⁹ Ukraina w 1988 roku produkowała m.in. 46% sowieckiej rudy żelaza, 41% żeliwa, 35% wyrobów stalowych, ponad połowę cukru, trzecią część oleju, 35% telewizorów etc. (Ю. Алексеев, С. Кульчицький, А. Слюсаренко, *op. cit.*, s. 23). Ukraina była też „zagłębiem oświatowym”, jej wyższe uczelnie cywilne i wojskowe nastawione były na kształcenie kadr dla całego ZSRR.

w jakiejś mierze poprawiło szybkie powstawanie grup finansowo-przemysłowych, struktur, pozwalających zapewnić wycinkową koordynację procesów gospodarczych.

Związek Sowiecki przestał istnieć „jako podmiot prawa międzynarodowego i rzeczywistość geopolityczna”⁴⁰, ale jako organizm gospodarczy i społeczny wciąż istniał, a jego demontaż wymagał refleksji i wysiłku. Przede wszystkim istniał jednolity system pieniężny (strefa rublowa), w którym z dnia na dzień zamiast jednego emitenta pieniądza pojawiło się piętnastu (wszystkie główne banki republikańskie, teraz już banki centralne, prowadziły emisję rubla⁴¹ bez uzgodnień wzajemnych; wydaje się, że ich kierownictwa przez dłuższy czas nie rozumiały roli pieniądza w gospodarce rynkowej). Kijów próbował spekulować na częściowym udziale w strefie rublowej, eliminując rubla z wewnętrznego rynku gotówkowego przy zachowaniu go w obrocie bezgotówkowym i emisji kredytów, w znacznej mierze subsydiowanych przez budżet. Wywołało to zamęt i hiperinflację (w 1992 roku 2730% w skali rocznej, w 1993 aż 10 255%)⁴². Taka sytuacja trwała do września 1993 roku, kiedy to bank centralny Rosji zakończył funkcjonowanie strefy rublowej, uznając, że przynosi ona Rosji więcej szkód niż korzyści.

Ukraina w pierwszym okresie niepodległości była skoncentrowana na budowaniu struktur państwa, sił zbrojnych, dyplomacji etc., zaniedbując budowanie samodzielnego systemu gospodarczego. Można w tym widzieć m.in. przejaw poczucia bezradności wobec gospodarki (Krawczuk się na niej nie znał, a premier Masoł rozumiał tylko komunistyczne zasady jej funkcjonowania). Budżet na 1992 rok został uchwalony w czerwcu, programu reform nie było komu opracować. Tymczasem rosło zadłużenie wobec Rosji z tytułu dostaw surowców i elementów kooperacyjnych, w nowej sytuacji niepotrzebnych (umowy wciąż obowiązywały)⁴³, inflacyjna deprecjacja kredytów tworzyła spekulacyjne fortuny (podobnie gigantyczne były zyski z „dwuwalutowego” handlu z Rosją). Przekształcanie (po części prywatyzacja) wielkich przedsiębiorstw przemysłowych prowadzone było w interesie ich kierownictw, z zasady nastawionych na rentę, nie na modernizację i restrukturyzację (najgorzej pod tym względem

⁴⁰ Sformułowanie z porozumienia o powołaniu WNP.

⁴¹ Åslund, *How Ukraine...*, op. cit., s. 37.

⁴² Jeśli nie podano inaczej, dane statystyczne pochodzą ze strony internetowej Państwowej Służby Statystyki Ukrainy (*Derżstatu*), www.ukrstat.gov.ua oraz drukowanych roczników statystycznych Ukrainy.

⁴³ Åslund, *loco citato*.

było w sektorach, których produkty były najłatwiej zbywalne: przemysłe wydobywczym i chemicznym oraz hutnictwie).

Nastąpiło katastrofalne załamanie gospodarcze; spadek oficjalnie rejestrowanego PKB w latach 1990–1994 wyniósł 48%, jednak według Åslunda udział „szarej gospodarki”⁴⁴ w realnym PKB w 1995 roku wzrósł do 48%, zatem realny spadek był dużo niższy⁴⁵. Według szacunku Ołeksandra Paschawera w latach 1991–1995 udział szarej strefy stanowił w przemyśle maszynowym 5–10%, petrochemii 10%, przewozach towarowych 15–20%, usługach medycznych 30–40%, handlu i usługach 50–70%, a także ok. 40% obiegu pieniężnego, a w 1994 roku mógł stanowić 30% realnego PKB⁴⁶. Zdaniem tego autora nielegalny sposób gospodarowania uratował Ukrainę od kompletnego załamania w pierwszych latach niepodległości. W latach późniejszych udział „szarej gospodarki” nadal rósł (około 1998 roku szacowano go nawet na 60% realnego PKB), następnie zaczął spadać (do 30% około 2006 roku) i ponownie wzrósł (do ok. 35% w latach 2011–2013 i 40% w roku 2015⁴⁷). Wciąż więc utrzymuje się on na bardzo wysokim poziomie, czemu sprzyja przede wszystkim nieracjonalny system podatkowy oraz bardzo wysoka, mocno zakorzeniona nieufność obywateli do państwa.

„Szara gospodarka” dostarczała bardzo wielu towarów i usług, na które było rzeczywiste zapotrzebowanie (gdy „oficjalna” gospodarka często wciąż produkowała dobra niepotrzebne), dawała zatrudnienie i dochody. Ten sposób gospodarowania, w znacznej mierze wywodzący się wprost z *cechownictwa*, miał charakter pasożytniczy, a dochody generowane w tym sektorze nie były inwestowane, lecz często nielegalnie transferowane za granicę (według Paschawera⁴⁸ tylko w latach 1991–1995 nielegalny wywóz kapitału sięgał 15 mld USD). Napędzał on też korupcję i sprzyjał uzależnianiu przedsiębiorców od świata

⁴⁴ Termin ten wydaje się odpowiedniejszy niż „szara strefa”, który sugeruje odrębny obieg gospodarczy, a nie – sposób działania, funkcjonujący równolegle z oficjalnym w tych samych instytucjach.

⁴⁵ Åslund, *How Ukraine...*, *op. cit.*, s. 48–49. Åslund zwraca też uwagę na fatalny poziom ukraińskich statystyk. Por. też ciekawe rozważania tego autora na temat natury PKB w krajach komunistycznych i początkowym okresie postkomunizmu w pracy: *Building Capitalism. The Transformation of the Former Soviet Bloc*, Cambridge 2002, s. 123 i następne.

⁴⁶ Александр Пасхавер, Теневая экономика спасла Украину от голода, [w:] *Галицкие контракты*, 1996, nr 3. Tamże inne ciekawe dane liczbowe.

⁴⁷ Григорий Кукуруза, Почему растёт теневая экономика, <http://forbes.net.ua/opinion-s/1400265-pochemu-rastet-tenevaya-ekonomika>, dostęp 29.11.2016.

⁴⁸ Пасхавер, *op. cit.*

przestępczego oraz wchodzeniu jego przedstawicieli do „normalnej” gospodarki (jawnej i „szarej”)⁴⁹.

Taki przebieg pierwszej fazy transformacji miał fatalne konsekwencje, których nie udało się już odwrócić. Zdeastrowana została gospodarka, która jeszcze w 1990 roku miała potencjał modernizacji i rozwoju, w miarę przejrzysty system reguł gry został zastąpiony skrajnym leseferyzmem zezwalającym na wszystko (choć nie każdemu) oraz powszechną korupcją, która rychło stała się jedynym w miarę sprawnie funkcjonującym mechanizmem. Przy okazji zniszczono przestarzały, ale działający system ochrony zdrowia, opieki społecznej i oświaty, pozbawiając znaczną część społeczeństwa dostępu do tych dóbr. Pojawiło się nieznanne przedtem jawne bezrobocie, następowała pauperyzacja średniozamożnych warstw społecznych, a obok powstawała nowa klasa bogaczy. Te negatywne skutki nie zostały odrobione do dziś.

2. Kuczma i oligarchowie

Sytuacja zaczęła się zmieniać po objęciu urzędu prezydenta przez Leonida Kuczmę w 1994 roku. Inaczej niż Krawczuk, znał się on na gospodarce, a środowisko dniepropetrowskiego przemysłu maszynowego, z którego się wywodził, było znacznie nowocześniejsze i bardziej otwarte na rozwiązania rynkowe niż środowisko donieckie, dominujące w ostatnim okresie prezydentury Krawczuka. Kuczma rozumiał potrzebę przywrócenia równowagi gospodarki narodowej i stopniowego zbliżania jej do zasad światowych (rynkowych). Już w październikowym orędziu przedstawił on plan dość radykalnych reform, oparty na doświadczeniach polskich i rosyjskich.

Niestety, próba stabilizacji systemu pieniężnego (wciąż bez wprowadzania waluty z prawdziwego zdarzenia), warunkująca powodzenie dalszych reform, załamała się już w maju 1995 roku między innymi dlatego, że jej monetarystyczny kurs rozstroił rynek⁵⁰. Równie ważne były przyczyny polityczne: Kuczma nie miał poparcia w Radzie Najwyższej, zdominowanej przez partie

⁴⁹ Pomijamy tu zagadnienie udziału w PKB działalności przestępczej *sensu stricto*, przede wszystkim handlu narkotykami, importu kradzionych samochodów, kontroli nad prostytutką i hazardem (w zakresie narkotyków i hazardu świat przestępczy działał też aktywnie na rzecz wzrostu popytu). Przy wszystkich zastrzeżeniach natury prawnej i etycznej działalność w tych sferach także zaspokaja konkretny popyt i tworzy liczne miejsca pracy.

⁵⁰ W tym okresie masowe stało się „wypłacanie” poborów pracownikom w naturze (cukrze, spirytusie, produktach danego zakładu etc.) oraz emitowanie przez wielkie i średnie zakłady pracy własnych quasypiędzy.

o orientacji komunistycznej, w której silne były też wpływy rodzącej się oligarchii. Reformy wprowadzano nie ustawami, ale dekretemi prezydenta.

Kuczma był pragmatykiem i doświadczonym menedżerem. Nie był przywiązany do żadnej ideologii czy koncepcji. Zdecydował się odłożyć reformy do czasu przyjęcia nowej konstytucji (a krok ten ułatwił mu wypracowanie kompromisu z Radą Najwyższą) i stłumienia wciąż bardzo wysokiej inflacji. Wkrótce po uchwaleniu konstytucji, jesienią 1996 roku sytuacja dojrzała do wprowadzenia hrywny, co uporządkowało jeden z najważniejszych elementów życia gospodarczego. Dalsze reformy musiały poczekać na reelekcję Kuczmy w listopadzie 1999 roku.

W tym czasie chaotyczny system rent-seeking dojrzał i zaczynał się porządkować. Chaos przestawał odpowiadać coraz liczniejszym graczom, zwłaszcza że w ramach walki o podział rynku rosyjskiego gazu ziemnego (na dochodach z którego wyrosła druga „generacja” ukraińskich oligarchów) wielokrotnie dochodziło do zabójstw ważnych działaczy gospodarczych. Po zamordowaniu w listopadzie 1996 roku donieckiego przedsiębiorcy i polityka Jewhena Szczerbana Kuczma narzucił rodzącym się klanom (strukturom oligarchiczno-biurokratycznym) dnepropetrowskiemu i donieckiemu *modus vivendi*, w ramach którego elity obwodów donieckiego i ługańskiego otrzymały nieformalną autonomię. W ten sposób prezydent Ukrainy stał się architektem nieformalnego systemu ustrojowego Ukrainy, często zwanego „konsensusem oligarchicznym”, który okazał się trwały i skuteczny. Doświadczenie dwóch prób jego podważenia (w 2005 i 2014 roku) prowadzi do wniosku, że przynajmniej w średnioterminowej perspektywie przekształcenia wewnętrzne na Ukrainie są możliwe jedynie w ramach systemu oligarchiczno-biurokratycznego⁵¹.

Problem oligarchów

Ustroje postsowieckie zwiemy na ogół oligarchicznymi, a członków dominujących w nich grup oligarchami, rzadko zastanawiając się nad znaczeniem tego terminu, zaczerpniętego z rosyjskiej retoryki politycznej⁵².

⁵¹ Na temat ukraińskiej oligarchii i jej roli zob.: Sławomir Matuszak, Demokracja oligarchiczna. Wpływ grup biznesowych na ukraińską politykę, *Prace OSW*, nr 42, Warszawa 2012, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/prace-osw/2012-10-16/demokracja-oligarchiczna-wplyw-grup-biznesowych-na-ukrainska>, oraz Wojciech Konończuk, Fundament systemu. Starzy i nowi oligarchowie na Ukrainie, *Punkt Widzenia OSW*, nr 59, Warszawa 2016, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/punkt-widzenia/2016-08-18/fundament-systemu-starzy-i-nowi-oligarchowie-na-ukrainie>

⁵² Por. np. definicje Konończuka (*op. cit.*, s. 5) czy Åslunda (*How Ukraine...*, *op. cit.*, s. 107).

Nie wchodząc w szczegółowe analizy przyjmujemy tu następującą definicję postsowieckich (a nie jakichkolwiek) oligarchów: są to ci wielcy przedsiębiorcy, którzy (a) zdobyli własność dzięki rozkładowi sowieckiego systemu sterowania gospodarką (w formie uwłaszczenia na majątku państwowym lub innej), często drogami o wątpliwej legalności lub jawnie nielegalnymi; (b) osiągnęli pozycję na tyle silną, że obiektywnie wpływają na sytuację polityczną w skali państwa lub regionu, (c) dążą do utrzymania/wzmocnienia swej pozycji wobec państwa i konkurentów przez nieformalny wpływ na działalność władz publicznych i aparatu biurokratycznego, wywierany drogami o wątpliwej legalności lub jawnie nielegalnymi; (d) mają tendencję do tworzenia struktur monopolistycznych i oligopolistycznych, ograniczających konkurencję nie tylko w gospodarce (w tym otwarciu na rynki światowe), ale także w życiu politycznym oraz mediach. Oligarchowie i ich klany działają w skali ogólnokrajowej, mają jednak odpowiedniki w regionach, zwłaszcza miastach; lokalni oligarchowie, których bazą ekonomiczną jest częściej handel i usługi niż sfera produkcyjna, są w większym stopniu zależni od powiązań z aparatem władzy, częściej też są powiązani ze światem przestępczym.

W tym też czasie ukraińscy przedsiębiorcy otrzymali nowe narzędzie: możliwość rejestrowania firm za granicą, zwłaszcza w tzw. rajach podatkowych, wyprawiania do nich ogromnych środków finansowych oraz inwestowania ich w kraju jako inwestycji zagranicznych, więc na zasadach ulgowych. Ta istniejąca już wcześniej gigantyczna machina oszustw podatkowych i prania brudnych pieniędzy była jednym z pierwszych „darów” globalizacji dla Ukrainy. Oprócz uchylania się od opodatkowania, zubażającego kraj (na rachunkach w bankach rajów podatkowych spoczywa prawdopodobnie równowartość kilku rocznych budżetów państwa ukraińskiego), ma to jeszcze jeden fatalny skutek: niemożność określenia bez międzynarodowego śledztwa, która inwestycja, powiedzmy cypryjska⁵³, jest przykrywką dla inwestorów ukraińskich, która zaś – rosyjskich.

Powstanie postkomunistycznych oligarchii traktowane jest zazwyczaj negatywnie – jako przeszkoda na drodze do budowy „normalnych” (zgodnych ze standardami przyjętymi w czołowych państwach UE) stosunków rynkowych. Trzeba jednak brać pod uwagę, że jednym z zadań Ukrainy było stworzenie stosunków własnościowych (nie „normalnych” czy „wolnorynkowych”, lecz w ogóle – w komunizmie własność jako kategoria gospodarcza nie funkcjonowała), a kraj

⁵³ Cypr, będąc członkiem UE, jest jednym z najważniejszych rajów podatkowych.

nie posiadał własnych zasobów kapitałowych o odpowiedniej skali. Otwarcie zaś na napływ kapitału zagranicznego w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych stałoby się bezpośrednim zagrożeniem dla przetrwania państwa ukraińskiego, gdyż byłyby to przede wszystkim kapitał rosyjski.

Na Ukrainie dominował wielki przemysł i rolnictwo wielkoobszarowe; drobny handel i przemysł dopiero się tworzyły i nie mogły ich jeszcze zastąpić ani jako źródło dochodów budżetowych i miejsc pracy, ani tym bardziej jako inwestorzy. Potencjalni inwestorzy zachodni nie byli w tym czasie zainteresowani możliwościami Ukrainy⁵⁴, a Chiny nie były jeszcze światowym inwestorem. Był natomiast interes ze strony podmiotów rosyjskich, chcących odtworzenia starych powiązań kooperacyjnych, a szybsze przemiany gospodarcze w Rosji oraz ciche poparcie władz w Moskwie dla angażowania się na Ukrainie dawały im duże możliwości. To jednak było dla Kijowa zagrożeniem, tym bardziej że relacje z Rosją pozostawały trudne (podstawowy traktat o stosunkach wzajemnych podpisano dopiero w 1997 roku). Moskwa niezmiennie dążyła do przejęcia własności szeregu obiektów o znaczeniu strategicznym, przede wszystkim gazociągów tranzytowych przebiegających przez Ukrainę, a przynajmniej uzyskania kontroli nad nimi. Jeśli chodzi o gazociągi, to Kijów, słusznie widząc w ich posiadaniu jedną z gwarancji suwerenności, skutecznie odpierał kolejne próby, podejmowane przez Gazprom, także przy udziale koncernów zachodnich.

W tej sytuacji utrzymywanie wysokiego udziału własności państwowej oraz przyzwolenie na nieprzejrzyste, korupcyjne schematy prywatyzacyjne, było mniejszym złem, tym bardziej że żywiołowe, nielegalne procesy prywatyzacyjne już się toczyły i można je było tylko uporządkować, ale nie – cofnąć. Powstanie ukraińskiej oligarchii i przejęcie przez nią kontroli nad większą częścią wielkich przedsiębiorstw, paradoksalnie, zapobiegło mocnemu usadowieniu się nad Dnieprem oligarchów rosyjskich, a tym samym – wzrostowi wpływów politycznych Moskwy (zwłaszcza po podporządkowaniu przez Putina rosyjskich oligarchów polityce państwa)⁵⁵. Prawdopodobnie zapobiegło to też deindustrializacji Ukrainy na wielką skalę, gdyż znaczna część rosyjskich inwestorów była zainteresowana nie rozwojem przejmowanych

⁵⁴ Wydaje się, że zainteresowanie to przed 2000 rokiem nie byłoby wyższe nawet w razie szybkiego i pełnego otwarcia rynku ukraińskiego na inwestycje zagraniczne – możliwości ekspansji w europejskich krajach postkomunistycznych były dalekie od wyczerpania.

⁵⁵ Por. obszernie opracowanie tygodnika *Korrespondent*: Чужих не нужно. Как олигархи сформировали Украину, <http://korrespondent.net/ukraine/politics/3720239-chuzhykh-ne-nu...>, dostęp 25.07.2016.

przedsiębiorstw, ale ich likwidacją jako niepożądaną konkurencji (to, że najsilniej blokowały rosyjskie inwestycje elity Donbasu, nie wydaje się przypadkiem: dla nich górnictwo i hutnictwo Rosji stanowiło śmiertelne zagrożenie)⁵⁶.

W późniejszym okresie oligarchowie (jako klasa, wielka burżuazja czy też plutokracja, zwana „oligarchatem”) stali się jednym z czynników stabilizacji ukraińskiej demokracji. Nie powstał bowiem jednolity układ monopolistyczny, oligarchowie konkurowali między sobą, także za pośrednictwem swych reprezentacji w organach władzy, byli więc zainteresowani zachowaniem realnych mechanizmów demokratycznych. Gdy zaś po 2010 roku Janukowycz i jego otoczenie podjęli próbę zawłaszczenia gospodarki narodowej w całości, w tym wyparcia z niej oligarchów („rodzina” nie była kolejnym klanem, ale czymś nowym⁵⁷), część z nich poczuła się na tyle zagrożona, że w styczniu 2014 roku zakulisowo poparła ruch rewolucyjny mimo jego antyoligarchicznych haseł. Później ich poparcie (zwłaszcza Dmytro Firtasza i – w inny sposób – Ihora Kołomojskiego) przyczyniło się do stabilizacji nowych władz⁵⁸.

Jak już wspominaliśmy, Leonid Kuczma po reelekcji powrócił do zarzuconych w 1995 roku reform. Dość szybko doprowadził do stworzenia w Radzie Najwyższej większości popierającej program reform oraz powołania rządu Wiktora Juszczenki, który miał go realizować. Tym razem reformy wprowadzano zdecydowanie i skutecznie: rent-seeking zostało drastycznie ograniczone (nie udało się jednak w pełni „oczyścić” dwóch kluczowych sfer – handlu gazem ziemnym i wydobywania węgla kamiennego), niemal całkowicie wyeliminowano rozliczenia barterowe, a część oligarchów „pierwszej generacji” wypadła z gry⁵⁹ (pozycję biznesową stracił wówczas m.in. Wiktor Medwedczuk⁶⁰, choć pozostał czołowym politykiem). Udało się wyeliminować wielomiesięczne (niekiedy wręcz paroletnie) zaległości płacowe (monetaryzacja płac nastąpiła nieco wcześniej). Zyskali oligarchowie-producenci, przede wszystkim z sektora metalurgicznego.

⁵⁶ W późniejszym okresie niektórzy rosyjscy oligarchowie przejmowali ukraińskie przedsiębiorstwa. Sytuacja była już jednak inna – dominacja lokalnego kapitału oligarchicznego była ugruntowana, a zagrożenie „pełzającej reintegracji” minęło wraz z latami dziewięćdziesiątymi.

⁵⁷ Układ, stworzony wokół Janukowycza przez jego syna i współpracowników trwał zbyt krótko, by można go było szczegółowo opisać.

⁵⁸ O przekształceniach w łonie oligarchii i jej roli w porewolucyjnej Ukrainie zob.: Konończuk, *op. cit.*

⁵⁹ Na temat pierwszych oligarchów zob. Åslund, *How Ukraine...*, *op. cit.*, s. 107–109. Dalej ciekawe uwagi o zjawisku oligarchii przemysłowych w ogóle.

⁶⁰ Skądinąd to Medwedczuk jako wiceprzewodniczący Rady Najwyższej budował w 2000 roku proreformatorską większość parlamentarną, balansując na granicy legalności.

Zdaniem Andersa Åslunda w ciągu czterech pierwszych miesięcy 2000 roku Ukraina przeszła drogę do gospodarki rynkowej⁶¹. Reformy te nie były w stanie zmienić uformowanej już natury systemu: oligarchicznego, biurokratycznego i korupcyjnego, jednak wszystkie jego komponenty musiały teraz zacząć działać według nowych, nowocześniejszych i bardziej efektywnych reguł. Po upadku rządu Juszczenki wiosną 2001 roku tempo reform spadło, ale żadnej z wprowadzonych zmian nie cofnięto. Statystyki mówią, że jeśli lata dziewięćdziesiąte przyniosły załamanie się prawie wszystkich wskaźników gospodarczych i społecznych Ukrainy, to po roku 2000 zaczęło się powolne odrabianie strat.

Ten decydujący przełom był dziełem prezydenta Kuczmy. Juszczenko pod rządem ówczesnej konstytucji był jedynie pierwszym ministrem prezydenta. Decydowała determinacja i upór szefa państwa, jego pragmatyzm i zdolność dobierania współpracowników. Choć to Juszczenko, umiejący dbać o PR, także na świecie, miał zebrać propagandowe efekty zmian i stać się symbolem ukraińskich reform i demokracji (a potem jako prezydent doszczętnie je zmarnować).

Prezydentowi Kuczmi stawiano wiele zarzutów. Najważniejsze z politycznego punktu widzenia było oskarżenie go o podżeganie do zabójstwa dziennikarza Heorhija Gongadze oraz o zgodę na sprzedaż Irakowi zestawów radarowych „Kolczuga”. Tymczasem wiarygodność pierwszego oskarżenia jest wątpliwa, zaś sprzedaż „kolczug” nie została potwierdzona, także przez USA (i po obaleniu reżimu Saddama Husajna); sprawa ta była prawdopodobnie inspirowaną z Moskwy prowokacją, mającą skompromitować prezydenta Ukrainy w oczach Zachodu. Kolejnym zarzutem, tym razem prawdziwym, było przyzwoleń na wydawanie przez szefa Administracji Prezydenta *temników*, instrukcji dla mediów. Ciekawe, że rzadko podnosi się zarzut najpoważniejszy: ewidentne sfałszowanie wyników referendum z 16 kwietnia 2000 roku, którego przedmiotem były zmiany do konstytucji, umacniające pozycję prezydenta wobec parlamentu (inna rzecz, że Kuczma nie zdecydował się na wprowadzenie tych zmian w życie na podstawie samego referendum ani na forsowanie ich w Radzie Najwyższej).

Są to jednak zarzuty wobec *stricte* politycznej strony prezydentury Kuczmy. Nie zmieniają one oceny jego roli w transformacji gospodarczej. Dziesięciolecie jego rządów, ostrożnych, pragmatycznych, opartych między innymi na rozumieniu funkcjonowania wielkich struktur (co było obce tak Krawczukowi, jak i Juszczence) doprowadziło do wyjścia kraju z postsowieckiego chaosu, dając dłuższy okres stabilności

⁶¹ Åslund, *How Ukraine...*, op. cit., s. 128.

wewnętrznej. Drugą kadencję Kuczmy, mimo narastających napięć politycznych, można uznać za najlepszy okres w historii niepodległej Ukrainy.

3. Stabilizacja systemu oligarchiczno-biurokratycznego

Reformy Kuczmy nie objęły wielu ważnych dziedzin życia gospodarczego i społecznego. Na niektóre działania zabrakło czasu (zbliżały się kolejne wybory prezydenckie), inne napotykały zbyt silny sprzeciw środowisk oligarchicznych⁶², a zwłaszcza konsolidującej się biurokracji (szczególnie destrukcyjna była tu rola nadmiernie rozbudowanej, niemal od początku skorumpowanej Państwowej Inspekcji Podatkowej). Nie zweryfikowano zawyżonych do absurdu norm sanitarnych i ekologicznych⁶³, nie zreformowano niedostosowanego do gospodarki rynkowej systemu podatkowego, choć około 2001 roku rysował się tu konsensus polityczny, umożliwiający tę zmianę (nowy kodeks podatkowy, zdecydowanie niekorzystny dla drobnej i średniej przedsiębiorczości uchwalono dopiero w 2011 roku), nie wprowadzono rynkowych cen usług komunalnych i mediów (udało się to zrobić dopiero po rewolucji godności), nie zreformowano systemu świadczeń socjalnych, z jednej strony nadmiernie rozbudowanych, z drugiej bardzo niskich, ani systemu emerytalnego, bez zmian pozostawiono archaiczny i coraz bardziej skorumpowany system wymiaru sprawiedliwości i służb ochrony porządku prawnego.

Niezbędnej deregulacji (ograniczeniu liczby przepisów obowiązujących w różnych dziedzinach życia społecznego, a także zapewnieniu im spójności i poprawie jakości merytorycznej) aktywnie przeciwstawiała się biurokracja wszystkich branż i szczebli, dla której nadmiar i niska jakość regulacji była i pozostaje źródłem renty korupcyjnej. Co gorsza, niezbyt liczne kroki w tym zakresie były korzystne przede wszystkim dla wielkich przedsiębiorstw i urzędów państwowych, ale bardzo rzadko – dla małej i średniej przedsiębiorczości oraz obywateli. I ta tendencja okazała się trwała: działania deregulacyjne na większą skalę podjęto dopiero po rewolucji godności.

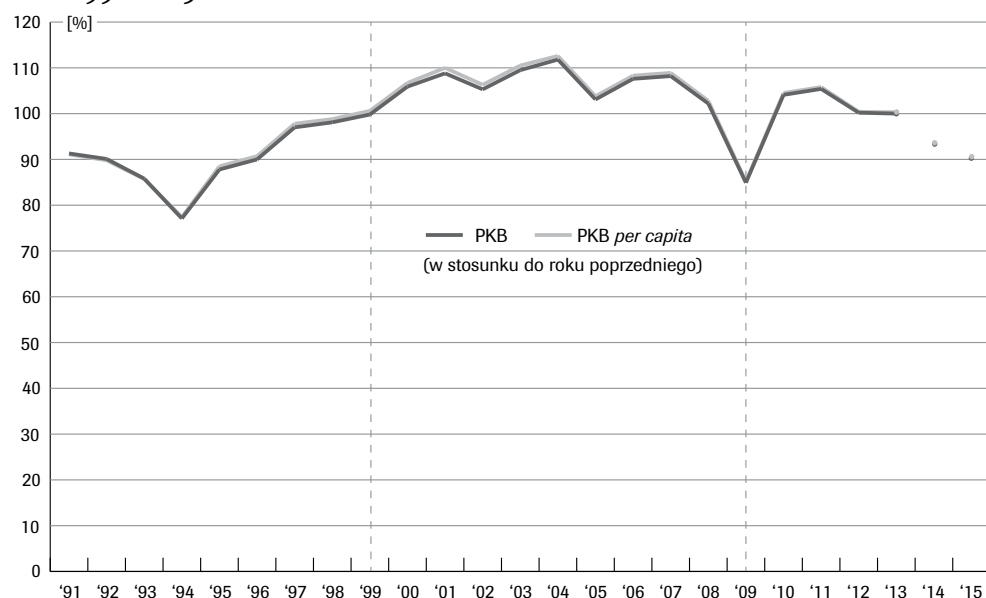
Reformy 2000 roku zapoczątkowały okres wzrostu gospodarczego, który okazał się trwały (mimo poważnego zawahania w 2009 roku, związanego ze światowym kryzysem tak na rynkach finansowych, jak i zwłaszcza na rynku

⁶² Julii Tymoszenko jako wicepremierowi ds. energetycznych udało się uporządkować rynek gazu ziemnego; próba podobnych działań na rynku węgla i energii elektrycznej spotkała się z oporem, który doprowadził do jej odwołania, a nieco później – upadku rządu Juszczenki.

⁶³ Sowieckie standardy w tym zakresie tworzone w celach propagandowych; były one nieosiągalne, a w nowych warunkach stały się źródłem kolosalnej renty korupcyjnej.

stali⁶⁴). Stałym czynnikiem wzrostu gospodarczego (już od lat dziewięćdziesiątych) był transfer kolosalnych środków od pracujących za granicą⁶⁵, tworzący m.in. popyt na budownictwo jednorodzinne i związane z nim usługi. Wciąż jednak dominuje wielki przemysł i nic nie zapowiada zmiany tego stanu rzeczy: klasa średnia rozwija się powoli, napotykając liczne przeszkody, z których nie ostatnią są coraz większe możliwości emigracji ludzi młodych i dynamicznych. Jednak według niektórych ocen z małych i średnich przedsiębiorstw pochodzi dziś 5–15% realnego PKB, a udział klasy średniej w gospodarce obwodów zachodnich i Kijowa jest coraz większy (czego skutki były widoczne podczas rewolucji godności i pierwszego etapu wojny).

Wykres 1. Dynamika oficjalnie rejestrowanego PKB ogółem i *per capita* w latach 1990–2015



Pionowe linie przerywane wskazują na zmianę metodyki ustalania PKB, więc niepełną porównywalność danych. Dane dla lat 2015–2017 bez uwzględnienia Krymu i okupowanej części Donbasu.

Ze względu na ogromny rozmiar tzw. szarej gospodarki rzeczywisty poziom PKB Ukrainy był większy o kilkadziesiąt procent, zwłaszcza w latach dziewięćdziesiątych, a dynamika tej części dochodu narodowego nie została dotychczas bliżej opisana.

⁶⁴ W 2007 roku wyroby stalowe stanowiły ponad połowę eksportu Ukrainy.

⁶⁵ Według danych Narodowego Banku Ukrainy tylko w latach 2010–2015 i tylko oficjalnymi kanałami emigranci zarobkowi przekazali do kraju ok. 30 mld USD, a kanałami nieoficjalnymi (tj. głównie w gotówce) co najmniej dalszych 5 mld (Александр Карпец, Знакомьтесь, главный инвестор Украины! И это не Ахметов, <http://glavcom.ua/publications/334323-znakomtes-glavnyj-investor-ukrainy-i-eto-ne-ahmetov.html>, dostęp 12.04.2016). Według innych danych tylko w 2006 roku oficjalnymi kanałami trafiło na Ukrainę 8,4 mld USD.

Około 2001 roku ukraińska gospodarka ponownie stała się systemowa, tj. rządzona przez czytelny zespół reguł, tak formalnych (ekonomiczno-prawnych), jak i nieformalnych. Ten system – o charakterze oligarchiczno-biurokratycznym, sankcjonujący (ale też regulujący, systematyzujący) korupcję – jest daleki od zasad rządzących ustrojami gospodarczymi Europy Zachodniej. Próby zmiany tego systemu⁶⁶ napotykały silny opór nie tyle oligarchów (a jeżeli, to tych lokalnych, związanych z kontrolą nad lokalnym handlem bazarowym, więc też ze światem przestępczym⁶⁷), ile biurokracji *sensu largo* (także klasy politycznej, sędziów, milicjantów etc.), nadmiernie rozbudowanego i przeżartego korupcją aparatu państwa. Z drugiej strony mimo fatalnego systemu podatkowego i samowoli biurokracji rozwija się drobna przedsiębiorczość, także firmy IT, na ogół outsourcingowe, które pod koniec 2015 roku zatrudniały ok. 100 tys. pracowników i dostarczały 4–5% PKB (fakt, że w sytuacji związanego z wojną znaczącego spadku produkcji przemysłu ciężkiego)⁶⁸.

Mimo fatalnych rządów w latach 2005–2009 i niewiele lepszych w latach 2010–2013 (lepszych o tyle, że bardziej konsekwentnych i fachowych, gorszych, gdyż nakręcających korupcję na nieznaną wcześniej skalę i próbujących zastąpić ład oligarchiczno-biurokratyczny regułami działania przestępczości mafijnej) gospodarka Ukrainy, pod wielu względami dysfunkcyjna, była na tyle stabilna, że mogła sprostać nowemu wyzwaniu – wojnie i utracie istotnej części kraju (w tym potencjału produkcyjnego).

4. Spichlerz Europy?

Centralna i wschodnia Ukraina należała do najważniejszych regionów rolniczych Imperium Rosyjskiego, a później Związku Sowieckiego⁶⁹. Dzięki znakomitym warunkom glebowym (czarnoziemy stepowe, jedne z najlepszych gleb

⁶⁶ Dotychczas były dwie: zawłaszczanie państwa i gospodarki przez tzw. rodzinę za prezydentury Janukowycza oraz niekonsekwentna próba wprowadzania rozwiązań zachodnich po rewolucji godności, która wciąż trwa.

⁶⁷ Jednym z największych takich bazarów jest „Siódmy kilometr” pod Odessą, który w 2012 roku zajmował 170 ha, zatrudniał 60 tys. osób i generował zysk przekraczający pół miliona hrywien dziennie (Taras Kuzio, *Ukraine. Democratisation, Corruption, and the New Russian Imperialism*, Santa Barbara – Denver 2015, s. 369). Podobne bazy, choć zazwyczaj mniejsze, są we wszystkich większych miastach Ukrainy.

⁶⁸ Всеволод Некрасов, Євген Сисоєв: Масштаб подій в нашій IT-галузі унікальний навіть для Європи, www.epravda.com.ua/publications/2016/01/20/577478/view_print, dostęp 22.01.2016.

⁶⁹ W tym rozdziale pomijam Ukrainę Zachodnią, która (oprócz obwodu tarnopolskiego) nie należy do „zagłębia czarnoziemno-zbożowego”.

w ogóle) i klimatycznym jej gospodarstwa wielkoobszarowe (obszarnicze), a od końca XIX wieku także wysokotowarowe gospodarstwa włościańskie dostarczały ogromnych nadwyżek zbóż, buraka cukrowego, a także bydła rogatego i trzody chlewnej. Ówczesna Ukraina była rzeczywiście „spichlerzem” nie tylko Imperium, ale i Europy.

System sowiecki zniszczył zarówno gospodarkę obszarniczą, jak i włościańską. System kołchozów (gospodarstw zbiorowych, podporządkowanych centralnemu planowaniu, lecz formalnie niepaństwowym) i sowchozów (państwowych przedsiębiorstw produkcji rolnej) przywrócił wprawdzie gospodarstwa wielkoobszarowe, ale nie odtworzył ich dawnej efektywności. Nieracjonalna, ekstensywna gospodarka, wprowadzenie masowej uprawy roślin oleistych (głównie słonecznika) i kukurydzy doprowadziła do osłabienia produktywności gleb (zwłaszcza w obwodach południowych w konsekwencji nieracjonalnego nawadniania).

Ważniejsze było jednak co innego: przestała istnieć ukraińska wieś jako społeczność gospodarzy, drobnych i średnich producentów. Wprawdzie działki przyzagrodowe, pozostawione pracownikom kołchozów do osobistego użytku miały ogromne znaczenie dla bilansu żywnościowego kraju⁷⁰, ale te karłowate, często uprawiane metodami na poły ogrodniczymi gospodarstwa nie pozwalały zachować umiejętności samodzielnego prowadzenia gospodarstwa rolnego. Kołchoźnicy stawali się robotnikami rolnymi: traktorzystami, pastuchami, dojarkami. Tam, gdzie podczas II wojny światowej spłonęła stara zabudowa wiejska (tj. na większości środkowej i wschodniej Ukrainy), zastępowano ją osiedlami robotniczymi z przydomowymi komórkami etc., ale bez stodół i innych zabudowań gospodarskich. Wreszcie trwające prawie siedemdziesiąt lat traktowanie wsi jako nieograniczonej rezerwy siły roboczej, bez liczenia się z konsekwencjami dla rozwoju rolnictwa, doprowadziło ją na skraj załamania demograficznego. W 1990 roku na Ukrainie było ok. 8 tys. kołchozów i 3,8 mln kołchoźników oraz 1,2 mln zatrudnionych w sowchozach⁷¹.

⁷⁰ Ich udział w ogólnej produkcji rolnej Ukraińskiej SRR w 1990 roku wynosił 29,6%, w tym 48,08% hodowli; po upadku ZSRR ich udział wzrósł odpowiednio do 46% i 56,5% w 2013 roku.

⁷¹ Ю. Алексеев, С. Кульчицкий, А. Слюсаренко, *op. cit.*, s. 133. Według najnowszych danych w sektorze rolnym Ukrainy zatrudnionych jest już tylko ok. 500 tys. osób. Мар'ян Заблоцький, Законопроект про скасування земельного мораторію зареєстровано у Верховній Раді, <http://blogs.pravda.com.ua/authors/zablodsky/58514866f15b2/>, dostęp 19.01.2017.

Po odzyskaniu niepodległości powszechne były na Ukrainie nadzieje, że kraj powróci do dawnego statusu spichlerza Europy, i to dzięki powrotowi do *chlibo-robstwa*, średnioobszarowych, wysokotowarowych gospodarstw włościańskich. Jednak do samodzielnego prowadzenia rozległych gospodarstw byli przygotowani jedynie kierownicy kołchozów, agronomowie etc., ci zaś częściej byli zainteresowani utrzymaniem kontroli nad dotychczasowymi gospodarstwami niż podejmowaniem samodzielnej działalności. Istotne znaczenie miały też technologiczne przemiany w światowym rolnictwie: o ile krótko po I wojnie światowej robotnik rolny mógł dość łatwo stać się gospodarzem przedsiębiorcą, to pod koniec XX wieku było to praktycznie wykluczone ze względu na zmiany, jakie zaszły w gospodarce rolnej. Jak się wydaje, elity ukraińskie (zwłaszcza intelektualne) nie zdawały sobie z tego sprawy, zapatrzone w mit zamożnej wsi stepowej sprzed stu lat.

Z drugiej strony nomenklatura sektora rolnego była bardzo silna i świadoma swego interesu w zachowaniu *status quo*, zwłaszcza ulgowego kredytowania przez państwo rolnictwa, nie do utrzymania w razie rzeczywistej prywatyzacji. Pod jej wpływem w 1992 roku kołchozy zostały „zreformowane”: ustawa o kolektywnych gospodarstwach rolnych wprowadziła zasadę, że każdy kołchoźnik jest właścicielem przypadającej na niego części gruntów, i przyznała mu prawo otrzymania odpowiedniej działki (zazwyczaj 2–4 ha) w razie opuszczenia kołchozu. W ten sposób kołchoźnicy zostali wywłaszczeni z udziału w większości majątku kołchozów: budynkach, parku maszynowym, inwentarzu żywym etc. Dopiero w 2001 roku wprowadzono *paje* majątkowe, opiewające na udział w tym majątku.

Konsekwencją tej ustawy było chaotyczne przekształcanie kołchozów w różnego rodzaju „agrofirmy”, poprawa gospodarowania części z nich, katastrofalny upadek innych. Ogromna część produkcji rolnej przeszła do szarej strefy. W bardzo wielu takich firmach wprowadzono wypłaty w naturaliach (płodach rolnych), praktycznie wyłączając pracowników z gospodarki pieniężnej. Jedyną reakcją wsi była wzmożona koncentracja na uprawie działek przyzagrodowych, zwanych teraz „osobistymi gospodarstwami włościańskimi”.

Proces „pajowania”⁷² zakończył się około 2002 roku. Świadczenia, potwierdzające własność *pajów* otrzymało około 6–7 mln osób⁷³. Jedynie 6% tych udziałów zostało wydzielonych w naturze i przekształconych w gospodarstwa indy-

⁷² *Paje* (części, udziały) określały jedynie idealny udział w całości gruntów, a nie konkretne działki. Opiewające na nie świadectwa udziałowe, wystawiane na większą skalę dopiero po 1999 roku, były w znakomitej większości w depozycie u szefów kołchozów/agrofirm.

⁷³ Леонид Кучма, Сломанное десятилетие, Kijów 2010, s. 402, 433.

widualne, pozostałe zostały wydierżawione bądź wniesione jako kapitał do spółek. W tym samym czasie na Ukrainie były 4 mln gospodarstw włościańskich (w tym połowę stanowiły dawne działki przyzagrodowe o powierzchni do 2 ha, zwane gospodarstwami osobistymi) i 40 tys. gospodarstw farmerskich⁷⁴.

Niechęć kołchoźników do podejmowania samodzielnej gospodarki na liczących zazwyczaj 2–4 ha przysługujących im działkach była dobrze uzasadniona. Nie tylko ze względu na brak niezbędnych środków i umiejętności, ale i na to, że na większości terytorium Ukrainy karłowate gospodarstwa nie mogą być opłacalne – są za małe na konkutowanie z wielkoobszarową uprawą zbóż etc., a za duże na prowadzenie upraw typu ogrodniczego (na które nastawiła się większość gospodarstw osobistych).

Wkrótce po zakończeniu „pajowania” rozpoczął się proces wtórnej koncentracji gruntów: na bazie niektórych „agrofirm” powstawały firmy holdingowe, które po 2000 roku zaczęły osiągać kolosalne rozmiary⁷⁵, były nowoczesne technologicznie i zdolne do konkurencji na rynkach światowych. Ich podstawą nie była jednak własność gruntów, której nie mogły nabyć wobec zakazu obrotu gruntami rolnymi, lecz dzierżawa setek tysięcy udziałów byłych kołchoźników w gruntach i majątku kołchozów eksploatowanych przez te firmy. Niektóre z nich mają partnerów zagranicznych, oferujących nowoczesne technologie, jednak powiązania te są trudne do prześledzenia.

Gigantyczne agroholdingi, zajmujące się przede wszystkim uprawą zbóż i w coraz większym stopniu roślin oleistych oraz hodowlą, zdominowały rynek⁷⁶. Ich słabością pozostaje nastawienie na krótkoterminowe zyski i finansowanie działalności nie z dochodów, ale kredytów. Wiele tych słabości wynika z tego, że holdingi nie są właścicielami, lecz tylko dzierżawcami gruntów⁷⁷,

⁷⁴ *Ibidem*, s. 407; zgodnie z oficjalnymi statystykami w 2014 roku było 39,5 tys. gospodarstw farmerskich i 13,1 tys. przedsiębiorstw produkcji rolnej o różnych formach własności, w tym 700 państwowych; statystyki te nie podają liczby gospodarstw włościańskich (indywidualnych), choć rejestrują ich produkcję.

⁷⁵ Według danych z 2016 roku 15 takich firm gospodarowało na ponad 100 tys. ha, w tym 4 – na ponad 300 tys. Największym agroholdingiem był UkrLandFarming, posiadający w 2016 roku 654 tys. ha (w 2012 roku – 532 tys. ha) w 22 obwodach (<http://latifundist.com/rating/top-100-latifundistov-ukrainy>, dostęp 30.11.2016).

⁷⁶ Pobudką dla tworzenia agroholdingów i generalnie odrodzenia ukraińskiego rolnictwa był gwałtowny wzrost światowych cen płodów rolnych w latach 1995–1996, a następnie 2007–2009.

⁷⁷ W dodatku wciąż przeważają umowy krótkoterminowe; dopiero w 2015 roku do kodeksu ziemskiego wprowadzono zapis, że umowa dzierżawy gruntu rolnego nie może być krótsza niż siedem lat.

nie mogą zaciągać długoterminowych kredytów hipotecznych, jedynie „bieżące” kredyty obrotowe, nie mają więc pewności swojej przyszłości, jaką daje własność. Z drugiej strony wydaje się, że nie są one zainteresowane wprowadzeniem pełnego prawa własności gruntów rolnych (w każdym razie lobbują przeciw jego wprowadzeniu), zapewne na równi ze względu na ryzyko konfrontacji ze światowymi gigantami rolnymi, jak i na zyski, czerpane z bezpłatnego użytkowania *pajów* bezdziedzicznych, których liczba sięga już miliona⁷⁸, oraz innych form „szarostrefowego” władania ziemią.

Tak zwane gospodarstwa farmerskie (mające status przedsiębiorstw, w odróżnieniu od gospodarstw osobistych) okazały się ślepą uliczką: stanowiąc około 2014 roku 70% zarejestrowanych przedsiębiorstw sektora rolnego, dawały zaledwie 8% produkcji, a znaczna część ich gruntów była wydzierżawiona agroholdingom⁷⁹. Większe znaczenie mają gospodarstwa osobiste, wciąż mające istotny udział w bilansie żywnościowym kraju. Jednak udział ten maleje i będzie maleć: nikt nie wie, ile takich działek leży już odłogiem lub służy jedynie wypasaniu krowy lub kozy, gdyż ich użytkownicy to starcy niezdolni do pracy; z pewnością ich liczba idzie w setki tysięcy i będzie dalej rosnąć.

W 2001 roku Ukraina przyjęła kodeks ziemski, formalnie wprowadzający własność gruntów rolnych. Formalnie, gdyż w przepisach przejściowych zawieszono prawo kupna/sprzedaży tych gruntów, będące esencją własności⁸⁰. Zawieszenie miało obowiązywać do czasu przygotowania niezbędnych narzędzi prawnych (zwłaszcza katastru gruntowego i banku hipotecznego), było jednak sukcesywnie przedłużane na kolejne okresy, ostatnio – do końca 2017 roku. Główną przyczyną tych odroczeń jest obawa przed masowym wykupem ziemi przez koncerny zagraniczne, dysponujące ogromnymi środkami finansowymi, co jest o tyle niebezspasadne, że firmy takie jak Cargill już są obecne na Ukrainie, a przedstawiciele MFW, nalegający na takie rozwiązanie, nie kryją, że chodzi im o umożliwienie nabywania gruntów rolnych podmiotom zagranicznym. Drugim powodem jest obawa, że wykup *pajów* pociągnie za sobą rugowanie z domostw byłych kołchoźników, na ogół ludzi starych, niezdolnych do pracy

⁷⁸ Chodzi o *paje* osób, które zmarły, nie pozostawiając spadkobierców, oraz tych, których spadkobiercy nie zainteresowali się spadkiem; www.epravda.com.ua/publications/2016/07/13/598945/, dostęp 14.07.2016.

⁷⁹ Юлия Самаева, Докучная сказка о спасении села, http://gazeta.zn.ua/macrolevel/dokuch-naaya-skazka-o-spasenii-sela-_html, dostęp 25.04.2016.

⁸⁰ Wobec tego w ukraińskim rolnictwie wciąż nie mamy do czynienia z prawem własności, a jedynie z dziedzicznym użytkowaniem gruntów.

poza przydomowymi działeczkami, co będzie mieć trudne do oceny konsekwencje społeczne.

Problemem ukraińskiego rolnictwa jest fatalna infrastruktura terenów wiejskich, o którą właściciele agroholdingów dbają tylko o tyle, o ile jest im ona niezbędna, a także wyjaławianie ziemi przez zaniedbywanie płodozmianu (w 2015 roku zniesiono liczne obowiązki użytkowników gruntów w zakresie zabiegów agrotechnicznych) oraz stały wzrost udziału w uprawach słonecznika, soi (także, jeśli nie przede wszystkim, modyfikowanej genetycznie⁸¹) i rzepaku, silnie wyjaławiających glebę. Wycięto większość śródpolnych pasów leśnych, mających znaczenie ochronne. Dość wyraźne jest, że ukraińskie rolnictwo jest generalnie nastawione na maksymalizację eksportu, nie zaś na zrównoważony rozwój.

Sytuacja ukraińskiego rolnictwa na rynkach światowych poprawia się. Od około 2005 roku trwa koniunktura na żywność, związana z szybkim wzrostem w krajach azjatyckich, a także przestawieniem części tradycyjnych producentów zbóż na uprawę roślin oleistych (do produkcji biopaliw). Ukraina w roku gospodarczym 2014/2015 była trzecim na świecie (po USA i UE) eksporterem zbóż i pierwszym – oleju słonecznikowego, a w 2012 roku eksport płodów rolnych (choć nie zbóż) do krajów UE po raz pierwszy przekroczył eksport na tradycyjne rynki bliskowschodnie (przede wszystkim Egiptu i Arabii Saudyjskiej). Produkcja rolna daje w ostatnich latach ok. 8% PKB i ponad 1/3 eksportu⁸², a możliwości wzrostu wydają się ogromne. Ukraiński spichlerz Europy przestaje być mitem, rolnictwo ponownie staje się wielką szansą tego kraju. Pytanie, kto je zdominuje – gracze krajowi czy też globalni.

⁸¹ Andrij Wadaturski, założyciel i dyrektor generalny agroholdingu Nibulon, mówił w 2015 roku, że „90% produkowanej na Ukrainie soi to właśnie GMO. Problemy są też z rzepakiem, zaczyna to dotyczyć także kukurydzy”. Андрей Вадатурский: „Давайте поставим крест на Донбассе и займемся более важными вещами”, http://lb.ua/news/2015/02/04/294295_andrey_vadaturskiy_davayte.html, dostęp 4.02.2015.

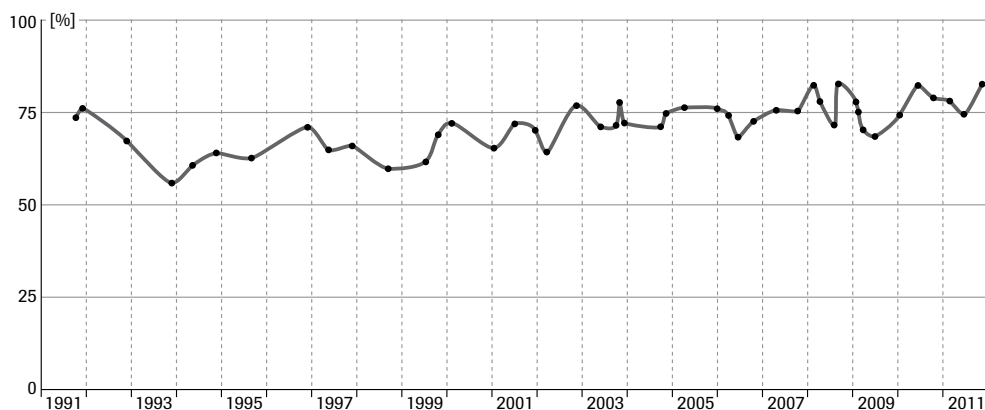
⁸² W 2014 roku 31%, w 2015 – 38%, w 2016 – 42%. Пузата Україна. Які регіони годують державу, <https://www.epravda.com.ua/publications/2017/02/10/620112/>, dostęp 11.02.2017.

IV. BUDOWANIE NARODU

2 grudnia 1991 roku społeczeństwo Ukrainy ujrzało siebie w nowym świetle. Ujrzało swą niemal absolutną jedność w sprawie niepodległości, zgodną wolę budowania własnego państwa, bycia obywatelami Ukrainy, a nie ludźmi sowieckimi. I nie ma znaczenia, na ile wyniki referendum były podrasowane (jeśli były): zostały przyjęte właśnie jako dowód tej jedności, tej woli. Jedynie na Krymie niepodległość poparło 34% mieszkańców (54% głosujących przy frekwencji 66%), co było zapowiedzią przyszłych kłopotów.

Późniejsze badania sondażowe wykazały szybki spadek poparcia dla niepodległości, dość liczne deklaracje, że teraz respondenci głosowaliby inaczej, jednak poparcie to nigdy nie spadło poniżej symbolicznych 50%⁸³. Nie należy jednak przywiązywać do tych danych zbyt wielkiej wagi: czym innym jest wyrażona wobec ankietera opinia, czym innym udział w akcie wyborczym, działanie zmieniające rzeczywistość. Niemniej to, że w listopadzie 2016 roku poparcie to wyniosło 82,6%⁸⁴, zaledwie 2% mniej niż w głosowaniu z 1991 roku, jest znaczące.

Wykres 2. Dynamika poparcia dla niepodległości Ukrainy w latach 1991-2011



⁸³ Diagram opracowany na podstawie badań KMIS w: НЕЗАЛЕЖНІСТЬ УКРАЇНИ ПІДТРИМУЄ 83% УКРАЇНЦІВ - ОПИТУВАННЯ, http://www.istpravda.com.ua/short/2011/12/1/63567/view_print/, dostęp 1.12.2016. Trzeba jednak odnotować, że badania Instytutu im. Razumkova wykazywały znacznie niższe poparcie niż badania KMIS, w tym dla lat 2002-2003 poparcie nieco poniżej 50% (http://razumkov.org.ua/ukr/print.php?lng=UKR&&pll_id=320, dostęp 21.09.2016). Różnica leży zapewne w metodyce badań.

⁸⁴ НЕЗАЛЕЖНІСТЬ УКРАЇНИ..., op. cit.

1. *Naród à la soviétique*

By opisać stan narodu Ukrainy około 1990 roku, po raz kolejny trzeba wrócić do doktryny komunistycznej, podstawy sowieckiej praktyki społecznej. Zgodnie z nią zniesienie przeciwieństw klasowych miało doprowadzić do rozmycia się, a następnie zniesienia różnic między narodami we wspólnej „federacji pracy”. Proces ten miał doprowadzić do ujednolicenia językowo-etnicznego (analogicznie do procesów, jakie zachodziły w scentralizowanych państwach Europy, zwłaszcza Francji, ale i w Imperium Rosyjskim pod koniec XIX wieku). Partia bolszewicka stawiała sobie za cel budowę globalnego państwa/społeczeństwa komunistycznego i „nowego człowieka”, człowieka komunizmu.

To, że rewolucja bolszewicka musiała się ograniczyć do okrojonego (i to z ziem najwyżej rozwiniętych gospodarczo i społecznie) Imperium Rosyjskiego, było dla bolszewików zaskoczeniem, podobnie jak ujawnienie w toku wojny domowej samodzielności nierosyjskich ruchów socjalistycznych i komunistycznych. Ich potencjału na Ukrainie nie można było lekceważyć: przyszłość państwa sowieckiego około 1920 roku zależała od panowania nad Ukrainą – najważniejszym ośrodkiem produkcji żywności, głównym ośrodkiem wydobywania węgla i produkcji stali, ważnym centrum przemysłu maszynowego, wreszcie portem w Odessie, najważniejszym obok Piotrogradu⁸⁵ punktem dostępu do świata zewnętrznego.

Prawdopodobnie to właśnie siła i ambicje ukraińskiego ruchu rewolucyjnego przesądziły o rezygnacji z odtwarzania struktury Imperium Rosyjskiego i nadaniu Rosji, Ukrainie i Białorusi formalnego charakteru państw sfederowanych⁸⁶. Nie bez znaczenia było też poparcie dla niepodległości włościan południa Imperium: Ukraińców i Kozaków⁸⁷, których neutralność bolszewicy musieli sobie do czasu zapewnić. Powołanie republik sowieckich okazało się opatrnościowe: z jednej strony znacząco pogłębiło efekt późniejszej *korienizacji*⁸⁸, z drugiej – dało po latach podstawę do uznania przez świat zewnętrzny niepodległości sowieckich republik związkowych.

⁸⁵ Oficjalna nazwa Petersburga w latach 1914–1924.

⁸⁶ Republika rosyjska też miała wprowadzić charakter federacji, jednak jej podmioty nie miały nawet pozoru państwowości, były formacjami autonomicznymi.

⁸⁷ W przedrewolucyjnej Rosji Kozacy byli stanem społecznym (wolnymi rolnikami, zobowiązanymi do stałej służby wojskowej). Większość wojsk kozackich tworzyli Rosjanie, jednak wśród Kozactwa kubańskiego przeważali Ukraińcy.

⁸⁸ Ros. *коренизация*. *Korienizacją* (zakorzenianiem) zwano sowiecką politykę kulturalną z lat dwudziestych, której celem było wzmożenie oddziaływania ideologii komunistycznej przez

Władze sowieckie potrzebowały ludzi sowieckich, obywateli nowego państwa. Tworzony przez nie „nowy człowiek” miał być nowym wcieleniem człowieka rosyjskiego [русский человек], wiernego poddanego Imperium i wyznawcy jego wiary (choć już leninowskiej, a nie carskiej). Mógł być dowolnej narodowości, mówić dowolnym językiem, porzucać dowolną religię, byle wiernie służył państwu. Z jedną wszakże istotną różnicą: miał być plebejuszem, miał aspirować do wzorców miejskiej kultury plebejskiej. Zarówno kulturę warstw wyższych, jak i tradycyjną kulturę włościańską władze sowieckie zwalczały przez cały czas.

Na szczeblu państwowym dominował, czemu trudno się dziwić, język najliczniejszej grupy etnicznej, jeszcze przed rewolucją będący *lingua franca* Imperium (w nomenklaturze sowieckiej zwało się to „językiem komunikacji międzynarodowościowej”). Tam, gdzie język lokalny stał się „tytułarnym” językiem republiki związkowej, hojnie finansowana *korienizacja* przyniosła mu rozwój, przede wszystkim przez wypracowanie własnej terminologii administracyjnej, wojskowej, gospodarczej, medycznej etc. Jednocześnie sprzyjała ona powstawaniu nowych elit lokalnej narodowości, stymulowała tłumaczenia i rozwój nowej kultury wysokiej. W ten sposób lokalna biurokracja budowała swą siłę: zaufanie społeczeństwa i samodzielność wobec władz centralnych.

Rzeczywistość tych nowych elit i wzrost ich ambicji (nie tylko na Ukrainie, ale bodaj przede wszystkim tam) już pod koniec lat dwudziestych zaczął niepokoić Moskwę (jako centrum państwa związkowego), zwłaszcza że w sowieckim kierownictwie przeważał pogląd o konieczności przygotowywania się do wojny w Europie w horyzoncie dziesięciu lat, a więc nie tylko przestawienia gospodarki na tory wojenne, ale i konsolidacji społeczeństwa. Sowieckich planistów niepokoiła zwłaszcza działalność w Polsce ukraińskiego ruchu narodowego: na bunt Ukrainy w czasie wojny Moskwa nie mogła sobie pozwolić. Elementem przygotowań wojennych była kolektywizacja (która pozbawiła wieś elit, zburzyła tradycyjne formy życia wiejskiego i po niespełna stuleciu przywróciła przywiązanie chłopów do ziemi) i Wielka Czystka (która pochłonęła sowieckie elity, wykształcone jeszcze przed rewolucją; oznaczała ona też kres *korienizacji*).

Lata trzydzieste przyniosły powrót rusyfikacji, która miała inny charakter niż polityki asymilacyjne w ówczesnych państwach demokratycznych

udostępnianie jej w językach lokalnych oraz masową naukę czytania i pisania. Drugim elementem było wprowadzanie do urzędów i szkół języków dominujących lokalnie (nie tylko republikańskich: lokalne języki wprowadzano nawet na poziomie poszczególnych wsi). Ukraiinizacja była szczególnym przypadkiem tej polityki.

(np. Francji), mające na celu zwiększenie potencjału kulturalnego i politycznego dominującej grupy etnicznej. Nie chodziło o narzucenie mniejszościom akcesu do „tytularnej” wspólnoty etnicznej (przyjęcia jej języka, kultury i narracji historycznej), ale o zapewnienie dominacji języka rosyjskiego jako narzędzia formowania nowej kultury i narracji, nowego narodu/ludu. Wobec Ukraińców i Białorusinów zastosowano dodatkowy środek, możliwy tylko w tym przypadku: rusyfikację samych języków przez narzucanie w słownikach i podręcznikach elementów wspólnych dla tych języków i rosyjskiego, a eliminowanie lub marginalizowanie elementów rozbieżnych (tworzących różnice między językami). Dalszym krokiem, stosowanym także poza kręgiem języków słowiańskich, było zahamowanie samodzielnego rozwoju terminologii fachowych i narzucenie terminologii wypracowywanych w Rosji. Działania te okazały się bardzo skuteczne, a procesu leksykalnego zbliżania ukraińskiego do rosyjskiego prawdopodobnie nie da się odwrócić.

Innym narzędziem rusyfikacji/sowietyzacji były masowe transfery ludności, związane z industrializacją, skądinąd uzasadnione gospodarczo (takie transfery towarzyszyły wszystkim znanym z dziejów procesom industrializacyjnym). W efekcie tych migracji: spontanicznych, sterowanych i przymusowych (zsyłki do łagrów) powstawały mieszane etnicznie, rosyjskojęzyczne w życiu codziennym społeczności. Na wielkich budowach, „wolnych” czy więziennych, wszyscy musieli porozumiewać się po rosyjsku. Podobnie rosyjskojęzyczne musiało być wojsko.

Po II wojnie światowej, która przyniosła ogromny wzrost propagandy patriotycznej (w duchu imperialnym, nie etnicznym – wprowadzenie pojęcia Wielkiej Wojny Ojczyźnianej w zamierzony sposób odsyłało do konfliktu z Napoleonem, który nie był starciem narodów, ale państw i zasad cywilizacyjnych), i krótkim epizodzie powojennego wielkoruskiego szowinizmu, za rządów Chruszczowa powrócono do projektu narodu sowieckiego, imperialnego (bo nie – obywatelskiego). Nie chodziło w nim o mentalne przekształcanie Ukraińców, Łotyszy czy Czukczów w Rosjan: Rosjanie także mieli stawać się Sowietami. I stawali się nimi najłatwiej i najszybciej.

Za Breżniewa rzecz postawiono jasno: w Związku Sowieckim powstaje „narod sowiecki – nowa historyczna wspólnota ludzi”. Jej istnienie zadekretowano jako fakt dokonany w preambule do konstytucji z 1977 roku⁸⁹. Dotychczasowa

⁸⁹ Konstytucja ZSRR, op. cit., s. 39.

polityka „zbliżania” narodów, polegająca na eliminacji antagonizmów oraz zapewnieniu dominacji języka rosyjskiego w życiu publicznym (w tym kulturalnym), ustąpiła polityce „jednoczenia”⁹⁰, w której obok polityki językowej coraz większe znaczenie miała polityka migracyjna oraz promowanie mieszanych małżeństw.

I ten naród rzeczywiście powstawał, a sowiecka świadomość narodowa okazała się trwała: w 1992 roku aż 12,7% ukraińskich respondentów uznało za swą główną tożsamość obywatelstwo b. Związku Sowieckiego; w 2013 roku było ich 6,6%, a w 2015 (tylko na terenach kontrolowanych przez Kijów) – 3,9%⁹¹, przy czym w 2004 roku tożsamość sowiecką potwierdziło 5,3% respondentów, deklarujących w tym samym badaniu przynależność do grupy ukraińskojęzycznych Ukraińców, 16,6% – do rosyjskojęzycznych Ukraińców i 22,4% – do Rosjan⁹². Potwierdzają to także inne badania: np. według donieckiej Research&Branding Group we wrześniu 2012 roku 49% ankietowanych uważało się przede wszystkim za obywateli Ukrainy, ale aż 9% – za obywateli ZSRR⁹³, a według badań Jarosława Hrycaka w 1994 roku aż 45,4% mieszkańców Doniecka i 4,9% mieszkańców Lwowa uważało się nie za Rosjan czy Ukraińców, ale za Sowietów⁹⁴.

Naród a narod

W języku polskim *naród* to grupa osób o wspólnej tożsamości etnicznej (i na ogół posługująca się tym samym językiem), kulturalnej i historycznej, posiadająca własne państwo lub aspirująca doń, *lud* natomiast to ogół warstw niższych narodu (zwłaszcza rolnicy). Tymczasem po rosyjsku i ukraińsku *narod* jest ścisłym odpowiednikiem polskiego *ludu*, jest też jednak używany w znaczeniu *naród* z braku lepszego terminu (ukraińskie

⁹⁰ Ros. *слияние* (*slijanije*), co dosłownie znaczy zlanie się (o rzekach, nurtach) i połączenie (o organizacjach), ale *слиться* (*slit'sia*) to także „stopić się w jedno” (o metalach).

⁹¹ W badaniu można było wybrać jedną z następujących opcji: mieszkaniec wsi/powiatu/miasta; mieszkaniec regionu; obywatel Ukrainy (w 1992 roku 45,6%, w 2013 – 50,7%), członek etnosu/narodu, obywatel b. ZSRR, obywatel Europy, obywatel świata, inna opcja. Źródło: <http://dif.org.ua/article/postmaydanna-blagodiynisti-volonterstvo-2015-rezultati-socdoslidzhennya>, dostęp 25.10.2016.

⁹² Станіслав Кульчицький, Червоний виклик. Історія комунізму в Україні від його народження до загибелі, Кijów 2013, tom III, s. 397.

⁹³ Informacja o tych badaniach została usunięta ze strony internetowej Grupy.

⁹⁴ Yaroslav Hrytsak, Ukrainian Nationalism, 1991–2001: Myths and Misconceptions [w] CEU History Department Yearbook 2001–02, tabela na s. 240.

nacja, oznaczające naród w polskim rozumieniu jest wciąż rzadkie). Stąd też w preambule do ukraińskiej konstytucji czytamy o „Narodzie Ukrainy – obywatelach Ukrainy wszystkich narodowości (*nacionalnostiej*)”, a potem o „ukraińskim narodzie (*nacii*), całym Ukraińskim Narodzie (*narode*)” jako podmiocie prawa do samookreślenia. Jest to bodaj wyraz bezsilności języka ukraińskiego, podobnej do tej polskiej, która kazała Tuwimowi pisać o „nowym narodzie stu narodów”⁹⁵.

2. Między etnosami a narodem

Masowe, ponadetniczne poparcie niepodległości w referendum nie dowodziło istnienia na Ukrainie narodu obywatelskiego (ta jedność była jeszcze bardzo sowiecka w swej naturze), ale stało się zaczątkiem jego formowania. Ukraińskie elity polityczne nawet nie zastanawiały się nad możliwością kształtowania narodu etnicznego (na co zdecydowali się Bałtowie): obywatelstwo przyznano wszystkim zameldowanym do 24 sierpnia 1991 roku na terytorium USRR (choćby od poprzedniego dnia). Wymóg domicylu i znajomości języka ukraińskiego wprowadzono jedynie dla części stanowisk politycznych (ten drugi – także urzędniczych). Za jedyny język państwowy i urzędowy⁹⁶ uznano ukraiński, przyznając jednak rosyjskiemu szczególne miejsce wśród języków mniejszości narodowych (art. 10 p. 3 konstytucji Ukrainy).

Takie rozwiązanie zapewniło pokój etniczny i uchyliło groźbę rozpadu państwa na wzór jugosłowiański, sprzyjało też formowaniu narodu politycznego, skupionego wokół państwa, jego symboli i instytucji, a nie wokół języka i kultury jako wartości nadrzędnych. Zapewniło też ono ewolucyjne przejście od starej (sowieckiej) do nowej świadomości obywatelskiej. Miało to jednak swoją cenę – przyjąwszy takie rozwiązanie, znacznie trudniej było przeobrażać dotychczasowych poddanych sowieckich w obywateli Ukrainy, „wyciskających z siebie raba, kropla po kropli”⁹⁷.

⁹⁵ Julian Tuwim, *Kwiaty polskie*, część I, rozdział drugi/VIII.

⁹⁶ Na Ukrainie i w Rosji są to różne pojęcia. Szerzej zob.: Tadeusz A. Olszański, *Problem językowy na Ukrainie. Próba nowego spojrzenia*, *Prace OSW*, nr 40, Warszawa 2012, s. 13–14, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/prace-osw/2012-05-16/problem-jezykowy-na-ukrainie-proba-nowego-spojrzenia>.

⁹⁷ Anton Czechow, z listu do A.S. Suworina z 7 stycznia 1889 roku. Słowa te, odnoszące się do konsekwencji poddaństwa, są często przywoływane we współczesnych dyskusjach ukraińskich i rosyjskich.

Społeczeństwo (naród polityczny) Ukrainy na początku lat dziewięćdziesiątych składało się z trzech wielkich grup, z których spisy powszechne rejestrowały tylko dwie⁹⁸. Byli to Ukraińcy (mniej lub bardziej świadomi członkowie ukraińskiej wspólnoty etnohistorycznej), Rosjanie (mniej lub bardziej świadomi członkowie rosyjskiej wspólnoty etnohistorycznej) oraz Sowietci (ludzie sowieccy). Ci ostatni to przede wszystkim ludzie bez wyraźnej tożsamości etnicznej, związani tożsamościowo głównie z państwem sowieckim, w dużej mierze członkowie mieszanych rodzin, rodzin wojskowych (sowieccy wojskowi zazwyczaj dość często zmieniali miejsce zamieszkania), a także imigranci z innych republik z okresu po 1944 roku i ich potomkowie⁹⁹, przeważnie rosyjskojęzyczni. Oprócz nich byli też członkowie rodzimych mniejszości narodowych, na tyle jednak nieliczni¹⁰⁰, że nie rzutujący na ogólny obraz sytuacji.

Były też cztery wielkie grupy językowe: Ukraińcy ukraińskojęzyczni (posługujący się w życiu codziennym, zwłaszcza rodzinnym, językiem ukraińskim), pochodzący głównie z ziem, przyłączonych po II wojnie światowej, ale też wsi środkowej Ukrainy; Ukraińcy rosyjskojęzyczni, głównie członkowie proletariatu przemysłowego oraz mieszkańcy większych miast; Ukraińcy surżykomowni¹⁰¹, głównie kijowianie i mieszkańcy miast centralnej części kraju, wreszcie Rosjanie i rosyjskojęzyczni członkowie innych narodowości. Ustalenie rzeczywistych proporcji tych grup jest niemożliwe, gdyż dane spisowe pomijały surżyk, a w badaniach socjologicznych respondenci ukrywali fakt posługiwania się nim, a także często deklarowali posługiwanie się „politycznie poprawnym” w danym czasie językiem¹⁰². Wszyscy, oprócz mieszkańców wsi obwodów zachodnich i zapewne częściowo centralnych, biegle władali rosyjskim w mowie i piśmie (w piśmie często bieglej niż ukraińskim). Dość typowym zjawiskiem było porzucanie języka ukraińskiego w toku awansu społecznego

⁹⁸ Władze ZSRR, traktując naród sowiecki jako formację nadrzędną, nie zdecydowały się na uznanie go za samookreślenie równorzędne z innymi i włączenie do statystyk. Stąd osoby o świadomości sowieckiej, mniej lub bardziej skryzalizowanej, deklarowały w spisie narodowość rosyjską.

⁹⁹ Więcej zob.: Tadeusz A. Olszański, Co ujawniła rewolucja godności [w] *Kultura i Społeczeństwo*, 2015, nr 2, s. 221 i następne.

¹⁰⁰ Zgodnie ze spisem z 2001 roku odsetek wszystkich grup etnicznych (łącznie z napływowymi) poza Ukraińcami i Rosjanami wyniósł 4,9%; najliczniejsi z nich, Białorusini, stanowili 0,6%.

¹⁰¹ Surżyk to specyficzna praktyka językowa, mieszająca elementy ukraińskiego i rosyjskiego. Nie zasługuje on na miano języka, stąd odmiennność określenia. Zob.: Olszański, *Problem językowy...*, op. cit., s. 12–13.

¹⁰² Dane spisowe i wyniki wybranych badań można znaleźć w: Olszański, *Problem językowy...*, op. cit., s. 16–20. Dane tam podane nie zmieniły się istotnie do końca 2013 roku, zaś wyniki badań późniejszych, prowadzonych w czasie wojny, nie mogą być uznane za wiarygodne.

także w życiu domowym oraz przyjmowanie rosyjskiego przez mieszane rodziny (nawet gdy żadne z małżonków nie było Rosjaninem)¹⁰³.

Członków tych grup (z wyjątkiem tych, którzy przeżywali żywy związek ze swoimi pozaukraińskimi wspólnotami i ojczyznami) łączył sowiecki patriotyzm ukraiński: poczucie związku z ziemią, krajem, w którym się żyje. A także Ukrainą sowiecką, „drugą wśród równych” we wspólnym państwie (z tą drugą nie identyfikowała się część nastawionych antykomunistycznie etnicznych Ukraińców; wspólny kraj łączył wszystkich). Był to dobry zadatek, zwłaszcza wobec kompromitacji patriotyzmu ogólnosowieckiego (wojna w Afganistanie, potem dobrowolna abdykacja państwa związkowego).

Zmiana proporcji Ukraińców i Rosjan, uchwycona przez spisy powszechne z lat 1989 i 2001 (wzrost odsetka Ukraińców z 73 do 78%, spadek odsetka Rosjan z 22 do 17%) tylko w niewielkiej części była owocem zmian demograficznych. Ważniejsze były zmiany świadomościowe: „dryf” deklaracji narodowościowej u osób o świadomości chwiejnej i/lub sowieckiej. Nie znamy danych ogólnych (prawdopodobnie nikt nie próbował tego zbadać), wiemy jednak, że np. Leonid Kuczma w 1990 roku deklarował narodowość rosyjską, a w 1992 już ukraińską¹⁰⁴. Podobnie generał Kostiantyn Morozow dopiero jako minister obrony Ukrainy zaczął „pisać się” Ukraińcem¹⁰⁵. Po 1991 roku dzieci z mieszanych rodzin były już na ogół rejestrowane w aktach stanu cywilnego jako Ukraińcy, a nie Rosjanie.

Warto zatrzymać się chwilę nad powyższymi przykładami. Kuczma jest etnicznym Ukraińcem z podczernihowskiej wsi, który od lat studenckich żył i pracował w całkowicie rosyjskojęzycznym środowisku, od pewnego momentu na bardzo wysokich szczeblach sowieckiej hierarchii. Deklaracja rosyjskości była dlań, jak należy sądzić, równoważnikiem nieuznawanej deklaracji sowieckości: więzi i solidarności z państwem, któremu służył. Gdy to państwo znikło, łatwo wrócił do swej „naturalnej” tożsamości, teraz już także państwowej. Inaczej z Morozowem, etnicznym Rosjaninem z obwodu ługańskiego i zawodowym wojskowym. Dla niego zmiana deklaracji narodowej (bo przecież nie tożsamości

¹⁰³ Według badań z 1995 roku prawie 28% mieszkańców Ukrainy żyło w mieszanych etnicznie rodzinach, w tym 19% – rodzinach ukraińsko-rosyjskich; www.pravda.com.ua/articles/2009/7/14/4088226/, dostęp 1.12.2016.

¹⁰⁴ Kuzio, op. cit., s. 223.

¹⁰⁵ *Ibidem*.

etnicznej) była aktem lojalności wobec nowego państwa. Służy Ukrainie – więc jest Ukraińcem. Takich jak on były tysiące – wojskowych i cywilów¹⁰⁶.

Już w 1992 roku z ukraińskich dowodów osobistych znikła rubryka „narodowość”¹⁰⁷, co równało się obniżeniu znaczenia deklarowanej narodowości w życiu społecznym. O ile we wszystkich publicznych informacjach biograficznych z lat dziewięćdziesiątych znajdujemy informację o narodowości danej osoby (a nieraz i jej rodziców), po 2000 roku w coraz większej ich liczbie danych o narodowości nie znajdujemy. Przynależność do wspólnoty etnicznej przestaje być sprawą publiczną, a więc też – zuniformizowaną. Otwiera się droga do rozwoju świadomości mieszanych, rejestrowanych już przez badania socjologiczne¹⁰⁸. Zwłaszcza wśród młodych, nie pamiętających czasów, gdy deklaracja narodowości rzutowała na szanse kariery. Ta przemiana sprawia jednak, że już dane o przynależności narodowościowej z lat 1989 i 2001 nie są w pełni porównywalne; te z przyszłego spisu powszechnego będą zupełnie nieporównywalne, gdyż nawet jeśli brzmienie pytania byłoby takie samo, jego percepcja będzie zdecydowanie różna.

W pierwszych latach niepodległości przewagę w polityce społecznej zdobyli przedstawiciele lwowskich galicyjskich elit, uważających posługiwanie się językiem narodowym za istotę tożsamości. Ten lingwocentryzm, ignorujący wielojęzyczność społeczeństwa, stał się przyczyną tarć i problemów, ale bez niego nie doszłoby do rozwoju mediów ukraińskojęzycznych, powstania licznych słowników specjalistycznych etc., do umocnienia i modernizacji samego języka. Wbrew buńczuczным zapowiedziom, nie podjęto natomiast (ani wtedy, ani kiedykolwiek później) intensywnej polityki ukrainizacyjnej, pozostawiając *de facto* sprawy językowe wspólnotom lokalnym (stąd obwody zachodnie zostały bardzo szybko i głęboko zukrainizowane, ale w niektórych miejscowościach na Zakarpaciu ukształtowała się nieformalna autonomia węgierska) i samym obywatelom.

¹⁰⁶ Ciekawym przykładem może być Wilen Martirosjan, Ormianin z Azerbejdżanu, zawodowy wojskowy, pod koniec lat osiemdziesiątych dowódca pułku w Równem, działacz Ludowego Ruchu Ukrainy, jeden z założycieli i pierwszy przewodniczący Związku Oficerów Ukrainy, organizacji o kluczowym znaczeniu w procesie ukrainizacji sowieckich formacji stacjonujących na Ukrainie, później bez powodzenia próbujący sił w polityce, sojusznik Kuczmy (2002) i Janukowycza (w 2004). Nb. jego imię to skrótowiec: W.I.Len(in).

¹⁰⁷ Tradycyjni nacjonaliści protestowali i nadal protestują przeciw temu rozwiązaniu.

¹⁰⁸ Por. np. Andrew Wilson, *Ukraińcy*, Warszawa 2002, s. 232; zgodnie z cytowanymi tam badaniami świadomość ukraińsko-rosyjską zadeklarowało 27% respondentów.

Jednak rozwój kultury popularnej promował posługiwanie się rosyjskim (ukraińscy narodowcy za późno dostrzegli konieczność promocji popkultury we własnym języku), a brak aktywnej polityki państwa sprzyjał utrwaleniu przewagi produkcji rosyjskiej (a nie krajowej rosyjskojęzycznej) na rynku dóbr kultury, zwłaszcza telewizji i książki¹⁰⁹. Sytuację utrudnia brak ogólnokrajowego systemu hurtu księgarskiego oraz dystrybucji prasy.

Potem była codzienna, chaotyczna, niekonsekwentna, uparta praca państwowa. Oddziaływanie symboliki publicznej, wojska, a przede wszystkim szkoły, zapewniającej powszechną znajomość języka ukraińskiego i odwracającej narrację tożsamości narodowej. Mówiąca, że sensem życia i pracy wszystkich pokoleń Ukraińców było kształtowanie własnego losu, dążenie do samodzielności narodowej i bytu państwowego, a nie „odwieczne dążenie” do „*слияния с великим русским народом*” (nie do zjednoczenia z Rosją jako państwem – taka tendencja rzeczywiście występowała w dziejach Ukrainy – ale do stopienia się z narodem/ludem rosyjskim w jedno, co było zmyśleniem propagandy rosyjskiej i sowieckiej), że Ukraińcy nie są „młodszyimi braćmi” Rosjan (a jeśli już braćmi – to starszymi) itd. Budowało to nowe poczucie wartości. Dawało poczucie bycia narodem. Narodem ofiar (przywracanie pamięci o Hołodomorze, największej katastrofie w dziejach Ukrainy), ale i narodem niezłomnych bohaterów (nie tylko Kozaków, ale i banderowców¹¹⁰).

Ten proces znajdował odbicie także wśród mniejszości narodowych, w tym Rosjan, pokazując im, że i one mogą być narodami, a nie tylko *nacjonalno-stiami*, grupami etnicznymi wielkiego narodu sowieckiego czy raczej – sierotami po nim (część mniejszości korzystała w tym procesie z wsparcia swych macierzystych wspólnot narodowych). Miało to ten negatywny skutek, że część ukraińskich Rosjan nie tylko nie asymilowała się, ale stawiała rosyjskimi

¹⁰⁹ Zob. Olszański, Problem językowy..., op. cit., s. 29–34. Opisane tam trendy do 2013 roku zmieniły się niewiele. Po rewolucji godności podjęto działania mające ograniczyć dostęp produktów medialnych z Rosji na rynek ukraiński, na razie jednak trudno ocenić ich skuteczność.

¹¹⁰ O roli przywracania pamięci o UPA w budowie ukraińskiej tożsamości narodowej więcej zob.: Tadeusz A. Olszański, Miejsce UPA w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej. Dylematy polityki historycznej Ukrainy, *Punkt Widzenia OSW*, nr 35, Warszawa 2013, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/punkt-widzenia/2013-06-21/miejsce-upa-w-wielkiej-wojnie-ojczyznianej-dylematy-polityki>. Wydarzenia ostatnich trzech lat umocniły trend do wpisywania UPA w główny nurt tożsamości ukraińskiej, osłabiły zaś, jeśli nie wyeliminowały, opisaną tam alternatywną, „współimperialną” narrację tożsamości.

nacjonalistami; tej konsekwencji podjęcia przez państwo wyraźnej narracji tożsamościowej chyba nie można było uniknąć.

Niestety, Ukraina nie znalazła żadnego sposobu na wprowadzenie do wspólnoty narodowej, rozumianej jako cokolwiek więcej niż formalne obywatelstwo, milionów imigrantów z innych republik sowieckich, niemal bez wyjątku rosyjskojęzycznych¹¹¹. Wydaje się, że Kijów w ogóle nie dostrzegał takiego problemu. Część dzieci (wnuków) takich imigrantów asymilowała się, wyszli spośród nich liczni działacze państwowi, zdarzali się nawet radykalni ukraińscy nacjonałiści, ale gros przybyszów (a najmłodsi z nich docierali na Ukrainę w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX wieku) pozostała w najlepszym razie na marginesie wspólnoty państwowo-narodowej. Cieszyli się wprawdzie pełnią praw obywatelskich (w takim samym stopniu, jak pozostali obywatele Ukrainy), ale ich tożsamość i wrażliwość nie stała się częścią ogólnonarodowej, a często była traktowana z pogardą przez przedstawicieli „rdzennych” elit¹¹².

Nie znaleziono też sposobu, by włączyć Donbas i Krym w jednolity obszar obywatelskiej ukraińskości. Prezydentowi Kuczmię udało się wprawdzie rozbić w połowie lat dziewięćdziesiątych zorganizowany separatyzm krymski, ale Kijów przez ćwierć wieku nie zrobił właściwie nic, by Krym przestał być wyspą u brzegów Ukrainy. Autonomia półwyspu (oraz cicha zgoda na brak realnej ukraińskiej jurysdykcji w Sewastopolu) dostarczała centralnej biurokracji i klasie politycznej znakomitego alibi¹¹³. Także w 2014 roku Ukraina w widoczny sposób nie chciała walczyć o Krym (inaczej niż o Donbas). W Donbasie (obwodzie donieckim i południowej części ługańskiego) nie udało się rozbroić miny w postaci mas postsowieckiego proletariatu i lumpenproletariatu, w znaczącej części imigrantów. W dodatku ukraińskie elity właściwie bez przerwy obrażały ich narracją o przestępczym pochodzeniu i charakterze ich społeczności¹¹⁴.

¹¹¹ Por. Olszański, *Co ujawniła...*, *loco citato*.

¹¹² Przykładem tego rodzaju pogardy może być wypowiedź ministra kultury Ukrainy Jewhena Niszczuka z listopada 2016 roku: „Na Zaporozu, w Donbasie, tam... to są miasta nawiezione. Nie ma tam żadnej genetyki. To jest świadomie nawiezione” (za: Сергій Дацюк, ЧОТИРИ РАДИКАЛІЗАЦІЇ УКРАЇНИ, <http://blogs.pravda.com.ua/authors/datsuk/5836bf68af18c/>, dostęp 24.11.2016). W ukraińskiej retoryce politycznej nadużywa się terminów genetycznych: Niszczukowi chodziło o to, że w wielkich metropoliach przemysłowych nie ma „prawdziwych” Ukraińców, a tylko niepełnowartościowe „przybłędy”.

¹¹³ Choć trzeba też widzieć, że autonomia Krymu nie dawała Kijowowi formalnych możliwości wpływu np. na regulację stosunków ziemskich czy uprawnień wspólnoty krymskotatarskiej.

¹¹⁴ Por. Tadeusz A. Olszański, Więcej jedności niż podziałów. Zróżnicowanie wewnętrzne Ukrainy, *Punkt Widzenia OSW*, nr 40, Warszawa 2014; www.osw.waw.pl/pl/publikacje/punkt-widzenia/2014-03-07/wiecej-jednosci-niz-podzialow-zroznicowanie-wewnetrzne-ukrainy, s. 17–18.

Jednak w 2014 roku do walki z prorosyjską rebelią w pierwszej kolejności stanęli rosyjskojęzyczni członkowie młodego pokolenia wschodu i środkowego wschodu Ukrainy. To nie był zwrot – to był skutek. I ostateczna próba skuteczności chaotycznego, w dużej mierze instynktownego budowania (się) ukraińskiego narodu obywatelskiego.

V. SZEWCZENKO PRZECIW LENINOWI: NOWA POLITYKA SYMBOLICZNA

Akt niepodległości Ukrainy odwoływał się do „tysiącletniej tradycji państwowotwórczej na Ukrainie” oraz do prawa samostanowienia narodów, nie pozostawiał jednak wątpliwości co do tego, że niepodległość ogłasza Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowiecka, a Ukraina będzie jej kontynuatorką tak pod względem prawnym, jak i symbolicznym. Niepodległość została ogłoszona, a nie przywrócona. Takie brzmienie Aktu odzwierciedlało świadomość, sposób myślenia politycznej elity Ukrainy latem 1991 roku.

W przededniu pierwszej rocznicy proklamowania niepodległości Mykoła Pławjuk, ostatni prezydent Ukraińskiej Republiki Ludowej (UNR) na uchodźstwie¹¹⁵ przekazał Krawczukowi insygnia państwowe Republiki (pieczęć i sztandar) oraz akt, którym jej władze stwierdzały, że Ukraina jest następczynią prawną UNR. Gdyby na czele państwa stał wówczas Wiaczesław Czornowił¹¹⁶, można założyć, że Ukraina podjęłaby tę ciągłość, zapisałaby ją w konstytucji, a dziś byłby to oczywisty już element tożsamości państwowo-narodowej. Jednak dla Krawczuka i jego otoczenia było to politycznie i psychologicznie nie do przyjęcia, może nawet nie do pomyślenia: „ich” Ukraina była kontynuacją sowieckiej nie tylko w planie realnym (czego nie sposób zakwestionować), ale i symbolicznym. Krawczuk przyjął insygnia UNR, chyba nie zastanawiając się nad znaczeniem gestu Pławjuka¹¹⁷, który zawisł w próżni, a później został zapomniany.

Ponowna próba nadania dziedzictwu Ukraińskiej Republiki Ludowej charakteru formalnego miała miejsce w kwietniu 2015 roku. I ona jednak okazała się nieudana. Preambuła projektu ustawy o uczestnikach walk o niezależność Ukrainy głosiła, że współczesna Ukraina jest następcą prawnym UNR, która padła ofiarą rosyjskiej agresji, zatem późniejsza walka o restytucję państwa ukraińskiego była legalna. W ostatniej chwili projekt ten został wycofany, a preambuła

¹¹⁵ Ukraińska Republika Ludowa (UNR), proklamowana w Kijowie jesienią 1917 roku, przetrwała w toku nieustannych wojen z czerwoną i białą Rosją, a przez pewien czas także z Polską, do jesieni 1920 roku (w ostatniej fazie była sojusznikiem Rzeczypospolitej). Po klęsce jej władze działały na uchodźstwie. Najbardziej znanymi przywódcami UNR byli Mykoła Hruszewski oraz Symon Petlura.

¹¹⁶ Wiaczesław Czornowił (1937–1999), dysydent i polityk, współtwórca Ukraińskiej Grupy Helsińskiej i Ludowego Ruchu Ukrainy, kontrkandydat Krawczuka w wyborach prezydenckich 1991 roku.

¹¹⁷ W swych wspomnieniach (Кравчук, Маємо те, що маємо, *op. cit.*) Krawczuk nie pisze o tym wydarzeniu.

ostatecznie uchwalonej ustawy nie zawierała odniesień do UNR, przez co pozo-
stawione w tekście wzmianki o legalności walki o niepodległość stały się niezro-
zumiałe. Nadal nie wiemy, jakie były przyczyny tej nagłej zmiany.

1. Nowa symbolika

Każde państwo czy też wspólnota aspirująca do stworzenia własnego pań-
stwa prowadzi politykę symboliczną jako jeden z elementów kształtowania
tożsamości zbiorowej. Jej standardowymi elementami są symbole państwowe
(narodowe), mundur wojskowy i inne mundury (jak np. mundur weteranów
Powstania Styczniowego w II RP czy historyczne mundury gwardii honoro-
wych w wielu krajach), najważniejsze odznaczenia, a także wznoszenie pomni-
ków, nadawanie nazw ulicom i obiektom publicznym (w niektórych krajach
– także miejscowościom).

Ukraińska SRR miała godło i flagę, będące wariantami sowieckich, niefor-
malny, uproszczony herb w postaci gwiazdy pięcioramiennej oraz hymn,
a także ogromną liczbę sowieckich nazw pamiątkowych oraz pomników
(zwłaszcza pomników Lenina, które w sowieckiej polityce symbolicznej były
quasireligijnym elementem opanowywania przestrzeni, zastępującym kom-
ponent chrześcijański). Nowe państwo sięgnęło jednak po symbole ukraiń-
skiego ruchu narodowego: tryzub, symbol o średniowiecznej metryce, flagę
także zakorzenioną w średniowiecznej heraldyce księstw ruskich, hymn naro-
dowy i inne pieśni o znaczeniu hymnicznym, wreszcie tradycje mundurowe
z początku XX wieku.

Ukraina odziedziczyła sowieckie podejście do symbolicznej organizacji prze-
strzeni publicznej, której istotą była wszechobecność obowiązującej symbo-
liki: pomników, nazw ulic, instytucji i miejscowości, elementów sowieckiej
heraldyki w wystroju budynków, wnętrz etc., tablic poświęconych „bohaterom
życia codziennego”, portretów przywódców etc. I o ile zanegowanie sowiec-
kiej symboliki było stosunkowo łatwe, zasada symbolicznego „zawłaszczania”
przestrzeni okazała się trwała i legła u podstaw polityki symbolicznej nowego
państwa (tak władz centralnych, jak i lokalnych, mających tu dużą samodziel-
ność, zwłaszcza w pierwszych latach niepodległości).

Pochodzenie ukraińskich symboli państwowych

Herb Ukrainy tryzub (trójząb) był elementem symboliki monarchów (knia-
ziów) Rusi, początkowo raczej elementem insygniów niż znakiem herbowym.

Przetrwał w symbolice cerkiewnej jako monogram chrzcicieli Rusi – św. Włodzimierza i św. Olgi. Za godło Ukrainy uznano go w 1917 roku, wtedy też przydano mu kolory przejęte z flagi.

Flaga Ukrainy powstała w 1848 roku jako flaga Naczelnej Rady Ruskiej (organu postulowanej wówczas ukraińskiej autonomii narodowej w Galicji) przez zastosowanie barw średniowiecznego herbu Księstwa Lwowskiego: złotego lwa na niebieskim polu. Podczas wojny o niepodległość 1917–1920 była używana w dwóch wariantach: jako żółto-niebieska i niebiesko-żółta; ten drugi wariant, bardziej popularny w Galicji Wschodniej, ustalił się jako obowiązujący w okresie międzywojennym.

Hymn narodowy Ukrainy, „Szczе ne wmerła Ukrajinа”, także ustanowiony w 1917 roku, to nieco zmieniony wiersz Pawła Czubyńskiego, opublikowany po raz pierwszy w 1863 roku, z muzyką Mychajła Werbyckiego. W niepodległej Ukrainie hymn ograniczono do pierwszej strofy i refrenu oraz nieznacznie zmodyfikowano tekst.

Odrzucenie symboliki sowieckiej, „niesuwerennej” już na poziomie plastycznym (herby i flagi republik związkowych były wariantami herbu ZSRR) było oczywiste, ale wybór nowej – już nie. Wprawdzie bezpośrednio po uchwaleniu Aktu Niepodległości na salę obrad Rady Najwyższej wniesiono niebiesko-żółtą flagę, przekazaną przez demonstrantów, żądających ogłoszenia niepodległości, ale oficjalne uznano ją za państwową dopiero 28 stycznia 1992 roku, i to nie bez oporów (w parlamencie rozważano m.in. „malinową chorągiew z Archaniołem”, flagę czerwono-niebiesko-żółtą i parę jeszcze wariantów¹¹⁸). Nieco wcześniej, 19 lutego, Rada zatwierdziła tryzub jako herb mały (prace nad herbem wielkim trwają do dziś, a potrzeba jego zatwierdzenia jest co jakiś czas podnoszona w Radzie Najwyższej). Kontrowersje dotyczące tekstu hymnu państwowego były tak wielkie, że w styczniu 1992 roku zatwierdzono samą muzykę, a tekst zdołano uzgodnić i uchwalić dopiero jedenaście lat później¹¹⁹.

Sprzeciw wobec nowej symboliki był z początku znaczący: w 1992 roku zdarzało się, że kijowska milicja tępiła wywieszanie flag na samochodach,

¹¹⁸ Jeszcze w 2011 roku komuniści postulowali wprowadzenie jako herbu państwowego... krzyża prawosławnego i zastąpienie flagi niebiesko-żółtej – malinową.

¹¹⁹ Do tego czasu hymn w sytuacjach oficjalnych był jedynie wykonywany instrumentalnie, a odśpiewywanie jego tekstu (na ogół tylko pierwszej strofy i refrenu) miało charakter nieoficjalny (obywatelski).

a w zamieszkach podczas pogrzebu patriarchy kijowskiego Wołodymyra w 1995 roku milicja darła i deptała flagi, niesione w kondukcje. Kontrowersje nie ustały aż do uchwalenia konstytucji w czerwcu 1996 roku. Sprzeciw komunistycznych deputowanych w nowej już Radzie Najwyższej wobec zatwierdzenia funkcjonującej symboliki państwa był tak wielki, że dotyczący jej artykuł 20 konstytucji mógł zostać uchwalony tylko dzięki głosowaniu go w „pakiecie” z normami, dotyczącymi Autonomicznej Republiki Krym (popieranymi przez komunistów wbrew oporowi narodowych demokratów)¹²⁰.

Prezydent Krawczuk podczas swej krótkiej kadencji, wypełnionej ratowaniem walącej się gospodarki i budowaniem międzynarodowej pozycji państwa, właściwie nie prowadził polityki symbolicznej. Dopiero jego następca, Leonid Kuczma, ustanowił 29 listopada 1999 roku (przed inauguracją swej II kadencji) insygnia prezydenckie: proporzec, łańcuch (forma znana z wielu państw świata), buławę i pieczęć (te dwa nawiązujące wprost do insygniów kozackich, choć pieczęć była oznaką władzy pisarzy generalnych, a nie hetmanów). Kuczma ustanowił też pseudohistoryczny mundur honorowej gwardii prezydenckiej¹²¹, szybko zarzucony. Mundury coraz bardziej zaniedbywanej armii pozostały prawie bez zmian aż do 2016 roku, gdy wprowadzono nowe, jakoby oparte na uniformie Armii Czynnej UNR¹²², a z pewnością nawiązujące do zachodnioeuropejskiej tradycji mundurowej. Nieco wcześniej, bodaj pod wpływem Juszczenko, którego żona pochodziła z USA, przyjął się na Ukrainie amerykański zwyczaj kładzenia dłoni na sercu w trakcie hymnu państwowego i w innych uroczystych momentach (zamiast wcześniejszej wojskowej postawy zasadniczej). Mundury różnorodnych niepaństwowych formacji kozackich na ogół nawiązywały do sowieckiej tradycji mundurowej, z drugiej strony zaakceptowano opracowany w diasporze mundur weteranów UPA.

Warto zauważyć, że choć państwo ukraińskie ma charakter świecki¹²³, jego prezydenci przysięgają na ewangelię, a przynajmniej – w jej obecności. Już podczas inauguracji Leonida Krawczuka, który przysięgał na sowiecką konstytucję

¹²⁰ Podczas debaty nad ostateczną redakcją konstytucji Ukrainy 27/28 czerwca 1996 roku głosowano każdy jej artykuł z osobna, niektóre z nich łącząc w „pakiety”, tak aby zarówno niepodległościowcy, jak i komuniści musieli je poprzeć.

¹²¹ Ten cokolwiek operetkowy uniform kompanii ze składu 1. Noworosyjsko-Kijowskiego prezydenckiego pułku specjalnego przeznaczenia oparty był na dziewiętnastowiecznym mundurze Kozaków Czarnomorskich, Zaporozców, przesiedlonych w XVIII wieku na Kubań.

¹²² Armia ta nigdy nie miała jednolitego umundurowania.

¹²³ Żadna z rot państwowych przysięg i ślubowań nie dopuszcza dodania słów „Tak mi dopomóż Bóg” lub podobnych.

Ukrainy oraz Akt Niepodległości (kładąc dłoń na obu tych dokumentach), na osobnym stoliku po jego lewicy leżał otwarty Ewangeliarz Peresopnicki¹²⁴. Leonid Kuczma kładł dłoń na kartach otwartej księgi, a jego następcy kładli rękę zarówno na konstytucji, jak i ewangeliarzu, jednak zamkniętym. Nie wiadomo, kto wpadł w 1991 roku na pomysł tego rozwiązania, które po powtórzeniu w 1994 roku przez Kuczmę stało się nieformalnym, ale niezmiennym elementem ukraińskiego protokołu państwowego.

Można tu dodać, że nowy system odznaczeń nawiązuje do tradycji staroruskich (ordery kniazia Jarosława Mądrego, księżnej Olgi i Daniela Halickiego) i kozackich (ordery Bohdana Chmielnickiego i Iwana Mazepy), lecz nie do późniejszych. Najwyższym odznaczeniem pozostał jednak lekko „przemaalowany” Order Złotej Gwiazdy Bohatera Związku Sowieckiego – teraz order/tytuł Bohatera Ukrainy w dwóch wersjach: jako Złota Gwiazda (niemal dokładnie skopionwana z sowieckiej) oraz Order Państwa, w którym gwiazdę zastąpił tryzub¹²⁵.

2. Imiona i pomniki

Po początkowej fazie szybkiej – podejmowanej na mocy decyzji władz samorządowych lub samorzutnie – dekomunizacji przestrzeni publicznej (usuwania pomników, zmian nazw ulic i miejscowości, a także patronów szkół, przedsiębiorstw etc.), ograniczonej w zasadzie do obwodów zachodnich¹²⁶, za rządów Kuczmy nastąpiła swoista stabilizacja. Masowo wznoszono pomniki Szewczenki tam, gdzie ich wcześniej nie było, ale pomników Lenina i pomniejszych działaczy bolszewickich już nie usuwano. Podobnie masowo budowano pomniki poległych w Afganistanie i Czarnobylu (na ogół – pochodzących z danej miejscowości), a także ofiar Hołodomoru (zwłaszcza za rządów

¹²⁴ Ewangeliarz Peresopnicki to pochodzące z połowy XVI wieku tłumaczenie czterech ewangelii na ówczesny ruski/ukraiński, zachowane w iluminowanym, rękopiśmiennym kodeksie fundacji księżnej Anastazji Zasławskiej, obecnie przechowywanym w Bibliotece Narodowej Ukrainy. Ten bezcenny zabytek (a nie egzemplarz współczesnego reprintu) od grudnia 1991 roku jest jednym z elementów ceremonii zaprzysiężenia prezydentów Ukrainy.

¹²⁵ Hierarchia odznaczeń państwowych Ukrainy przedstawia się następująco (w nawiasach data ustanowienia): Tytuł Bohatera Ukrainy (1998), Order Wolności (2008), Order Jarosława Mądrego (1995), Order Zasługi (1996), Order Bohdana Chmielnickiego (1995), Order Bohaterów Niebiańskiej Sotni (2014), Order za Męstwo (1996), Order Księżnej Olgi (1997), Order Daniela Halickiego (2003) i Order za Bohaterską Pracę Górniczą (2008). Rangę orderu ma też „odznaczenie prezydenckie” Krzyż Iwana Mazepy (2009).

¹²⁶ Wprawdzie prezydent Krawczuk wydał w maju 1992 roku dekret o rozbiórce sowieckich pomników, pozostał on jednak na papierze.

Juszczenki¹²⁷). W Galicji Wschodniej jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych powstały liczne pomniki Ukraińskich Strzelców Siczowych i Ukraińskiej Halickiej Armii (formacji walczących o niepodległość Ukrainy w latach 1914–1919), ale w centrum kraju w zasadzie nie powstawały pomniki związane z Ukraińską Republiką Ludową (1917–1920)¹²⁸.

Także Juszczenko, przywiązujący wielką wagę do polityki pamięci, nie dążył do szybkiej dekomunizacji symbolicznej. Owszem, rozpoczęto tworzenie kompleksu pomnikowego w Bykowni, powstał też wspaniały pomnik-muzeum Hołodomoru w Kijowie, ale pomniki odpowiedzialnych za zbrodnie bolszewickie Hryhorija Petrowskiego i Stanisława Kosiora wciąż „ozdabiały” ulice Kijowa. Za Juszczenki zaczęły natomiast powstawać (wyłącznie na zachodzie kraju) pomniki Stepana Bandery i innych dowódców UPA, a także samej tej organizacji¹²⁹.

Ta polityka symboliczna nawiązywała bezpośrednio do sowieckiej tradycji zawłaszczania przestrzeni: tak jak kiedyś pomniki i portrety Lenina i innych miały wyprzeć krzyże, a nawet cerkwie, wskazując społeczeństwu „właściwe” obiekty czci i wzorce osobowe (w ZSRR masowo wznoszono m.in. pomniki przodowników pracy, często za ich życia), tak teraz pomniki najpierw Szewczenki, a później (i tylko lokalnie) Bandery miały jeśli nie wyprzeć, to zane-gować komunistyczną symbolikę i wzorce, sugerując w ich miejsce nowe. Zwłaszcza w mniejszych ośrodkach i wśród słabiej wykształconej części społeczeństwa działania takie mogą być skuteczne.

Tendencja ta z początku dość wyraźnie przeciwstawiała się narracji sowieckiej, w której było miejsce wyłącznie na bohaterów, lecz nie na ofiary (większość miejsc masowych mordów na jeńcach sowieckich z lat 1941–1942 do dziś

¹²⁷ Jednak pierwszy kurhan pamięci ofiar Hołodomoru usypano pod Łubniami latem 1990 roku.

¹²⁸ Symon Petlura ma na Ukrainie, o ile udało mi się ustalić, tylko jeden pomnik, w Równem. Wzniesienie jego pomnika w Kijowie planowano w 2006 roku, ale dekret Juszczenki został zlekceważony przez władze miejskie; ponownie zapowiedziano dopiero jesienią 2016 roku; ma stanąć do 2019 roku. Więcej pomników ma Hruszewski, znany raczej jako wielki historyk niż przywódca polityczny.

¹²⁹ Pomników Bandery powstało dotychczas 41, w tym 9 przed 2000 rokiem i tylko 3 po rewolucji godności. Oprócz trzech z obwodu rówieńskiego wszystkie wzniesiono w Galicji Wschodniej (<https://dyvys.info/2016/10/15/bandera-na-pyedestali-skilknasprawdi/>, dostęp 17.10.2016; odsłonięty 13 października 2016 roku pomnik w Dubnie nie był tu jeszcze uwzględniony); pomników Romana Szuchewycza według Wikipedii jest 12 (w tym jeden poza Galicją Wschodnią, w miejscu domniemanego spalenia jego zwłok), a Romana Kłaczkiwskiego ps. „Kłym Sawur” (bezpośrednio odpowiedzialnego za Zbrodnię Wołyńską) – 3, z czego 2 na Wołyniu. Więcej jest tablic pamiątkowych, także głównie na zachodzie Ukrainy.

pozostaje nieupamiętniona). Nacisk na pamięć o Hołodomorze, Czarnobyli i wojnie afgańskiej oznaczał zwrot w stronę tendencji martyrologicznej: przypominania o ofiarach, dowartościowywania ofiar i stawiania ich w centrum pamięci narodowej. Natomiast pomniki Bandery i banderowców przywracały narrację bohaterską, jednak już nie zamiast, lecz obok martyrologicznej.

Tę bohaterską narrację wzmocniła najpierw rewolucja godności, a potem wojna: pojawili się nowi, niepodważalni bohaterowie, ludzie, którzy przelali krew za ojczyznę. Najpierw pojawił się sam w sobie „pomnikowy” termin Niebiańska Sotnia z jednoznacznymi odniesieniami religijnymi¹³⁰, potem dolną część ul. Instytuckiej w Kijowie¹³¹ przekształcono w „rozproszony” pomnik, bardzo nowoczesny w chaotycznej, nie do końca przemyślanej narracji¹³², wreszcie w wielu miejscowościach pojawiły się pomniki i ozdobne nagrobki poległych. Już po paru miesiącach zaczęli do nich dołączać polegli *atosznicy*¹³³, w niektórych ośrodkach określani mianem Niebiańskiej Warty. Im także wznosi się pomniki i tablice pamiątkowe. Warto też zwrócić uwagę na nową formę pomników, jaka w ostatnim okresie masowo pojawiła się na Ukrainie: murale, których wykonanie jest nieporównanie tańsze i zajmuje dużo mniej czasu. Są one często dziełem środowisk społecznych, nie władz. Można to uznać za formę demokratyzacji polityki pamięci.

Dopiero wojna umożliwiła przeforsowanie, najpierw w parlamencie, potem w rzeczywistości radykalnej dekomunizacji przestrzeni publicznej Ukrainy (w granicach, kontrolowanych przez rząd kijowski). Pomniki Lenina i innych bohaterów komunizmu (z wyjątkiem bohaterów II wojny światowej) znikły z placów i ulic¹³⁴, zmieniono nazwy 987 miejscowości, w tym dwóch miast

¹³⁰ Potwierdzają to liczne wyobrażenia plastyczne z 2014 roku, przedstawiające poległych na Instytuckiej jako wznoszących się do nieba lub wręcz jako anioły.

¹³¹ Miejsce masakry z 20 lutego 2014 roku. Tej części ulicy nadano w 2015 roku imię Niebiańskiej Sotni.

¹³² Tylko część tego zespołu pamiątkowego została zaprojektowana, wiele elementów jest efektem aktywności przyjaciół i rodzin poległych, niekoordynowanej przez nikogo.

¹³³ Neologizm, urobiony od określenia ATO (Operacja AntyTerrorystyczna), oficjalnego eufemizmu na określenie tej wojny.

¹³⁴ Znaczną część z około 1300 usuniętych zniszczono podczas spontanicznej akcji (tzw. Leninopadu) w styczniu–lutym 2014 roku. Ostatni z miejskich pomników „wodza światowego proletariatu” usunięto 23 października 2016 roku. Niewykluczone, że pewna liczba takich pomników, czy raczej popiersi, pozostała po wsiach. Usunięto też ok. tysiąc pomników innych działaczy komunistycznych. Na terenach, kontrolowanych przez separatystów pozostało ok. 300 pomników Lenina oraz liczne pomniki innych komunistów. Pozostała też część pomników na terenie zakładów pracy, np. jeszcze w listopadzie 2016 roku w kijowskich zakładach cukierniczych Roshen, będących własnością prezydenta Ukrainy, stał pomnik Marksa, dawnego patrona zakładów.

obwodowych (Dniepropetrowska na Dnipro¹³⁵ i Kirowohradu na Kropywnycki¹³⁶), 25 powiatów, 51,5 tys. ulic oraz nieznanej liczby instytucji. Miejsce starych nazw zajęły w dużej mierze nazwy historyczne (ponad 300) lub neutralne, a wśród nielicznych nowych nazw o charakterze pamiątkowym dominują związane z wydarzeniami ostatnich lat, ale też – z pamięcią o UPA, już nie tylko na zachodzie kraju¹³⁷.

¹³⁵ Po polsku Dniepr.

¹³⁶ Pierwsza nazwa jest usankcjonowaniem potocznej, skróconej nazwy miasta, jest też ukraińską nazwą Dniepru. Druga jest nazwą pamiątkową, nadaną ku czci związanego z miastem wybitnego ukraińskiego dramaturga i aktora, Marka Kropywnyckiego (1840–1910). Kirowohrad nie miał „neutralnej” nazwy historycznej, w przeszłości zwał się Zinowjewskiem i Jelizawietgradem.

¹³⁷ Dane liczbowe według sprawozdania UINP za rok 2016, <http://memory.gov.ua/page/zvit-ukraïnskogo-institutu-natsionalnoi-pam-yati-z-realizatsii-derzhavnoi-politiki-u-sferi-vidn> dostęp 16.02.2017.

VI. ODPANSTWOWIENIE CZŁOWIEKA SOWIECKIEGO

Spółeczeństwo sowieckie było całkowicie upaństwowione. Niemal wszyscy jego członkowie byli na utrzymaniu państwa: jako pracownicy przedsiębiorstw, urzędów i innych instytucji, osoby pozostające na ich utrzymaniu oraz emeryci i więźniowie. Wobec monopolu informacyjnego państwa (a dla komunistów panowanie nad obiegiem informacji i idei było priorytetem; skala kontroli w tym zakresie osiągnęła w ZSRR poziom nieznany przedtem w dziejach) było to też społeczeństwo zuniforimizowane pod względem wyobrażeń o właściwym kształcie życia społecznego i wyobrażeń światopoglądowych. Po części wynikało to ze wspólnego niemal wszystkim statusu pracowników najemnych, mających zbliżone, jeśli nie tożsame interesy społeczne.

Dlatego najważniejszą zmianą społeczną, jaka zaszła po 1991 roku, była „reprivatyzacja” (odpaństwowienie) człowieka sowieckiego: dla jednych było to materialne usamodzielnienie (podjęcie działalności gospodarczej, ale też prywatyzacja zakładów, w których pracowali), dla innych rozluźnienie kontroli państwa nad życiem społecznym (wyodrębnienie administracji samorządowej, dopuszczenie działalności wolnych zawodów), dla jeszcze innych – wyrzucenie poza nawias społeczeństwa (pozbawienie dotychczasowej opieki lub źródeł utrzymania). Już w 2002 roku większość zatrudnionych na Ukrainie pracowała w przedsiębiorstwach prywatnych; obecnie liczba pracowników przedsiębiorstw państwowych spadła prawdopodobnie do 1/4–1/5 (szczegółowe dane nie są publikowane). Dwoma grupami całkowicie uzależnionymi od państwa pozostali emeryci oraz pracownicy państwowego aparatu biurokratycznego w szerokim rozumieniu; są to grupy o charakterze zdecydowanie inercyjnym, niechętne wprowadzaniu zmian.

1. Radzenie sobie bez państwa

Świadomość zmieniała się wolniej niż status społeczny, tym bardziej że prywatyzacja większych przedsiębiorstw przemysłowych zrazu niewiele zmieniała dla ich załóg. Do pierwszych odczuwalnych dla wszystkich zmian należały braki w zaopatrzeniu, hiperinflacja, a nieco później – prywatyzacja kuponowa, która okazała się wielkim oszustwem, ułatwiającym uwłaszczanie się kadry kierowniczej na majątku przedsiębiorstw¹³⁸, wreszcie masowe wstrzymywanie przez pracodawców wypłat wynagrodzeń. Efektem była kompromitacja samej idei

¹³⁸ Åslund, *How Ukraine...*, op. cit., s. 79.

gospodarki rynkowej, traktowanej i tak nieufnie przez społeczeństwo, niewiele rozumiejące z nowinek wprowadzanych bez należytego przygotowania informacyjnego. Ludzie odwracali się od *prychwatyzacji* i *diermokratii*¹³⁹ oraz polityki w ogóle. W zamian podjęli masową, rozproszoną aktywność gospodarczą, mającą w większości przypadków na celu raczej przetrwanie niż wzbogacenie się.

Głównymi kierunkami tej aktywności była zrazu uprawa działek, hojnie przydzielanych mieszkańcom miast w ostatnich latach władzy sowieckiej (często w odległości stu i więcej kilometrów od tych miast) oraz drobny handel transgraniczny (nierzadko kontrabanda) i wewnętrzny, później także podejmowanie pracy za granicą. Ogrodnictwo i drobne rolnictwo było nastawione głównie na samozaopatrzenie, ale już handel był budowaniem stosunków rynkowych i edukacją w tym zakresie, niestety, od samego początku pod presją korupcyjną i kryminalną (zorganizowana przestępczość żerowała na drobnym handlu, usługach, ale też na pracujących za granicą). Z czasem przyptyw środków z tej działalności zaczął tworzyć nowy popyt, między innymi na usługi remontowo-budowlane oraz niezbędne materiały. Z drugiej strony drobny handel zaczął organizować się w sieci (półhurtowe bazy). W rękach prywatnych gromadziły się już nie tylko znaczące, ale ogromne, choć rozproszone zasoby¹⁴⁰, które w innych warunkach mogłyby stać się podstawą boomu inwestycyjnego. Brakowało jednak zaufania do państwa, które nie zapewniało ani należytej stabilności prawa, ani ochrony przed światem przestępczym. Ludzie wciąż nie czuli się obywatelami, lecz poddanymi. A poddany nie inwestuje, bo nic tak naprawdę nie jest jego własne.

Naszkiecowanym tu procesom towarzyszyło rozwarstwienie społeczne o szokujących rozmiarach. Społeczeństwo sowieckie było egalitarne, a ekstrema bogactwa i nędzy były skrzętnie usuwane z widoku publicznego. Po 1988 roku z jednej strony powstały możliwości bogacenia się, a kontakt ze światem zachodnim (w tym kultura popularna) dostarczył wzorców ostentacyjnej konsumpcji, z drugiej zaś strony pojawiło się bezrobocie, a system zabezpieczeń socjalnych rozsypał się. Dramatycznie spadła liczba średniozamożnych pracowników najemnych, zwłaszcza pracowników umysłowych. Pojawiła się nędza, w czasach sowieckich, przynajmniej na Ukrainie, nie do pomyślenia.

¹³⁹ Określenia te można po polsku oddać jako „przechwytyzacja” lub „przywłaszczyzacja” oraz „g...wnokracja”.

¹⁴⁰ Według jednego z szacunków ok. 2010 roku w rękach obywateli Ukrainy było ok. 100 mld USD w gotówce. Андрей Ермолаев, Четвертое измерение, http://gazeta.zn.ua/POLITICS/chetvertoe_izmerenie.html, dostęp 23.09.2016.

Większość mieszkańców miast Ukrainy pozostaje pracownikami najemnymi. Klasa średnia kształtuje się powoli, jednak jej liczebność stale rośnie, przede wszystkim w obwodach zachodnich i Kijowie, w dużej mierze dzięki dochodom z pracy za granicą. I zaczyna być świadoma swych interesów. Gdy w 2010 roku kodeks podatkowy zagroził interesom większości jej członków, na Majdanie protestowało ponad 50 tys. ludzi¹⁴¹. Potem to oni (a także tzw. klasa kreatywna, specjaliści nowoczesnych technologii, często pracujący dla zagranicznych pracodawców) wsparli Majdan i ukraińskie siły zbrojne materialnie i organizacyjnie.

Wzrostowi rozwarstwienia społecznego towarzyszyło, zwłaszcza w początkowym okresie, załamanie państwowego systemu ochrony zdrowia, oświaty i kultury, szczególnie silnie dotykające wieś i małe miasta. Liczba szpitali w latach 1990–2013 spadła z 3,9 do 2,2 tys., a liczba łóżek na 10 tys. mieszkańców – ze 135 do 88. Liczba bibliotek publicznych spadła z 25,6 do 19,1 tys., a ich zasób z 419 do 311 mln tomów. Dramatycznie zmalało uczestnictwo w kulturze: liczba widzów teatralnych spadła z 17,6 do 6,9 mln, odwiedzających muzea z 31 do 22 mln (choć liczba teatrów i muzeów wzrosła, tych drugich – aż trzykrotnie). Liczba wydawanych książek (tytułów) wzrosła wprawdzie z 76 tys. w 1990 roku do 263 tys. w 2013 roku, ale ich łączny nakład spadł ze 170 do 70 mln, co oznacza, że dostępność książek (poza podręcznikami) dramatycznie się pogorszyła; napływ książek drukowanych w Federacji Rosyjskiej nie był w stanie zrekompensować tego spadku, a jednocześnie zwiększał przewagę książki rosyjskojęzycznej nad ukraińskojęzyczną. Duża część prowincji została pozbawiona dostępu do leczenia i kultury.

W innej sytuacji, w innym kraju taka degradacja znakomitej większości społeczeństwa mogłaby prowadzić do protestów o skali rewolucyjnej. O tym, że nie doszło na Ukrainie do „buntów głodowych”, którymi często straszili zwłaszcza komuniści (nigdy jednak nie próbując ich organizować), zdecydowała nie tylko cierpliwość¹⁴² Ukraińców, ale też brak poczucia istnienia alternatywy. Potężne, stabilne państwo, do którego przywykli, rozsypało się z powodów dla nich niepojętych, a Rosja ponosiła podobne, fatalne tego konsekwencje. Ludzie nie rozumieli, co się stało, co się dzieje, nie ufali ani władzom, ani sobie nawzajem.

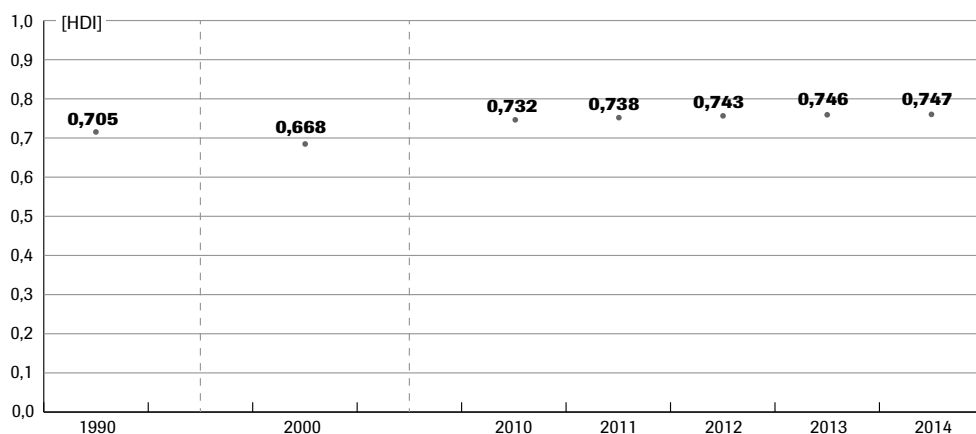
¹⁴¹ Kuzio, *op. cit.*, s. 87–89. Według autora zmiana przepisów groziła zepchnięciem do szarej strefy aż miliona przedsiębiorstw.

¹⁴² Powołują się na nią (wartościując pozytywnie lub negatywnie) niemal wszyscy uczestnicy ukraińskiego dyskursu politycznego.

Brakowało też sił zdolnych organizować i koordynować protesty na tle ekonomicznym (w odróżnieniu od politycznych). Górnicy Donbasu potrafili za czasów sowieckich organizować masowe strajki w obronie swych interesów ekonomicznych, ale w niepodległej Ukrainie strajkowali już wyłącznie w interesie właścicieli kopalni, z ich inicjatywy i za ich pieniądze. Stare, komunistyczne związki zawodowe nie umiały i nie chciały dostosować się do wymogów gospodarki rynkowej, nowe zaś nie zdołały osiągnąć znaczącej pozycji¹⁴³.

Ta cierpliwość wciąż się utrzymuje, czego przyczyn można upatrywać głównie w braku społecznego poczucia, że są szanse na znaczące zmiany, korzystne dla szerokich warstw społeczeństwa (a nie tylko elit). Ukraińcy gotowi są do zdecydowanych, masowych protestów w sprawach politycznych, ale nie w ekonomicznych (tu protestować potrafią przedsiębiorcy, ale nie robotnicy, „budżetowcy” czy kołchoźnicy). Nadzieję na poprawę bytu materialnego wiążą raczej z pracą za granicą (własną lub młodszych członków rodziny) i różnorodną aktywnością własną niż z wymuszeniem na państwie zapewnienia sprzyjającego przedsiębiorczości ładu prawnego oraz należytego poziomu opieki społecznej. Dopiero najmłodszy zaczynają się tego domagać, ale oni z kolei w coraz większej mierze orientują się na emigrację.

Wykres 3. Dynamika wskaźnika rozwoju społecznego (Human Development Index, HDI) Ukrainy w latach 1990–2014.



Pozycja Ukrainy mieściła się w grupie „wysokiego rozwoju społecznego” (drugiej z czterech), spadając z 72. w 2005 roku do 83. W 2012 roku Sowiecka Ukraina w 1990 roku zajmowała 46. lokatę, co wydaje się efektem zawyżonej oceny rozwoju społecznego w Związku Sowieckim. Źródła: http://hdr.undp.org/sites/default/files/hdr_2015_statistical_annex.pdf i <http://countryeconomy.com/hdi/ukraine>, dostęp 10.02.2017.

¹⁴³ Na Ukrainie w 2013 roku było zarejestrowanych 1130 central związkowych i 4143 związki zawodowe. Taka liczba organizacji związkowych musi przekładać się na ich znikomą skuteczność.

2. Pokolenie niepodległości

Najważniejsza przemiana społeczna, jaka zaszła w ciągu ćwierćwiecza niepodległego bytu Ukrainy, wynika z samego upływu czasu. Dorosło nowe pokolenie, dla którego własne państwo jest zastaną rzeczywistością, które nie zna innej państwowości ani innej doktryny patriotycznej. Dziś stanowi ono ok. 11 mln osób, trzecią część dorosłej ludności państwa¹⁴⁴. Nie wszyscy z nich są nowocześni i prozachodni – są wśród nich także słabo wykształceni mieszkańcy „starych” ośrodków przemysłowych i coraz mniej liczna młodzież wiejska, a także ludzie, nastawieni prorosyjsko lub obojętni na sprawy publiczne. Ale dla wszystkich Ukraina jest podstawowym układem odniesienia.

Kluczowym czynnikiem tej przemiany była szkoła, zapewniająca wszystkim młodym mieszkańcom Ukrainy podstawową znajomość języka ukraińskiego, ukraińskiej historii, geografii i literatury. Także uczniom szkół mniejszościowych, w których za czasów sowieckich nie nauczano języka „republikańskiego”. Nauczanie to utrzymywało przekonanie, że to, co rosyjskie, nie jest wprowadzane w pełni zagraniczne, obce (literatura rosyjska nie jest traktowana jako część literatury światowej), ale też nie jest rodzime, własne. Nie tylko zapewniało znajomość poezji Szewczenki, ale krzewiło pogląd, że jest on Wieszczem, „naszym Wszystkim”, alfą i omegą kultury narodowej. Starano się ukazać Gogola nie jako pisarza rosyjskiego, ale „małorosyjskiego”, głęboko zakorzenionego w dziejach i kulturze Ukrainy¹⁴⁵. Nawet tam, gdzie ta i podobne narracje edukacji spotykały się z niechęcią, a nawet oporem – czy to ze względów ideowych, czy jako przejaw niechęci do nauczania szkolnego jako takiego – zmieniały one sposób myślenia o ojczyźnie i o sobie samym.

Innym ważnym czynnikiem przekształcającym społeczeństwo była coraz większa otwartość na świat, wynikająca zarówno z likwidacji sowieckich ograniczeń (możliwość podróżowania, dostęp do zewnętrznych źródeł informacji i dzieł kultury), jak też rewolucyjnych zmian w procesie komunikacji społecznej, jakie zaszły w ostatnim dwudziestolecu (rozwój internetu, a potem mediów społecznościowych, powstanie Wikipedii i udostępnienie w internecie

¹⁴⁴ Dokładniejsze dane w: Tadeusz A. Olszański, Pokłosie Majdanu. Ukraińskie społeczeństwo dwa lata po rewolucji, *Komentarz OSW*, nr 199, 4.03.2016, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2016-03-04/poklosie-majdanu-ukrainskie-spoleczenstwo-dwa-lata-po-rewolucji>; szersze naświetlenie zagadnienia w: Olszański, *Co ujawniła...*, op. cit., s. 216 i następne.

¹⁴⁵ W skrajnych ujęciach próbuje się „odebrać” Gogola literaturze rosyjskiej, dominuje jednak pogląd o jego podwójnej przynależności i tożsamości.

ogromnej liczby dzieł nauki i kultury). Efekt tej otwartości wzmacniała coraz powszechniejsza nauka w szkołach Ukrainy języka angielskiego oraz innych języków Zachodu (w tym polskiego) oraz powszechna praca obywateli Ukrainy za granicą, przynosząca nie tylko korzyści materialne, ale też nową wiedzę o świecie.

Opisana wyżej przemiana postępuje z biegiem lat, niezależnie od czyjejkolwiek woli. Z każdym rokiem kilkaset tysięcy „urodzonych obywateli” wkracza w dojrzałe życie, a kilkaset tysięcy ludzi, ukształtowanych w systemie sowieckim, wycofuje się zeń. Za kilkanaście lat członkowie tego pokolenia sięgną po najwyższe stanowiska w państwie. Będą mniej cierpliwi, a bardziej radykalni: w całej Europie rośnie radykalizm młodego pokolenia, związany z poczuciem braku osobistych perspektyw oraz narastania zagrożeń. Na Ukrainie nastroje te podsyłała w ostatnich latach wojna oraz poczucie porażki rewolucji godności, która doprowadziła jedynie do przetasowania politycznego w ramach systemu, a nie do jego zmiany (także daleko idące odnowienie i odmłodzenie kadr politycznych nie zachwiało – być może na razie – systemem).

Duża część młodszego pokolenia myśli o sobie w kategoriach społeczeństwa obywatelskiego, tj. wspólnoty obywateli, ponoszących współodpowiedzialność za sprawy publiczne. Ruch wolontariacki, wspierający obronę kraju w pierwszym roku wojny, dowodzi, że potencjał obywatelskiej samoorganizacji jest na Ukrainie ogromny. Jednak nowe formy samorządności społecznej w pokojowym życiu rodzą się z wielkimi trudnościami, w pewnej mierze związanymi z nadmierną biurokratyzacją i centralizacją państwa, w pewnej – z kompromitacją i rozpadem form sowieckich, część których mogła być utrzymana w zreformowanej (zdekomunizowanej) formie¹⁴⁶.

Obok tradycyjnych struktur społeczeństwa obywatelskiego w zachodnim rozumieniu, tj. organizacji pozarządowych, na ogół mających formalny status (jako stowarzyszenia lub fundacje), finansowanych z grantów i silnie zinstytucjonalizowanych (niekiedy zbiurokratyzowanych¹⁴⁷) na Ukrainie w ostatnich latach rozwinął się oddolny, sieciowy ruch społeczny: setki form współpracy, zazwyczaj nie mających formy prawnej, finansowanych ze składek uczestników, zbiórki na Facebooku (duża część tych form działa za pośrednictwem tego medium), a niekiedy – dotacje lokalnych przedsiębiorców itd. To te formy/fora

¹⁴⁶ Np. różnorodne komitety blokowe, osiedlowe i uliczne, a także komitety rodzicielskie, zapewniające stałą współpracę nauczycieli z rodzicami.

¹⁴⁷ Konieczność rozliczania grantów wymaga odpowiedniego zaplecza organizacyjno-księgowego.

współpracy były decydującą siłą rewolucji godności, do której – inaczej niż do pomarańczowej rewolucji 2004 roku – nikt się zawczasu nie przygotowywał¹⁴⁸.

Ten ruch łączy nowe możliwości działania, jakie dają media społecznościowe (w tym *crowdfunding*), z tradycyjnym ukraińskim anarchodemokratyzmem, w tym niechęcią do jednoczenia wysiłków w ramach wielkich organizacji, a także z narastającą we współczesnych społeczeństwach niechęcią do polityki jako takiej. Nie można oczekiwać, że stworzy on potężną partię polityczną czy podobną organizację; raczej będzie wywierał wpływ na sprawy publiczne w skali lokalnej, i to raczej przez działania własne niż presję na organy władzy. Doświadczenie 2014 roku wskazuje jednak, że w sytuacjach krytycznych będzie on zdolny do szybkiego tworzenia i podtrzymywania masowych ruchów społecznych. Ten potencjał jest jedną z szans na rozwój ukraińskiej demokracji.

3. Postateistyczne prawosławie

Państwo sowieckie nie było po prostu ateistyczne – było czynnie antyreliigijne, traktowało tolerowanie prywatnego wyznawania przekonań religijnych jako czasową koncesję. Jego celem było pełne wykorzenienie „przesądów religijnych” i zastąpienie ich „światopoglądem naukowym”. Najważniejszym elementem walki z religią były nie represje, lecz odebranie organizacjom religijnym podmiotowości prawnej. Dla sowieckiego prawa istniały jedynie wspólnoty wiernych (gminy wyznaniowe), które mogły zatrudniać „pracowników kultu”, dzierżawić od państwa obiekty kultu etc. Jako „wspólnoty” traktowano też klasztory, kurie biskupie etc. W ten sposób zorganizowane życie religijne zostało całkowicie podporządkowane państwu, praktycznie – lokalnym władzom administracyjnym i organom bezpieczeństwa. Wielkim zagrożeniem dla ciągłości życia religijnego był też kategoryczny zakaz nauczania religii (nawet domowego) niepełnoletnich.

Taka polityka szczególnie silnie uderzyła w Kościół prawosławny, już wcześniej na obszarze Imperium Rosyjskiego podporządkowany władzy świeckiej (pierwszym etapem utraty tej samodzielności było wyegzekwowanie przez władze świeckie reformy patriarchy Nikona w drugiej połowie XVII wieku, drugim – zniesienie przez Piotra I patriarchatu i przekształcenie rosyjskiego Kościoła prawosławnego w coś na wzór niemieckich protestanckich *staatskirche*). Niewiele

¹⁴⁸ Por. Ceprii Дациук, *op. cit.* Autor ten jest nader (być może nadmiernie?) krytycznie nastawiony do organizacji pozarządowych finansowanych z grantów, trzeba jednak mieć na uwadze, że po 2004 roku na Ukrainie obok grantodawców zachodnich licznie pojawili się rosyjscy.

zmieniło odwołanie się Stalina do religijności ludu w latach II wojny światowej i odtworzenie patriarchatu (pod patronatem KGB, jeśli nie wręcz przez KGB), tym bardziej że Chruszczow wrócił do wcześniejszej polityki antyreligijnej¹⁴⁹, która – choć już bez masowych represji – miała trwać aż do *pierestrojki*. Ukraina i tak była w uprzywilejowanej sytuacji: ponieważ dla Moskwy pierwszoplanowym celem było wykorzenienie wiary greckokatolickiej, zezwolono tu Kościołowi prawosławnemu na stosunkowo swobodny rozwój. W efekcie około 1988 roku prawie połowa cerkwi czynnych w ZSRR znajdowała się na Ukrainie (3,5 tys. wobec 7,5 tys.), z tej republiki pochodziło aż 80% powołań kapłańskich. Był to później jeden z powodów upartego sprzeciwiania się patriarchów Moskwy wyodrębnieniu ukraińskiego prawosławia w Kościół autokefaliczny – bez Ukrainy Rosyjski Kościół Prawosławny tracił status największego w prawosławiu.

Głównym społecznym skutkiem wykorzenienia katechizacji i sprowadzenia życia religijnego do obrzędowości było pogłębienie zabobonnego charakteru sowieckiego prawosławia, już wcześniej skupionego raczej wokół obrzędowości niż refleksji religijno-moralnej. Poziom formacji intelektualnej i duchowej kleru parafialnego był bardzo niski, w znacznej części cerkwi przez dziesięciolecia w ogóle nie głoszone kazań, wielu kapłanów było informatorami „organów”, a rola duchowych przewodników ludu w przeważnej mierze przypadała „matuszkom” (małżonkom kapłanów).

Harmonizowało to z dwójmyśleniem i dwójdziałaniem, charakteryzującym społeczeństwo sowieckie w ogóle. Na pokuciach¹⁵⁰ chat miejsce ikon zajmowały portrety – jeśli nie sowieckich przywódców, to Szewczenki. Miejsce starców i kobzarzy¹⁵¹ jako autorytetów ludu zaczęły za czasów Breżniewa zajmować weterani Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, często obwieszeni orderami w grotoskowej skali.

¹⁴⁹ Podczas wielkiej akcji ateizacyjnej w latach 1959–1961 na Ukrainie zamknięto 2/3 z czynnych cerkwi, w tym żadnej w Galicji Wschodniej.

¹⁵⁰ Pokucie (pol. pokącie) – narożnik izby mieszkalnej, w którym wieszano główną ikonę.

¹⁵¹ Starcami nazywano w Rosji i na Ukrainie mężczyzn, którzy prowadzili życie pustelnicze bez sankcji władzy duchownej, cieszących się znacznie większym autorytetem niż kler prawosławny. Nieraz uchodzili za cudotwórców, często byli chorzy psychicznie. Najbardziej znanym starcem był Grigorij Rasputin, a literackim archetypem – *Jurodiwyj* z Puszkiniowskiego Borysa Godunowa. Starcami zwie się też czasem mnichów, cieszących się autorytetem kierowników duchowych. Kobzarze z kolei to ukraińscy wędrowni pieśniarze ludowi, także cieszący się na wsi wielkim autorytetem jako ludzie bywali w świecie. Jednych i drugich wyniszczono za rządów Stalina.

Jednocześnie popularna prasa naukowo-techniczna przez dziesięciolecia popularyzowała różnorodne koncepcje z zakresu tzw. paranauk, a na marginesach kultury sowieckiej popularne były irracjonalistyczne poglądy zapożyczone z kultury Chin, Indii i Tybetu. Wszystko to przygotowywało eksplozję tzw. ekstrasensu¹⁵², jaka nastąpiła w ostatnich latach istnienia ZSRR, a której symbolami byli Kaszpirowski¹⁵³ oraz Wielkie Białe Bractwo JUSMAŁOS¹⁵⁴. Nie ma wątpliwości, że tej eksplozji skrycie patronowało KGB¹⁵⁵, aczkolwiek jego cele nie są tu jasne.

Odradzanie się prawosławia miało charakter żywiołowy. Z jednej strony błyskawicznie rodziły się nowe parafie i powstawały cerkwie, z drugiej strony co najmniej do 2000 roku nie było jakiegokolwiek przygotowania katechumenów: Chrztu Świętego udzielano wszystkim chętnym, bez żadnej formacji. Duchowe odradzanie się ukraińskiego prawosławia niemal od razu sparaliżowała schizma i gorsząca walka o cerkwie między prawosławnymi „kijowskimi” i „moskiewskimi”, a także między prawosławnymi a grekokatolikami, co nieuchronnie nadało sporowi charakter polityczny. Zwolennicy niezależnego od Moskwy Patriarchatu Kijowskiego zaczęli ciążyć ku nacjonalizmowi¹⁵⁶, zwolennicy pozostania pod patronatem Moskwy poddawali się rosyjskiemu „carostawiu”, m.in. przenosząc na Ukrainę kult Mikołaja II, ogłoszonego świętym przez Rosyjski Kościół Prawosławny.

Najważniejszymi związkami wyznaniowymi Ukrainy są: Ukraiński Kościół Prawosławny uznający zwierzchnictwo patriarchów Moskwy i całej Rusi (największa sieć diecezjalna i parafialna w kraju), jako jedyny cieszący się

¹⁵² Ten nieprzetłumaczalny termin, wywodzący się z angielskiego *extrasensual* (pozaźmysłowy) oznacza rozmaite wyobrażenia i praktyki związane z uzdrawianiem, paramedycyną, wróżbami, nakładaniem i zdejmowaniem kłót (uroków), inne praktyki okultystyczne etc. Ekstrasensami zwano też samych uzdrowicieli, wróżów etc.

¹⁵³ Anatolij Kaszpirowski (ur. 1939), urodzony na Ukrainie w rodzinie wojskowej sowiecki sportowiec, psychiatra i psychoterapeuta, znany z prowadzonych na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych telewizyjnych seansów ni to psychoterapii, ni to zbiorowej hipnozy, uważany przez jednych za „uzdrowiacza”, przez innych za hochsztaplera.

¹⁵⁴ Inaczej Białe Bractwo, synkretyczna, stosująca metody manipulacji psychicznej sekta, założona w Kijowie w 1990 roku, która przejściowo zyskała setki tysięcy zwolenników, głównie wśród młodzieży ukraińskiej i rosyjskiej. W listopadzie 1993 roku jej członkowie usiłowali opanować Sobór Sofijski w Kijowie; w konsekwencji przywódca został zatrzymany i skazany, a sekta rozpadła się.

¹⁵⁵ Założyciel Białego Bractwa, Jurij Kriwonogow był b. pracownikiem KGB, cybernetykiem, prawdopodobnie pracującym w komórce, zajmującej się technikami psychomanipulacji.

¹⁵⁶ W latach dziewięćdziesiątych bojówki nacjonalistycznej organizacji UNA-UNSO niejednokrotnie brały udział w walkach o cerkwie.

uznaniem światowej wspólnoty prawosławnej, Ukraiński Kościół Prawosławny Patriarchatu Kijowskiego (prawdopodobnie największa liczba wiernych) oraz Ukraiński Kościół Greckokatolicki (dominujący w trzech obwodach Galicji Wschodniej). Pozostałe związki wyznaniowe mają charakter mniejszościowy: do ważniejszych z nich należą Ukraiński Autokefaliczny Kościół Prawosławny (obecny głównie w Galicji Wschodniej), Kościół Rzymskokatolicki oraz dwa związki wyznaniowe baptystów.

Efektem schizmy oraz zaniedbań duszpasterskich było pojawienie się na Ukrainie kategorii *prosto prawosławnych* (prawosławnych bezprzymiotnikowych), którzy uważają się za wierzących, ale nie za członków któregośkolwiek z Kościołów. Z różnych badań wynika, że jest to ok. 16–20% społeczeństwa, a więc znacznie większy odsetek samych prawosławnych¹⁵⁷. Regularnie praktykuje jedynie ok. 20% deklarujących wyznanie prawosławne: 37% spośród nich nigdy nie przystąpiło do Komunii Św. i nigdy nie czytało ewangelii, a 16% nigdy się nie modli¹⁵⁸. Jest to wymiar duszpasterskiej klęski ukraińskiego prawosławia.

Lepsza była sytuacja Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego, wspartego organizacyjnie i duchowo przez diasporę greckokatolicką. Ten jednak mimo wielkich wysiłków pozostał wspólnotą lokalną – poza Galicją Wschodnią i Zakarpaciem grekokatolikami są niemal wyłącznie wychodźcy z tych regionów. Pozostałe wspólnoty religijne, niekiedy bardzo dynamicznie się rozwijające (jak rozmaite denominacje baptystyczne, adwentystyczne i zielonoświątkowe, a także Świadkowie Jehowy) pozostają na marginesie życia społecznego.

Ukraińskie życie religijne od początku niepodległości stało pod znakiem rywalizacji między odłamami Kościoła prawosławnego oraz dążenia części laikatu (w tym polityków), by na podstawie samowznieszonego Patriarchatu Kijowskiego stworzyć ukraiński Kościół partykularny (ukr. *pomisna cerkwa*), łączący prawosławnych i grekokatolików. W efekcie tych konfliktów, a także przemian pokoleniowych dominujący początkowo Ukraiński Kościół Prawosławny zaczął tracić wiernych na rzecz Patriarchatu Kijowskiego, wśród wiernych którego jest też znacznie więcej ludzi młodych i wykształconych. Proces ten prawdopodobnie przyspieszyła wojna.

¹⁵⁷ Według sondażu z lat 2000–2002 – nieco ponad 50%. Andriy Bychenko, Nadiya Dudar, *Religiosity of Ukrainian Society: the Level, Character, and Specifics* [w] *National Security & Defence*, 2002, nr 10.

¹⁵⁸ Badania ośrodka Research & Branding Group z 2016 roku; <http://rb.com.ua/rus/analitisc.socym/9101/>, dostęp 31.10.2016.

Zdaniem większości kijowskich religioznawców wśród ukraińskich prawosławnych dominują dziś wyznawcy Patriarchatu Kijowskiego, jednak podstawa tych ocen jest zazwyczaj wątpliwa. Można się domyślać, że opcja „kijowska” jest przede wszystkim deklaracją polityczną (zgodnie z częstym na Ukrainie przekonaniem, że niezawisłe państwo powinno mieć niezawisły Kościół) i że przeważa ona wśród osób traktujących religię jako przejaw życia narodowego. Natomiast wśród wiernych stale praktykujących przeważają zapewne adherenci Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego (UPC), potocznie zwanego „moskiewskim”¹⁵⁹, gdyż tylko on cieszy się uznaniem światowej wspólnoty prawosławnej, a co za tym idzie – tylko udzielane w nim sakramenty są ważne. To zatrzymuje w tym Kościele nie tylko zwolenników opcji prorosyjskiej i tradycjonalistów, ale też wielu wiernych o pogłębionej religijności¹⁶⁰.

Liczba wiernych poszczególnych wyznań jest zawsze trudna do określenia. Dane podawane przez poszczególne związki wyznaniowe są zawsze zawyżone, a na wyniki badań socjologicznych może rzutować niechęć do ujawniania wyznania, które w opinii respondenta jest „źle widziane” (np. można się domyślać, że część osób, deklarujących prawosławie „bezprzymiotnikowe”, w jednej części kraju chce w ten sposób ukryć swój związek z Patriarchatem Moskiewskim, a w innej części – z Kijowskim). Przeprowadzone w listopadzie 2016 roku (więc już nie w całym kraju) badania Centrum im. Razumkowa wykazały, że 64,7% respondentów uważa się za prawosławnych, z czego za wiernych Patriarchatu Kijowskiego uznało się 39,5%, UPC 23,1%, a za prawosławnych „bezprzymiotnikowych” 25,4%¹⁶¹. Za grekokatolików uznało się 8,2%, za protestantów różnych denominacji 1,2%, rzymskich katolików 0,8%¹⁶², chrześcijan „bezprzymiotnikowych” 12,7%¹⁶³, wreszcie za ateistów i bezwyznaniowców – 11,4%¹⁶⁴.

¹⁵⁹ W rzeczywistości jest to struktura kościelna, ciesząca się szeroką autonomią, uznająca kanoniczny prymat patriarchów Moskwy, ale nie jest im podporządkowana. Z drugiej strony w hierarchii tego Kościoła liczni są zwolennicy przywrócenia dawnej podległości Moskwie.

¹⁶⁰ Warto tu przypomnieć, że Wiktor Juszczenko, zwolennik zerwania kanonicznych związków z Moskwą, do sakramentów przystępował w cerkwiach Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego. Podobnie wiernym tego Kościoła jest Petro Poroszenko.

¹⁶¹ W badaniach tego samego ośrodka z wiosny 2016 roku (http://razumkov.org.ua/ukr/poll.php?poll_id=1121, dostęp 7.11.2016.) wyznanie prawosławne zadeklarowało 65,4%; afiliacji do poszczególnych Kościołów prawosławnych nie podano lub nie badano. Trzeba mieć tu na uwadze, że ograniczenie terytorialnego zakresu badania przyniosło spadek odsetka wiernych UPC, dominujących na Krymie i w Donbasie.

¹⁶² Zatem wiernych tego wyznania byłoby na Ukrainie ok. 420 tys.

¹⁶³ Można się domyślać, że na ogół byli to ludzie, którzy nie chcieli się przyznać się do bezrefleksyjnej niewiary.

¹⁶⁴ www.pravda.com.ua/news/2016/12/6/7129011, dostęp 18.12.2016.

Zwraca uwagę spadek liczby niewierzących: badania z 1998 roku wykazały ich aż 41% (prawosławnych różnych odłamów 45%, grekokatolików 6,3%)¹⁶⁵.

U zarania niepodległości na Ukrainie było 10 tys. zarejestrowanych i 800 niezarejestrowanych, ale znanych władzom publicznym wspólnot religijnych, w tym 6 tys. prawosławnych, 2 tys. grekokatolickich, 1,5 tys. baptystycznych i 300 rzymskokatolickich¹⁶⁶. Trzy lata później wspólnot religijnych było już prawie 15 tys., w tym prawosławnych 8 tys., grekokatolickich 3 tys., baptystycznych 1,4 tys. (tu zapewne dokonała się konsolidacja części małych gmin), rzymskokatolickich 600¹⁶⁷. W 2011 roku liczba wspólnot religijnych sięgnęła 34 tys., w tym prawosławnych 18 tys. (z czego 12 tys. parafii Kościoła „moskiewskiego”), grekokatolickich 4 tys., ewangelickich ogółem 9,5 tys., rzymskokatolickich 1,1 tys. Porównując te liczby, należy mieć na uwadze, że wspólnoty głównych Kościołów gromadzą liczne grupy wiernych (od tysiąca w górę), gdy gminy ewangelickie są z reguły nieliczne, nawet kilkudziesięciosobowe.

*

Niepodległa Ukraina nie zrewidowała podstawy sowieckiej polityki religijnej: nie przywróciła związkom religijnym statusu publicznoprawnego. Państwo i władze lokalne wciąż uznają jedynie poszczególne gminy, choć w obwodach zachodnich quasipubliczny charakter Kościołów jest tolerowany. Co gorsza – władze świeckie niemal od początku uważały się za władne interweniować w sprawy Kościołów. Prezydent Krawczuk wspierał schizmę w Kościele prawosławnym (powołanie Patriarchatu Kijowskiego pod egidą metropolity Filareta), a prezydent Juszczenko usiłował wymóc na patriarsze ekumenicznym przyznanie ukraińskiemu prawosławiu autokefalii wbrew sprzeciwowi patriarchy Moskwy (oraz wbrew wewnętrznemu prawu Kościoła prawosławnego)¹⁶⁸. Z kolei Janukowycz zdobył u patriarchy Moskwy zgodę na nadanie prowincjonalnemu klasztorowi w Swia-tohorsku w obwodzie ługańskim zaszczytnego statusu ławry.

Powyższe przykłady pokazują, że na Ukrainie, tak w środowiskach politycznych, jak i znacznej części środowisk kościelnych traktuje się zasadę rozdziału Kościoła

¹⁶⁵ Badania Socis-GALLUP [w] *Deń*, 26.02.1998.

¹⁶⁶ О. Кривенко, 3 точки зору цифр [w] *Postup*, 1991, nr 5.

¹⁶⁷ Kościoły i związki wyznaniowe na Ukrainie [w] *Radość Wiary*, 1994, nr 4.

¹⁶⁸ Te działania miały historyczny precedens w powołaniu Ukraińskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w 1919 roku dekretem socjalistycznych władz Ukraińskiej Republiki Ludowej.

od państwa jako prawo władzy świeckiej do interweniowania w sprawy Kościoła. Potwierdza to m.in. tolerowanie w części obwodów (głównie zachodnich) wprowadzania do szkół nauczania religii (greckokatolickiej lub prawosławnej) przy zachowaniu konstytucyjnej zasady rozdziału szkoły od Kościoła¹⁶⁹.

Z drugiej strony trudno mówić, że Ukraina jest w pełni państwem świeckim, skoro w preambule jej konstytucji czytamy: „świadomi odpowiedzialności wobec Boga, własnego sumienia, poprzednimi, obecnym i przyszłymi pokoleniami”, a jej prezydenci – już od 1991 roku – przysięgają wprowadzić nie na ewangelię, ale w jej obecności. W części szpitali i zakładów karnych nieformalnie działają kapelani¹⁷⁰, a w 2014 roku szybko powstała wielowyznaniowa służba kapelanów wojskowych. A w 2008 roku w jednym pomieszczeń Rady Najwyższej Ukrainy powstała prawosławna cerkiew św. Włodzimierza, należąca do Kościoła, uznającego zwierzchność patriarchów Moskwy.

¹⁶⁹ Art. 35 zdanie trzecie konstytucji Ukrainy głosi: „Kościół i organizacje religijne na Ukrainie są oddzielone od państwa, a szkoła – od kościoła. Żadna religia nie może być uznana przez państwo za obowiązkową”. Pierwsze zdanie jest dosłownym powtórzeniem zapisu konstytucji ZSRR z 1977 roku.

¹⁷⁰ Ustawa, mająca uregulować posługę religijną w szpitalach, przepadła w Radzie Najwyższej w listopadzie 2016 roku.

VII. KATASTROFA DEMOGRAFICZNA

Największą porażką niepodległej Ukrainy jest załamanie demograficzne. 1 stycznia 1991 roku Ukraina liczyła 51,9 mln mieszkańców (w tym 35,1 mln mieszkańców miast i 16,8 mln – wsi, a nieco wcześniejsze prognozy zapowiadały dalszy wzrost: w 2015 roku mieszkańców Ukrainy miało być 53,4 mln (odpowiednio 40,2 i 13,2 mln, zakładano więc dalszą urbanizację kraju)¹⁷¹. Tymczasem dane Derżstatu na 1 stycznia 2014 (ostatnie porównywalne¹⁷²) wykazały 45,4 mln mieszkańców (odpowiednio 32,3 i 14,1 mln). Dane te nie obejmują migracji szacowanej na kilka milionów osób. Wzrost liczby ludności kraju ustał już w 1993 roku (odnotowano wówczas ubytek o 130 tys. osób, czyli 0,25% ogółu ludności).

Zatem Ukraina w latach pokojowego rozwoju straciła 6,7 mln mieszkańców, przede wszystkim w konsekwencji wygasania przyrostu naturalnego: o ile w 1990 roku w kraju urodziło się 657 tys. dzieci, to w 2000 roku już tylko 385 tys., a w 2013 roku 504 tys. (odpowiednio stopa przyrostu naturalnego wynosiła w 1990 roku 0,5‰, w 2000 –7,6‰, a w 2013 –3,4‰). W tych samych latach liczba zarejestrowanych aborcji¹⁷³ wyniosła odpowiednio 1019 tys., 409 tys. i 148 tys.¹⁷⁴; ich liczba spadła poniżej liczby urodzeń dopiero w 2001 roku. Dane za rok 2014 mówią o 70 tys. aborcji; spadek ten w dużej mierze wynika z okrojenia bazy sprawozdawczej: w latach poprzednich najwyższy poziom aborcji (powyżej 300 na 1000 urodzeń żywych w 2012 roku) był w Sewastopolu oraz obwodach kijowskim, donieckim i ługańskim. Tak ogromny spadek liczby aborcji należy wiązać ze wzrostem dostępności środków antykoncepcyjnych (i informacji na ich temat), a także z przemianami świadomościowymi, przede wszystkim odrzuceniem sowieckiego traktowania aborcji jako ogólnie akceptowanego środka kontroli liczby urodzeń.

Najnowsze, niepełne dane mówią o 42,6 mln mieszkańców Ukrainy na 1 grudnia 2016 roku (bez Krymu i przy bardzo nieprecyzyjnym szacunku mieszkańców terenów, kontrolowanych przez separatystów). W ciągu jedenastu miesięcy 2016 roku urodziło się 365 tys. dzieci, a zmarło 330 tys. osób.

¹⁷¹ Сборник статистических материалов 1990, Moskwa 1991, s. 65.

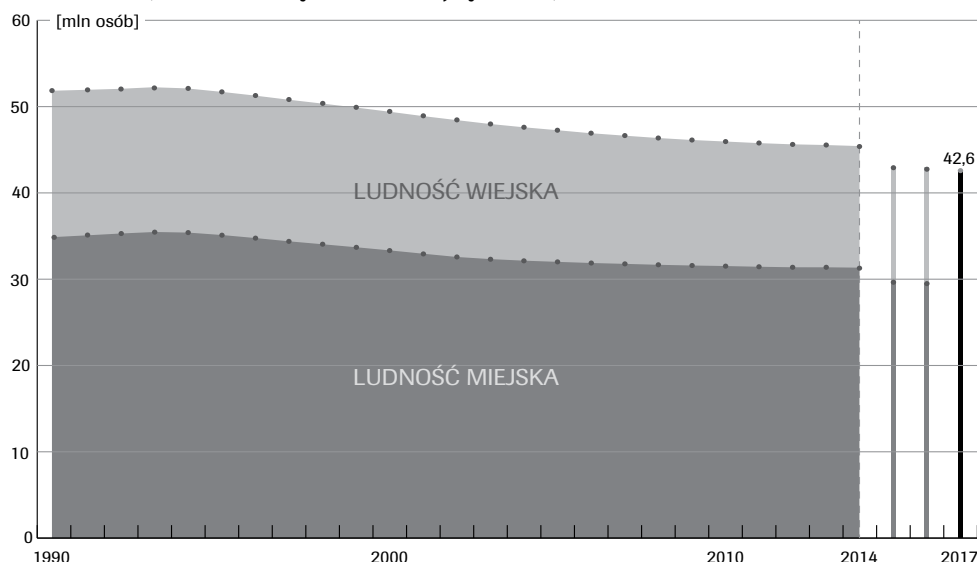
¹⁷² Dane dla lat późniejszych nie obejmują już Krymu, a dane dla obwodów donieckiego i ługańskiego są bardzo niedokładnymi przybliżeniami.

¹⁷³ Aborcja jest na Ukrainie legalna (od 1955 roku): do 12 tygodnia ciąży na żądanie, do 22 – na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej.

¹⁷⁴ Dane Ministerstwa Zdrowia Ukrainy, www.moz.gov.ua/ua/portal/pre_20120313_2.html, dostęp 27.10.2016 oraz Олесь Рудий, Абортівана країна, http://zaxid.net/news/showNews.do?abortovana_krayina&objectId=1405175, dostęp 30.09.2016.

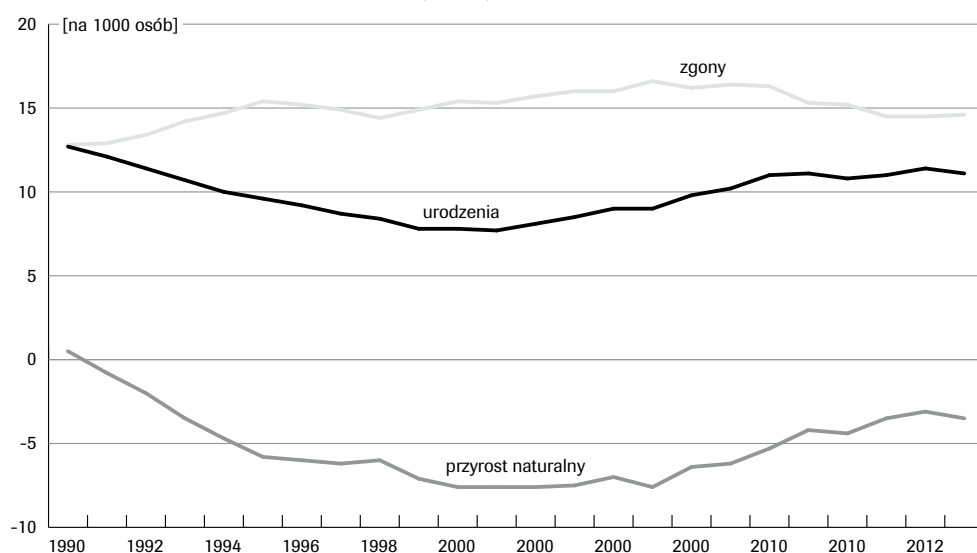
Mimo notowanego w ostatnich latach wzrostu liczby urodzeń, nie można oczekiwać, by zapowiadało to trwałe odwrócenie trendu: w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych urodziło się bardzo mało dzieci, i tego deficytu przyszłych rodziców wyrównać się nie da.

Wykres 4. Liczba ludności Ukrainy (ogółem, miejskiej i wiejskiej) w latach 1990–2017 (dane na 1 stycznia kolejnych lat)

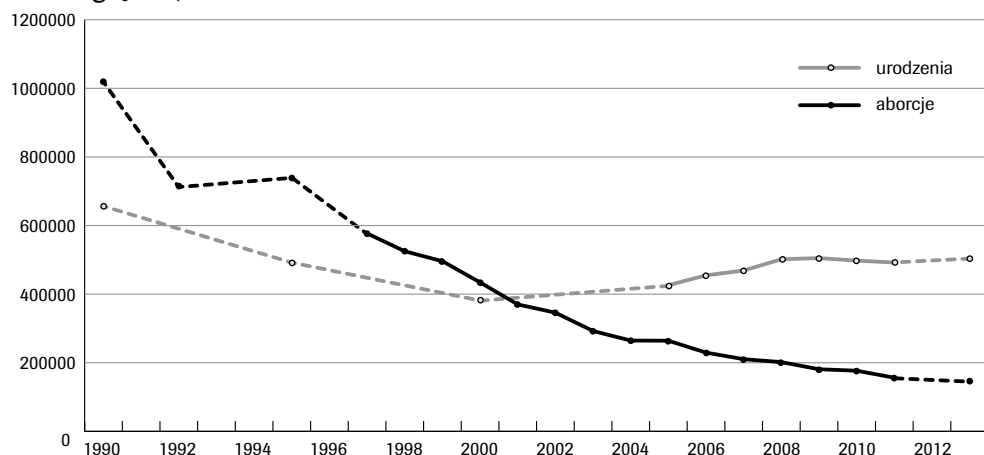


Dane dla lat 2015–2017 bez uwzględnienia Krymu i okupowanej części Donbasu, dane na początek 2017 roku bez podziału na ludność wsi i miast.

Wykres 5. Dynamika urodzeń żywych i zgonów oraz przyrostu naturalnego na Ukrainie w latach 1990–2013 (w ‰)



Wykres 6. Dynamika urodzeń żywych i aborcji w latach 1990–2013 (liczby bezwzględne)



Ostatnie prognozy demograficzne, nie biorące jeszcze pod uwagę uszczuplenia terytorium kraju przewidywały dalszy spadek liczby ludności Ukrainy: według Instytutu Demografii NAN Ukrainy do 44,3 mln w 2020 roku i 39,2 mln w 2050 roku, zaś według ONZ – 43,2 w 2020 roku i 33,6 mln w 2050 roku¹⁷⁵.

Spadek liczby ludności nie dotknął jedynie dwóch regionów: Kijowa, który jako stolica stale przyciąga nowych mieszkańców, oraz obwodu zakarpackiego, przeważnie wiejskiego, charakteryzującego się wyższą od średniej stopą urodzeń. Podobne do niego pod wieloma względami obwody rówieński, wołyński i iwano-frankowski odnotowały nieznaczny spadek liczby ludności (poniżej 5%), natomiast najwyższe spadki (powyżej 20%) odnotowały przemysłowe obwody kirowohradzki, ługański oraz pustoszejące czernihowski i sumski¹⁷⁶.

Zgodnie ze spisem powszechnym z 1989 roku 66,7% mieszkańców Ukrainy mieszkało w miastach; na początku 2014 roku było to już 69%, ale liczba mieszkańców dużej części miast spadała już od około 2000 roku (uchwycił to spis powszechny z 2001 roku). W 2012 roku szacowano, że na Ukrainie są tylko dwa miasta milionowe: Kijów i Charków (Dniepropetrowsk i Donieck utraciły ten status, a Odessa balansowała na jego granicy). Z czterdziestu największych miast Ukrainy tylko jedno (Kijów) miało w 2012 roku więcej mieszkańców niż w 1989, natomiast liczne mniejsze ośrodki (jak Winnica czy Łuck) zaczęły ponownie rosnąć po roku 2000. Charakterystyczne, że

¹⁷⁵ Cytowane za Wikipedią, hasło: Демографічні прогнози для України, dostęp 31.10.2016.

¹⁷⁶ Powodów, dla których te dwa obwody, także wiejskie i zacofane, nie dorównują obwodom Wołynia czy Karpat, należałoby szukać w głębszym wpływie komunizmu na struktury społeczne.

są to głównie centra regionów rolniczych oraz miasta bliskie zachodniej granicy, żyjące z handlu transgranicznego (liczba ludności wszystkich ośrodków przemysłowych wschodniej części kraju spadała na długo przed wybuchem wojny).

Gasnący przyrost naturalny oraz trwający przez pokolenia drenaż młodzieży wiejskiej doprowadził do depopulacji wsi ukraińskiej, zwłaszcza w centralnej części kraju. Wiele wsi opustoszało zupełnie, w innych pozostało po sto kilkadziesiąt, kilkadziesiąt lub nawet kilka osób, przeważnie w wieku emerytalnym¹⁷⁷; w setkach wsi nie ma dzieci ani młodzieży¹⁷⁸. W latach 1991–2012 z ewidencji skreślono 601 miejscowości (wsi i osiedli wiejskich), przede wszystkim ze względu na ich całkowite wyludnienie¹⁷⁹. Nie ma wątpliwości, że proces ten (oprócz Zakarpacia i niektórych powiatów Wołynia) będzie trwać. Prowadzona od 2015 roku konsolidacja dotychczasowych gmin jednostkowych (składających się z jednej–trzech wiosek) w gminy zbiorowe, liczące po kilkadziesiąt miejscowości, będzie sprzyjać koncentracji ludności w ich centrach, a porzucaniu (i formalnej likwidacji) najmniejszych wsi.

Zmiany te naruszyły proporcję pokoleń. Wprawdzie odsetek ludności w wieku produkcyjnym (od 16 roku życia) w latach 1991–2012 wzrósł o 4,7%, ale odsetek osób w wieku emerytalnym (powyżej 60 lat¹⁸⁰) wzrósł o 2,9%, a młodzieży – spadł o 7,5% (do 15,4% populacji). Średni wiek Ukraińców wzrósł z 36,5 roku w 1989 roku do 40,6 w 2014 (najniższy jest na Wołyniu i Zakarpaciu). Na 1000 osób w wieku produkcyjnym przypadało w 2014 roku 251 osób poniżej 16 roku życia oraz 344 – w wieku emerytalnym (w 1991 roku było to odpowiednio 390 i 305 osób).

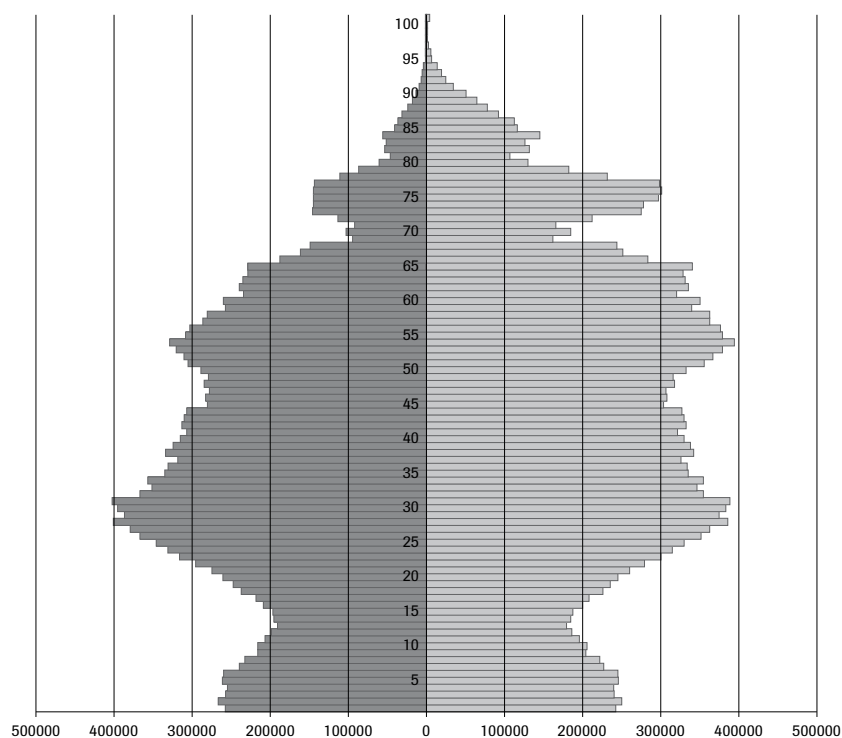
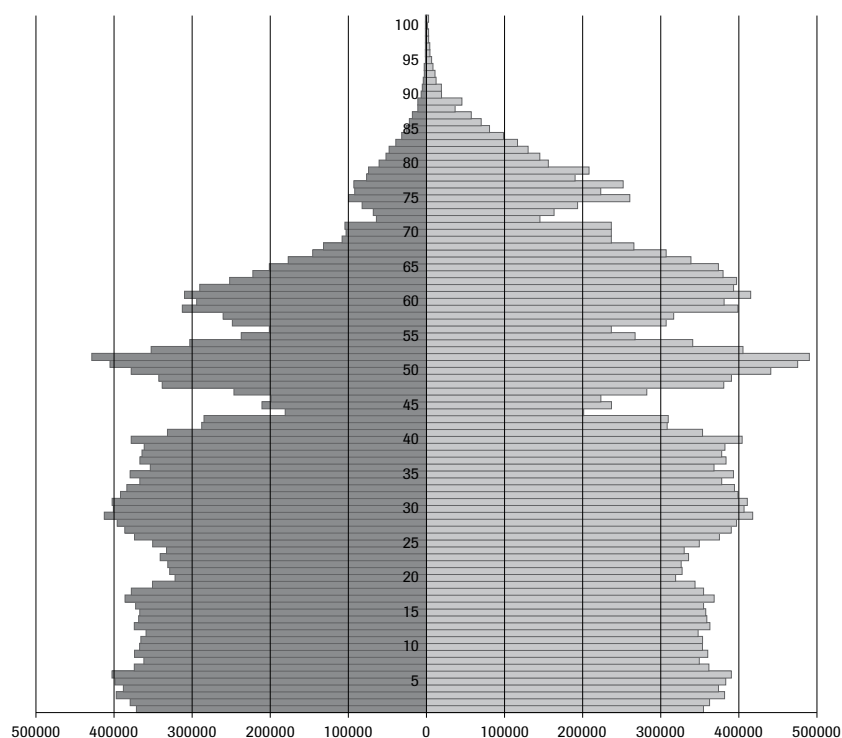
¹⁷⁷ Ok. 2009 roku w 65% wsi mieszkało po poniżej 500 osób. Леонид Кучма, Сломанное десятилетие, Kijów 2011, s. 480.

¹⁷⁸ Михайло Василевський, Жодної дитини за чотири роки, [w] *Deń*, 1.11.2006.

¹⁷⁹ www.pravda.com.ua/news/2013/04/9/6987778/view_print, dostęp 10.04.2016. Według innych danych po roku 2000 z mapy Ukrainy znikło 350 wsi: Юлия Самаева, Докучная сказка..., *op. cit.*

¹⁸⁰ Wiek emerytalny na Ukrainie wynosił do niedawna 55 lat dla kobiet i 60 dla mężczyzn. W 2011 roku wiek ten podwyższono dla kobiet do 60 lat (rozkładając jego podwyższanie na 10 lat), dla mężczyzn pozostawiając bez zmian (oprócz pracowników państwowych i pracowników nauki, którym podwyższono go do 62 lat). Mimo nacisków MFW Ukraina zapowiada, że nie podwyższy wieku emerytalnego dla mężczyzn w ciągu najbliższej dekady, powołując się na to, że średni wiek mężczyzn na Ukrainie to 65 lat (jest to manipulacja: 65–67 lat to prognoza dla noworodków; oczekiwany czas dalszego życia mieszkańców Ukrainy w wieku 60 lat wynosił w 2013 roku 18,45 roku (dla mężczyzn 15,5, dla kobiet 20,63 roku). Liczba emerytów i rencistów na Ukrainie w 2013 roku wynosiła 13,6 mln, 1,4 mln z tej liczby pobiera renty inwalidzkie.

Wykresy 7 i 8. Liczebność poszczególnych roczników kobiet i mężczyzn Ukrainy w latach 1989 i 2014 w ujęciu graficznym



Oczekiwana średnia długość życia w chwili urodzenia wzrosła z 70,4 roku w 1990 roku do 71,4 w 2013, co jest jednym z najgorszych wyników w Europie (jednak w latach dziewięćdziesiątych nastąpił jej znaczny spadek – minimum wyniosło 66,8 roku w 1995 roku). Złożyły się na to zarówno wyraźny spadek śmiertelności niemowląt (z 12,8 ‰ w 1990 roku do 8,0 ‰ w 2013) i małych dzieci, jak i radykalny spadek liczby wypadków przy pracy (z 6,2 na 1000 zatrudnionych w 1990 roku do 0,9 w 2013)¹⁸¹. Niemniej nadumieralność mężczyzn w wieku średnim wciąż pozostaje ogromnym problemem: co dziesiąty obywatel Ukrainy nie dożywa 35 lat, co czwarty – 60¹⁸²; a wskaźnik ogólnej śmiertelności wyniósł w 2015 roku 14,5 ‰, co dawało krajowi drugie miejsce na świecie (po Lesotho – 14,9, przed Bułgarią – 14,5, Burkina Faso – 14,3 i Łotwą – 14,3)¹⁸³. Jedną z głównych przyczyn tej nadumieralności jest alkoholizm¹⁸⁴. Wśród innych trzeba wymienić słabość opieki zdrowotnej.

Liczba osób, które opuściły Ukrainę na dłuższy czas lub na stałe (a nie tych, które przekraczają granicę, a tylko takimi twardymi danymi dysponujemy), jest szacowana bardzo różnie, nawet na 5–7 mln¹⁸⁵. Badanie Narodowej Akademii Nauk Ukrainy mówi o 1,2 mln emigrantów zarobkowych w latach 2010–2012, 3,4% obywateli w wieku 15–70 lat; wcześniej, w latach 2005–2008 liczba ta wynosiła 1,5 mln¹⁸⁶. Podobne dane (1,5 mln emigrantów zarobkowych w latach 2005–2008 i 1,2 mln w latach 2010–2013) podają najnowsze badania przedmiotu¹⁸⁷. Jednak i te dane nie pozwalają rozróżnić tych, którzy udają się do pracy za granicą na dwa, trzy czy pięć lat, jednak mają na celu powrót do ojczyzny,

¹⁸¹ Nawet biorąc pod uwagę pogorszenie sprawozdawczości, dowodzi to znaczącej poprawy bezpieczeństwa pracy.

¹⁸² Kuzio, *op. cit.*, s. 298.

¹⁸³ <http://glavcom.ua/publications/ukrajina-druga-u-sviti-za-pokaznikami-smertnosti-statistika-cru-359397.html>, dostęp 3.07.2016. Artykuł referuje dane CIA. Według tych samych danych pod względem liczby urodzeń Ukraina zajmuje 182. miejsce w świecie.

¹⁸⁴ Legalna sprzedaż alkoholu na głowę ludności spadła z 4,1 litra spirytusu przeliczeniowego w 1990 roku do 2,8 w 2013. Liderem sprzedaży jest obecnie Kijów (6,9 l). Dane te należałoby powiększyć o nielegalną produkcję alkoholu (bardzo niski poziom sprzedaży alkoholu w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych – 1,6 l, w 1995 roku, 1,4 l, w 2000 roku – należy wiązać z rozkwitem bimbrownictwa). Według T. Kuzio (*op. cit.*, s. 298) spożycie wódki na głowę wynosiło na Ukrainie w 2013 roku 8 litrów spirytusu przeliczeniowego, co dawało krajowi trzecie miejsce po Rosji i Białorusi.

¹⁸⁵ Åslund, *How Ukraine...*, *op. cit.*, s. 235, dane dla 2008 roku; średnia tych górnych wyników daje ok. 20% mieszkańców w wieku 18–60 lat, co podważa wiarygodność szacunku.

¹⁸⁶ Українці откликнулись на зов родини, <http://kommersant.ua/doc/2199654/print>, dostęp 6.06.2016.

¹⁸⁷ Dušan Drbohlav, Marta Jaroszewicz (ed.), *Ukrainian Migration in Times of Crisis: Forced and Labour Mobility*, Praga 2016, s. 16.

od tych, których celem jest trwałe związanie się z nowym krajem. Ilu może być tych drugich, nie wiemy. Od 2014 roku liczba opuszczających Ukrainę ponownie rośnie, ilu z nich jednak zamierza wrócić do kraju, ilu zaś – nie, możemy jedynie szacować. Decyzja większości z tej ostatniej grupy będzie zależeć od dalszych kolei wojny na wschodzie kraju.

*

Znaczący spadek przyrostu naturalnego dotknął wszystkie kraje postkomunistyczne o tradycji chrześcijańskiej¹⁸⁸, a jego związek z podobnymi procesami demograficznymi w niektórych krajach wysoko rozwiniętych¹⁸⁹ wydaje się niewątpliwy. Już w połowie lat osiemdziesiątych w demografii pojawiła się koncepcja „drugiego przejścia demograficznego”, prowadzącego do ukształtowania się w krajach wysoko rozwiniętych trwałej tendencji spadku dzietności poniżej poziomu reprodukcji prostej, innymi słowy – naturalnego ubytku ludności¹⁹⁰. Niezależnie od trafności tej koncepcji ukraińskie procesy demograficzne trzeba widzieć na szerszym tle procesów regionalnych, a nawet światowych. Spadku przyrostu naturalnego nie da się przypisać w sposób wyłączny ani błędom polityki społecznej Kijowa (skądinąd niewątpliwym), ani nawet konsekwencjom postkomunistycznej transformacji, w tym pauperyzacji społeczeństwa.

Władze Ukrainy przeprowadziły spis powszechny w 2001 roku, jednak kolejny jest odkładany od roku 2011 i nic nie wskazuje na to, by miał zostać przeprowadzony w najbliższych latach. Obok dość oczywistego argumentu ekonomicznego oraz (od trzech lat) niemożności przeprowadzenia spisu na całym terytorium kraju, na Ukrainie wskazywano dwa dalsze czynniki, odstręczające władze od zarządzenia spisu: obawę przed ujawnieniem wzrostu deklaracji rosyjskojęzyczności (co dziś wydaje się nieaktualne ze względu na to, że deklarowanie posługiwania się językiem ukraińskim od 2014 roku jest znów „politycznie poprawne”) oraz przed ujawnieniem rzeczywistej liczby mieszkańców Ukrainy, tj. rozmiarów emigracji z ostatniego dwudziestolecia.

¹⁸⁸ Stopa przyrostu naturalnego w 2012 roku według danych Eurostatu wyniosła na Ukrainie –3,5‰, w Bułgarii – 5,2‰, Rumunii – 3,2‰, Słowacji 0,5‰ etc.

¹⁸⁹ Według danych Eurostatu stopa przyrostu naturalnego Włoch w 2013 roku to 1,4‰, Portugalii 2,2‰, Danii 0,6‰, Austrii 0,0‰ etc.

¹⁹⁰ Marek Okólski, Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie, Warszawa 2004, s. 144–149; na s. 149 podstawowa bibliografia tematu.

VIII. KIJÓW PRZECIW MOSKWIE

Niepodległa Ukraina nie miała na początku jasnego wyobrażenia o własnym miejscu we wspólnocie międzynarodowej. Sformułowana już w Deklaracji suwerenitetu zapowiedź, że Ukraina ma być państwem pozablokowym¹⁹¹ i bezatomowym, oznaczała wyrażoną nie wprost wolę zerwania z sowiecką strukturą sojuszniczo-militarną, ale też niewiązania się ze strukturami zachodnimi. Była to nie tylko ostrożność polityczna (w chwili uchwalania tej deklaracji Związek Sowiecki wciąż istniał), ale też wyraz autentycznej niechęci do NATO większości ówczesnych elit ukraińskich, a także – co miało się okazać długotrwałą cechą polityki ukraińskiej – niechęci do dokonywania stanowczych wyborów.

Ukraina musiała się odnaleźć w nowej rzeczywistości geopolitycznej. Największą jej nowością i wyzwaniem było to, że Rosja stała się sąsiadem, ale bardzo ściśle powiązania z nią nie znikły. Były to nie tylko – najbardziej oczywiste – powiązania gospodarcze i infrastrukturalne, a także społeczne (wynikające z kilkudziesięciu lat istnienia sowieckiej przestrzeni migracyjnej) i kulturalne. Równie ważne, a może ważniejsze, były powiązania agenturalne, dziedzictwo jednolitego systemu sił zbrojnych i organów bezpieczeństwa, a także niejako „bliźniacze” związki świata przestępczego, wreszcie – przyzwyczajenie tysięcy biurokratów i technokratów do tego, że właściwym ośrodkiem decyzyjnym jest Moskwa¹⁹². Wiele z tych powiązań musiało zostać zachowanych, wszystkie jednak musiały być „rozgraniczone”. Tymczasem Kijów zdawał się nie przywiązywać większej wagi do kwestii wytyczenia swych postsowieckich granic (w czym miał pełne, aktywne poparcie Moskwy), nawet tych najbardziej podstawowych (linii oddzielających terytoria państw).

Ukraina była członkiem założycielem Wspólnoty Niepodległych Państw (której powstanie było formą – i chyba warunkiem – rozwiązania ZSRR), ale nie stała się jej członkiem, odrzuciła bowiem statut tej organizacji. W praktyce Kijów działał raz tak, jakby Ukraina należała do Wspólnoty, raz – jakby nie należała, zależnie od doraźnych interesów politycznych, unikał też przystępowania do struktur i porozumień, postrzeganych jako niekorzystne (m.in.

¹⁹¹ Był to eufemizm, pozwalający uniknąć użycia terminu „neutralność”, kojarzonego z gwarantowanym traktatowo statusem Austrii czy Szwajcarii.

¹⁹² To przyzwyczajenie do brania pod uwagę przede wszystkim interesów Moskwy było bodaj głównym powodem powolności energetycznego uniezależniania się Ukrainy; drugim była biurokratyczna inercja, zgodnie z którą lepiej kontynuować stan obecny, niż szukać nowych rozwiązań. W tym i wielu innych przypadkach podejścia te współgrały ze sobą.

do porozumienia o współpracy w zakresie obronności, tzw. Układu Taszkentkiego). Także później, gdy Wspólnota zeszła na dalszy plan, Kijów starał się lawirować, gdy Rosja nalegała na jego udział w kolejnych przedsięwzięciach reintegracyjnych; w 2000 roku do Eurazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej Ukraina weszła jedynie jako obserwator.

Po początkowym okresie fascynacji koncepcją „osi bałtycko-czarnomorskiej”, zwłaszcza za prezydentury Krawczuka (wpływ na Kijów miało też to, iż podobne idee – jak koncepcja Międzymorza czy NATO-bis – nurtowały w tym czasie w Polsce), prezydent Kuczma uświadomił sobie brak perspektyw takich projektów oraz konieczność szukania oparcia w mocarstwach świata zachodniego. Dostrzegł on też możliwość wygrywania Rosji i Zachodu (przede wszystkim USA) przeciw sobie. Sugestiami, że Ukraina może być zmuszona do ustępstw na rzecz Rosji, można było wiele uzyskać na Zachodzie, ale też w Moskwie wiele można było załatwić groźbą pogłębiania związków z USA. Nie dziwi więc, że Kijów już w 1996 roku ogłosił swym strategicznym partnerem Stany Zjednoczone, a w roku następnym – Federację Rosyjską (a także Polskę)¹⁹³. Później tytułem „partnerów strategicznych” Kijów obdarzył jeszcze kilkanaście państw, co odebrało tej idei istotne znaczenie (w 2001 roku minister spraw zagranicznych Anatolij Złenko usiłował ją ratować, mówiąc o dwóch partnerach strategicznych Kijowa: Rosji i USA). Warto zauważyć, że na liście „strategicznych” partnerów Ukrainy nigdy nie było ani Niemiec, ani Francji.

Za prezydentury Kuczmy Ukraina zadeklarowała wolę przystąpienia do Unii Europejskiej i NATO, była jednak świadoma niewielkiej realności realizacji tych celów w dającej się przewidzieć przyszłości. W obu organizacjach spotkała się zresztą z chłodnym przyjęciem: kierownictwo Sojuszu rozumiało, że próba przyłączenia do jego struktur Krymu z bazami rosyjskiej marynarki wojennej może stanowić *casus belli*¹⁹⁴, Unia zaś miała inne priorytety: zagrożenia, związane z kolejnymi wojnami na Bałkanach Zachodnich oraz narastające problemy

¹⁹³ Stosunki polsko-ukraińskie nie są tematem tego opracowania. Trzeba jednak wspomnieć w tym miejscu o roli polskiej dyplomacji w umacnianiu się Ukrainy na arenie międzynarodowej, najpierw w latach 1992–1993, gdy Kijów nie miał własnej dyplomacji, następnie w latach 1996–1997, podczas negocjowania rozszerzenia NATO. (Pomysł Karty Ukraina–NATO jako pierwszy sformułował publicznie prezydent Aleksander Kwaśniewski podczas wystąpienia w londyńskim Królewskim Instytucie Stosunków Międzynarodowych 24 października 1996 roku).

¹⁹⁴ Wojna w Gruzji z 2008 roku oznaczała kres euroatlantyckich szans Ukrainy. Warto jednak pamiętać, że faktyczna odmowa perspektywy członkostwa dla Ukrainy (odmowa przyznania MAP) miała miejsce kilka miesięcy przed jej wybuchem.

wewnętrzne. Cytując brytyjskich politologów: „Problemem Ukrainy jest to, że Unię Europejską niezbyt obchodzi proeuropejski wybór Ukrainy, Rosję zaś obchodzi on zanadto”¹⁹⁵.

Za rządów Janukowycza Kijów, poddany stałej i coraz silniejszej presji reintegracyjnej Moskwy, próbował negocjować z nią formuły kompromisowe: ograniczonej współpracy z Eurazjatycką Unią Celną (tzw. formuła 3 + 1), uczestnictwa Ukrainy jednocześnie w dwóch strefach wolnego handlu: z WNP i UE etc. Jednocześnie Kijów kontynuował negocjacje z Brukselą i ostatecznie w 2013 roku udało mu się wynegocjować umowę stowarzyszeniową z UE, którą Rosja w ostatniej chwili zablokowała brutalnym szantażem. Wcześniej, w 2013 roku, Ukraina oficjalnie zrezygnowała z dążenia do członkostwa w Sojuszu (ale też zabezpieczyła się przed ewentualnym wejściem do hipotetycznego eurazjatyckiego paktu wojskowego), uchwalając ustawę o „statusie pozablokowym”.

Konsekwencją była rewolucja, wojna i zdecydowane zbliżenie Ukrainy do Zachodu, w tym podpisanie umowy stowarzyszeniowej oraz uchylenie w grudniu 2014 roku ustawy o „statusie pozablokowym”. Oznaczało to kres dotychczasowej „wielowektorowości” – wskazanej wyżej polityki wygrywania na własną korzyść różnic interesów między Rosją a Zachodem. Kijów musi teraz podporządkowywać się życzeniom swych zachodnich partnerów gospodarczych (przede wszystkim MFW), co wpłynęło na wyraźny (choć wciąż niewystarczający) wzrost determinacji w walce z korupcją oraz wprowadzaniu rozwiązań zapisanych w umowie stowarzyszeniowej.

Rosji jednak udało się zablokować perspektywę członkostwa Ukrainy tak w Unii, jak i NATO. Unia mogłaby teoretycznie rozważać akcesję państwa, które nie kontroluje całości własnego terytorium¹⁹⁶, ale nie państwa, uwikłanego w konflikt zbrojny. A o to, by konflikt ten trwał, będzie dbać Rosja przynajmniej do czasu (ewentualnej) istotnej rewizji jej strategii międzynarodowej. Podobnie NATO nie będzie rozważać przyjęcia państwa, toczącego wojnę. Wydaje się, że Kijów jest tego świadomy i że to jest jednym z powodów sabotowania przezeń prób narzucania rosyjskich warunków rozwiązania konfliktu, zapisanych w porozumieniu mińskim.

¹⁹⁵ Rilka Dragnev, Kataryna Wolczuk, *Ukraine Between the EU and Russia. The Integration Challenge*, Londyn 2015, s. 128.

¹⁹⁶ Precedensem jest akcesja trwale podzielonego Cypru w 2004 roku.

Niezależnie od tego, jak Kijów definiuje swe stosunki z Moskwą i jak te stosunki mogą się w przyszłości rozwijać, są one dla Ukrainy kluczowe, a stabilność państwa ukraińskiego zależy od wypracowania stabilnego, akceptowalnego dla obu stron *modus vivendi*, które dziś wydaje się dalsze niż kiedykolwiek w ciągu ostatniego ćwierćwiecza.

IX. JEDNA, ALE TEŻ WIELE UKRAIN

Ziemie ukraińskie są głęboko zróżnicowane, co wynika przede wszystkim z tego, że do XX wieku nie istniało państwo ani terytorium autonomiczne, obejmujące całość ziem zamieszkiwanych przez Ukraińców¹⁹⁷. Znaczna część obecnego ukraińskiego terytorium etnicznego została zasiedlona przez ludność rolniczą i miejską dopiero w XVIII-XIX w. Na początku zeszłego stulecia można było wyróżnić trzy zasadnicze „makroregiony”: „starą” Ukrainę, pozostającą pod władzą Imperium Rosyjskiego od XVII-XVIII w., „nową” Ukrainę (w nomenklaturze rosyjskiej – Noworosję), anektowaną przez nią na przełomie XVIII/XIX w., oraz pozostającą pod władzą Cesarstwa Austriackiego Ruś Czerwoną (Galicję Wschodnią, Hałyczynę), a także marginalne „mikroregiony” – Zakarpacie i Bukowinę – wchodzące w skład Czechosłowacji i Rumunii. Krym nie należał wówczas do ukraińskiego terytorium etnicznego (nie stał się nim także po przyłączeniu do Ukraińskiej SRR). Żaden z tych obszarów nie miał nadrzędnych regionalnych struktur politycznych, pośredniczących między jednostkami podziału administracyjnego (w Rosji gubernie, w Austrii – powiaty; autonomiczne Królestwo Galicji i Lodomerii łączyło polskie i ukraińskie obszary etniczne) a centrum państwowym.

Sytuacja zaczęła się zmieniać podczas rewolucji rosyjskiej. Ukraińscy socjaliści powołali w 1917 roku Ukraińską Republikę Ludową; w odpowiedzi część donieckich bolszewików próbowała w 1918 roku organizować Doniecko-Krzyworośką Republikę Rad, która miała być częścią ogólnorosyjskiej federacji republik¹⁹⁸, jednak bolszewickie kierownictwo odrzuciło ten projekt, prawdopodobnie ze względu na zamiar „zrównoważenia” przeważnie chłopskiej „starej Ukrainy” proletariackimi ośrodkami wschodu (inna rzecz, że prawie na całym terytorium postulowanej republiki tereny wiejskie były etnicznie ukraińskie). W efekcie powstała Ukraińska SRR, składająca się z trzech wyrazistych regionów: zachodu, wschodu i południa; po przyłączeniu podczas II wojny światowej zachodniego Wołynia i Galicji Wschodniej dotychczasowy zachód stał się centrum kraju, a zróżnicowanie regionalne Ukrainy dramatycznie wzrosło.

¹⁹⁷ Temat ten podejmowany jest prawie we wszystkich pracach, dotyczących współczesnej Ukrainy. Szersze naświetlenie podejmowanego tu zagadnienia można znaleźć w: Olszański, Więcej jedności..., *op. cit.*

¹⁹⁸ Koncepcja ZSRR w tym czasie jeszcze nie istniała, chodziło o odrębność od bolszewickiej Ukrainy w ramach bolszewickiej, federacyjnej Wszechrosji.

W Związku Sowieckim nie istniał „problem regionalny”. Państwo było tak różnorodne (od wymiaru klimatycznego przez etniczny po gospodarczy), a jednocześnie tak scentralizowane, że zarówno jego jedność, jak różnorodność były oczywiste i nieusuwalne. Oba czynniki były wpisane w sowiecką narrację tożsamości. Nawet podkreślana przez propagandę sowiecką pewna „obcość” zachodnich obwodów Ukrainy nie miała większego znaczenia: Lwów (zresztą o znaczącym odsetku ludności rosyjskiej¹⁹⁹) był miastem raczej „magiczno-europejskim” niż wrogim.

Sytuacja niepodległego państwa ukraińskiego była inna. Nie dlatego, by jego zróżnicowanie regionalne było szczególnie wielkie (większość państw świata podobnej wielkości jest zróżnicowanych w podobnym, jeśli nie większym stopniu), ale z jednej strony dlatego, że dla dużej części niepodległościowców język ukraiński był narodowym *sacrum*, z drugiej zaś – że dla przeciwników niepodległości głębokie zróżnicowanie regionalne kraju stało się pretekstem do kwestionowania prawa do samodzielnego bytu państwowego.

Już pod koniec okresu sowieckiego na Ukrainie i poza nią ukształtował się pogląd o podziale kraju na dwie zasadniczo różne części: ukraińskojęzyczny, patriotyczny (nacjonalistyczny), greckokatolicki i prozachodni Zachód (w przybliżeniu trzeci z wymienionych wyżej „makroregionów”) oraz rosyjskojęzyczny, prawosławny (czy raczej – postprawosławny) i prosowiecki Wschód (w przybliżeniu dwa pozostałe „makroregiony”). Niektórzy dostrzegali jeszcze odrębność ukraińskiego centrum (Naddnieprza). Regiony te miałyby być różne tak zasadniczo, że „sklejenie” ich w jeden naród mogło nastąpić jedynie dzięki rezygnacji mieszkańców jednego z nich (w domyśle – zachodniego) z własnej tożsamości, a przynajmniej własnych ambicji państwowo- i narodotwórczych. Z tym „mitem dwóch Ukrain” kraj wszedł w niepodległość.

Pogląd ten ignorował jednak konsekwencje kilkudziesięciu lat jedności administracyjnej terytorium Ukrainy, swobody migracji wewnętrznych (oraz konsekwencji migracji sterowanych), „migracji małżeńskich”, a także ujednoliciającego charakteru szkoły i propagandy państwowej. Nie brał też pod uwagę, że ukraińska tożsamość skupia się nie wokół narracji „lwowskiej” ani „donieckiej” (połączenie tylko tych dwóch w jedną całość istotnie trudno sobie wyobrazić), ale wokół narracji „kijowskiej”: Tarasa Szewczenki i Zaporoża. Narracji do

¹⁹⁹ W 1951 roku odsetek Rosjan wśród ludności Lwowa wynosił 38,8%, w 1989 roku (dane spisowe) 16,1%. Szerzej zob.: Костянтин Кондратюк, Зміни етносоціального складу населення Львова (1944-2000) [w] Wisnyk Lwiwskoho Uniwersytetu, Ser. Istor. 2007, s. 611.

przyjęcia dla wszystkich, zakorzenionych na Ukrainie (choć nie dla znacznej części wewnątrzrosyjskich imigrantów).

Wbrew głoszonemu w Rosji pogładowi nigdy nie ukształtowała się świadomość/tożsamość „noworosyjska”, łącząca mieszkańców południowo-wschodniej Ukrainy od Charkowa po Odesę. Poszczególne jej części były zbyt różne, by mogło je połączyć cokolwiek oprócz podporządkowania temu samemu ośrodkowi państwowemu, uczestnictwu w tym samym narodzie politycznym. Kluczowa zaś, jak się miało okazać, część postulowanej w Moskwie Noworosji – Zagłębie Donieckie – nie miała w ogóle tożsamości kulturalnej: jego mieszkańców (w znaczącej części niedawnych imigrantów z innych regionów ZSRR) łączyła więź terytorialna i poczucie dumy zawodowej, odziedziczone po sowieckiej propagandzie, jednak autentycznie przeżywane także dziś.

W niepodległym państwie dotychczasowa „miękka” ukraińskość/małorosyjskość, pozwalająca być zarazem Ukraińcem, Rosjaninem i Sowietem, przestała wystarczać. Potem – wręcz przestała być możliwa. Ukraińskość nabrała charakteru politycznego, stała się obywatelstwem. W dodatku propaganda rosyjska wykorzystywała różnice regionalne do kwestionowania prawomocności państwa ukraińskiego: podważano przynależność do Ukrainy nie tylko Krymu, ale też Donbasu i innych regionów o przewadze ludności rosyjskojęzycznej, a nawet – całości ziem, zawojowanych przez Imperium Rosyjskie kosztem Chanatu Krymskiego i Imperium Osmańskiego, od Doniecka po ujście Dunaju.

Mimo silnych tendencji centralistycznych państwo ukraińskie musiało pozostać pluralistyczne wewnętrznie: Kijów nie dominował nad całym krajem w podobny sposób jak np. Mińsk nad Białorusią czy Budapeszt nad Węgrami. Niemal od razu ukształtował się swoisty „koncert metropolii” – czterech milionowych miast, kluczowych centrów gospodarczych i politycznych: Kijowa, Charkowa, Dniepropetrowska i Doniecka (elity tych dwóch ostatnich miast odegrały kluczową rolę w kształtowaniu Ukrainy, Charków pozostał na dalszym planie), do których należy dodać dwie „półmetropolie”: Odesę i Lwów (ten ostatni był przede wszystkim dostarczycielem elit, myślących kategoriami państwowo-narodowymi). Ten naturalny wewnętrzny pluralizm stał się ważną „kotwicą” ukraińskiej demokracji, tym bardziej że przeobrażające się sowieckie elity uznały parlament i lokalne ciała przedstawicielskie za dogodny instrument rywalizacji i ucierania się interesów.

Ten biurokratyczny centralizm, akceptujący „koncert metropolii”, przyniósł nieoczekiwaną korzyść dla jedności kraju: przyciągnął do stolicy bardzo

licznych przedstawicieli lokalnych elit gospodarczych i intelektualnych. Osłabiało to regiony (co było niekorzystne dla rozwoju społecznego kraju), ale umacniało jedność Ukrainy. Tendencje odśrodkowe regionów wschodnich hamowało zaś to, że to ich elity niemal przez cały czas niepodległości decydowały o biegu spraw kraju.

W latach dziewięćdziesiątych zachwiały się społeczne więzi między regionami. Wzrost kosztów podróży, upadek systemu zorganizowanego wypoczynku i leczenia uzdrowiskowego, wreszcie ogólna pauperyzacja sprawiły, że rozmiary wewnętrznych międzymiastowych przewozów osobowych spadły o prawie dwie trzecie²⁰⁰. Według badań z 2012 roku co trzeci mieszkaniec Ukrainy nigdy nie był poza granicami macierzystego obwodu, w tym spośród mieszkańców obwodów zachodnich – aż połowa²⁰¹. Jedyną znaczącą grupą społeczną, znającą cały kraj (a przynajmniej większość wielkich miast), są kibice piłki nożnej (*ultras*) i nie wydaje się przypadkiem, że w swej masie wypowiedzieli się oni przeciw tendencjom separatystycznym.

To zróżnicowanie wewnętrzne Ukrainy, które ma podstawy materialne, a nie ideowe, pozostaje trwałe: obwody wschodnie pozostają obszarem z dominacją wielkiego przemysłu, a centrum i zachód – rolnictwa, handlu i przemysłu o mniejszej skali (deindustrializacja z ostatniego ćwierćwiecza przyczyniła się do przywrócenia tego dualizmu).

Natomiast zróżnicowanie „ideowe” (związane z językiem, wyznaniem, stopniem i sposobem związku z narodem/państwem) zmienia się, przede wszystkim tracąc swój ściśle terytorialny charakter (mimo że zachwianie komunikacji międzyregionalnej może sprzyjać tej terytorializacji). Nadal trwają migracje wewnętrzne, a media społecznościowe w znacznej mierze zniósły konsekwencje ograniczenia kontaktów bezpośrednich, przynajmniej dla młodego i średniego pokolenia. Nauczanie szkolne umacnia przekonanie o naturalnym charakterze jedności państwa. Wydarzenia lat 2014–2015 znacząco osłabiły wagę języka jako wyznacznika tożsamości. Nowym czynnikiem stała się fala uchodźców z Donbasu, szacowana na ponad półtora miliona osób osiedlających

²⁰⁰ Według oficjalnych statystyk w 1989 roku ukraińskie koleje przewiozły 704,1 mln pasażerów, statki rzeczne 20,2 mln, transport samochodowy (w tym autobusy miejskie) 8382,9 mln. W 2013 roku liczby te wynosiły odpowiednio: 425,2 mln, 0,6 mln i 3343,6 mln. W tym ostatnim przypadku trzeba jednak wziąć pod uwagę także skutki rozwoju motoryzacji indywidualnej (spadł też wolumen przewozów komunikacji miejskiej oprócz metra).

²⁰¹ <http://news.bigmir.net/ukraine/568089-Opityvannya-Kojen-tretii-jitel-Ykraini-jodnogo-razy-ne-byv-v-inshomy-regioni-kraini>, dostęp 20.01.2017.

się w różnych regionach Ukrainy, którzy w większości nie przestają być nosicielami „wschodniej” tożsamości. W ten sposób różnice regionalne w coraz większym stopniu stają się różnicami politycznymi, podobnymi do znanych z innych młodych demokracji. Narastają też różnice pokoleniowe, socjalne, ideologiczne; niektóre z nich mogą stanowić wyzwanie dla ładu wewnętrznego w państwie. Ale już nie dla jego jedności.

X. ANI WOJNA, ANI POKÓJ

Rewolucja godności była znacznie mniej oczekiwana niż wcześniejsza o dziesięć lat pomarańczowa rewolucja. Tamta była zawczasu przygotowywana, choć jej skala zaskoczyła organizatorów: permanentny wiec na Majdanie Niepodległości był zaplanowany, a aktywiści społeczni szkolili się w technologii „kolorowych rewolucji” od pewnego czasu. Protestów z listopada 2013 roku nikt nie przygotowywał przede wszystkim dlatego, że nikt nie zakładał, iż Janukowycz w ostatniej chwili wycofa się z podpisania umowy stowarzyszeniowej z UE. Z drugiej strony napięcie w kraju było znacznie większe niż jesienią 2004 roku: narastająca arogancja i samowola władz, tak lokalnych, jak i centralnych, często przestępcza, budziła coraz większy sprzeciw. Bunt we Wradijówce²⁰² w lipcu 2013 roku był dla władz sygnałem ostrzegawczym. Został zlekceważony. Wysiłki w celu przejęcia kontroli nad dużą częścią gospodarki narodowej przez tzw. rodzinę (środowisko biznesowo-polityczne skupione wokół Ołeksandra Janukowycza) metodami już nie korupcyjnymi, ale jawnie kryminalnymi zagrażały interesom wszystkich oligarchów, jak też rodzącej się klasy średniej.

Znacznie liczniejsze, dojrzałe i bardziej świadome własnych interesów było też opisane wyżej pokolenie niepodległości, które stanowiło siłę napędową rewolucji. Młodzi, nowocześni, osobiście zainteresowani w zbliżeniu Ukrainy z UE, nieufni wobec autorytetów, zwłaszcza polityków. Z początku przede wszystkim studenci Lwowa i Kijowa, później też przedstawiciele prawie wszystkich klas i grup społecznych. O ile „pomarańczowy” Majdan 2004 roku był przede wszystkim dziełem aktywistów oraz kijowskiej inteligencji, zimowy Majdan 2014 roku przyciągnął także robotników i rolników, lewicowych liberałów i radykalnych prawicowców, weteranów Afganistanu. Materialne wsparcie zarówno klasy średniej, jak i części oligarchów umożliwiło utrzymywanie przez prawie dwa miesiące w centrum Kijowa miasta-twierdzy, którego funkcjonowanie było znakomitą szkołą postaw obywatelskich, samodyscypliny i samoorganizacji, wyzwalało ofiarność i pomysłowość. Było ono też miejscem podstawowego szkolenia obronnego, a później chrztu krwi i ognia: w momencie upadku Janukowycza na Ukrainie było co najmniej parę tysięcy młodych ludzi, którzy choć nie za bardzo umieli walczyć, wyzbyli się już „cywilnego” lęku przed przemocą.

²⁰² Na temat zbrodni we Wradijówce i społecznej reakcji na nią zob.: Katarzyna Kwiatkowska-Moskaiewicz, Zabić smoka. Ukraińskie rewolucje, Wołowiec 2016, s. 109–118; ważnym kontekstem jest też rozdział poprzedni (s. 88–108).

1. Wojna o Donbas

Bezpośrednio po upadku Janukowycza Rosja zagarnęła Krym i usiłowała rozpętać „rosyjską wiosnę”, czyli wywołać antykijowskie powstanie na wschodzie i południu Ukrainy, od Charkowa po Odesę. Celem było doprowadzenie do „federalizacji”, tj. przekształcenia Ukrainy w państwo dwuczłonowe, a przez to – do trwałego zablokowania zbliżenia Kijowa ze strukturami zachodnimi i związanie go z Rosją. Plan ten załamał się: przeciwstawiło mu się nie tylko gros młodego pokolenia, klasy średniej oraz większość oligarchów, ale też biurokracja, aparat państwowy (interesy tych ostatnich, także te korupcyjne, były już zbyt wyraźnie związane z państwem ukraińskim, by chcieli ryzykować poważne zmiany). A „milcząca prorosyjska większość”, na masowe poparcie której liczyła Rosja, okazała się nie być już większością: pokolenia „sierot po Związku Sowieckim” z każdym rokiem były coraz starsze, więc też coraz mniej aktywne i coraz mniej liczne.

„Rosyjska wiosna” udała się tylko w części Donbasu. Tu wzniecono separatystyczną rebelię, realizowaną przez formacje paramilitarne z Rosji oraz członków rozwiązanych po rewolucji oddziałów specjalnych ukraińskiej milicji, a popartą przede wszystkim przez słabo zakorzenione środowiska imigranckie, a także – jak się wydaje – część świata przestępczego. Milcząco wsparli ich emeryci, zapatrzeni w czasy breżniewowskiego dostatku (i własnej młodości). Wobec rozpadu lub marginalizacji głównych sił prorosyjskich Donbasu: Postępowej Socjalistycznej Partii Ukrainy i Komunistycznej Partii Ukrainy²⁰³ Rosja „reanimowała” marginalne środowiska separatystyczne w rodzaju Donieckiej Republiki Ludowej (organizacja o tej nazwie istniała co najmniej od roku 2010), a gdy ich pierwsze działania przyniosły sukces – wsparła je, dostarczając zarówno osłony medialnej, jak i pomocy wojskowej (w postaci instruktorów, bojówkarzy, oddziałów specjalnych, później także oddziałów regularnej armii).

W obliczu agresji rosyjskiej Ukraina była bezbronna. Na początku 2014 roku jej siły zbrojne liczyły nominalnie ok. 121 tys. ludzi, jednak zdolnych do walki było najwyżej 5 tys., a może tylko 3 tys.²⁰⁴, a i to w małych grupach, a nie

²⁰³ Był to skutek konsekwentnych działań Partii Regionów.

²⁰⁴ Як „зливали” Крим: у РНБО розсекретили стенограму засідання за 2014 рік, 22 лютого 2016, <http://ukr.obozrevatel.com/crime/42817-yak-zlivali-krim-v-rnbo-rozsekretili-stenogramu-zasidannya-za-2014-rik.htm>, dostęp 25.02.2016, oraz Встреча начальника Генерального штаба вооруженных сил Украины В. Муженко с блоггерами, February 28th 2016, <http://bmpd.livejournal.com/1762315.html>, dostęp 28.02.2016.

pełnowartościowych pododdziałach. Był to efekt świadomego demontażu sił zbrojnych za rządów Janukowycza²⁰⁵, a także zaniedbywania potrzeb armii przez wszystkie rządy od 1992 roku. Konsekwencją było oddanie bez walki Krymu (a z nim – znacznej części sił zbrojnych) oraz niezdolność do szybkiej reakcji na inspirowane przez Rosję zajmowanie budynków rządowych w miastach Donbasu, a później nieudolność pierwszych operacji wojskowych.

W tej sytuacji ciężar obrony kraju wzięła na siebie Samoobrona Majdanu, wzmocniona ochotnikami, przede wszystkim z obwodów wschodnich, oraz wsparta finansowo i organizacyjnie przez dniewrowskiego oligarchę Ihora Kołomojskiego. Formowane w ten sposób bataliony ochotnicze (*dobrobaty*) były źle uzbrojone, fatalnie wyposażone i w większości słabo wyszkolone (choć w ich szeregach nie brakowało weteranów sił zbrojnych i milicji), ale bitne i nieustępliwe. Ponieważ zaś ich przeciwnikami były w tym czasie podobne formacje półregularne, źle wyszkolone i dowodzone, a tylko nieco lepiej uzbrojone, zdecydowała przewaga determinacji i ukraińscy ochotnicy powstrzymali rozwój rebelii do czasu, gdy do walki włączyły się oddziały nowo organizowanej Gwardii Narodowej²⁰⁶ i odbudowywanych w imponującym tempie wojsk lądowych.

Gdy latem 2014 roku Ukraińcy zyskali przewagę umożliwiającą stłumienie rebelii siłą, Rosja zdecydowała się interweniować otwarcie, wprowadzając do walki regularne jednostki z ciężkim uzbrojeniem. Ukraińcy zostali pobici (choć nie rozbici), a *dobrobaty* poniosły ogromne straty w bitwie pod Iłowajskiem w sierpniu 2014 roku. Dalsze walki doprowadziły do pata: Kijów nie był w stanie wyprzeć Rosjan za linię graniczną i zlikwidować samozwańczych republik, Moskwa nie była w stanie zmusić Ukraińców do kapitulacji²⁰⁷. Doszło więc do porozumienia rozejmowego, które – jak się wydaje – poważnie traktowali tylko zachodni negocjatorzy, którym zależało na przerwaniu działań wojennych, a nie na rozwiązaniu konfliktu.

Od lutego 2015 roku trwa stan „ani wojny, ani pokoju”: Ukraina udaje, że nie prowadzi wojny, lecz Operację Antyterrorystyczną (choć jednocześnie mówi

²⁰⁵ Demontaż ten można w znacznej mierze złożyć na karb akceptowanej przez prezydenta rosyjskiej agentury w Ministerstwie Obrony i Sztabie Generalnym. Jeden z ministrów obrony z tego okresu, Dmytro Sałamatin, był obywatelem Ukrainy zaledwie od 2004 roku.

²⁰⁶ Gwardię Narodową formowano w 2014 roku drogą reorganizacji Wojsk Wewnętrznych, których stan był znacznie lepszy niż sił zbrojnych, ale których część brała udział w walce z rewolucją godności i które nie miały własnej artylerii.

²⁰⁷ Dokładniejsze informacje o przebiegu działań wojennych zawiera Kalendarium.

o okupacji Donbasu)²⁰⁸, wciąż utrzymuje z Federacją Rosyjską stosunki dyplomatyczne i konsularne, a także rozbudowane kontakty handlowe oraz ruch bezwizowy²⁰⁹. Bez zmian obowiązuje też traktat o przyjaźni, dobrym sąsiedztwie i współpracy z 1997 roku. Rosja z kolei udaje, że nie prowadzi wojny, tylko udziela „republikom” pomocy humanitarnej²¹⁰. A w incydentach zbrojnych (głównie ostrzałach artyleryjskich) niemal każdego dnia ginie lub odnosi rany kilku żołnierzy ukraińskich (o stratach separatystów i Rosjan nie ma wiarygodnych informacji). Wojna pozycyjna o niewielkiej intensywności trwa i może trwać całe lata, tym bardziej że żadna ze stron nie czuje się zmuszona do zasadniczych ustępstw politycznych.

Wojna z agresją zewnętrzną, ale z elementami wojny domowej, stała się dla państwa i narodu ukraińskiego wyzwaniem, porównywalnym w najnowszej historii chyba tylko z katastrofą czarnobylską. Także dlatego, że odpowiedziami na nią muszą być nie tylko działania wojskowe, organizacyjne i gospodarcze, ale też refleksja, prowadząca do przewartościowania wielu dotychczas oczywistych poglądów. Ukraina ponownie przejrzała się w lustrze i ujrzała pod wielu względami nowe odbicie.

2. Państwo czasu wojny

Wojna, choć ograniczona, przyniosła ogromne straty krajowi, który już wcześniej był w trudnej sytuacji gospodarczej. Według dostępnych danych po stronie ukraińskiej padło dotychczas ponad 2,5 tys. zabitych i 22 tys. rannych żołnierzy oraz 6 tys. zabitych i 11 tys. rannych cywilów; straty formacji separatystycznych i rosyjskich, a także ludności cywilnej ORDO²¹¹ nie są znane; można założyć, że są porównywalne²¹². Straty wojskowych są więc wyższe niż

²⁰⁸ Pierwsze oficjalne stwierdzenie, że Ukraina prowadzi wojnę z Rosją, znalazło się w uchwale Rady Najwyższej z 8 września 2016 roku potępiającej uchwały Sejmu i Senatu RP w sprawie Zbrodni Wołyńskiej.

²⁰⁹ Jego zniesienie stanęło na porządku dziennym Rady Najwyższej dopiero jesienią 2016 roku, lecz nie znalazło poparcia.

²¹⁰ To, że w „konwojach humanitarnych” dostarczana jest m.in. broń i amunicja, jest tajemnicą poliszynela.

²¹¹ Tym skrótem ustawa z 17 marca 2015 roku określiła tereny kontrolowane przez separatystów i Rosjan. Używa się go dość często, by uniknąć mówienia o „republikach”. Rozwinięcie brzmi: *Okremi Rajony Doneckoji [ta] Łuhanśkoji Oblastej* – wydzielone powiaty obwodów donieckiego i ługańskiego.

²¹² Dane, ogłoszone przez Ukrainę w trzecią rocznicę aneksji Krymu mówią o 9,8 tys. zabitych i 23 tys. rannych w Donbasie; można się domyślać, że chodzi o straty wojskowych i cywilów po obu stronach frontu. Zob.: www.pravda.com.ua/news/2017/02/21/7135971, dostęp 21.02.2017.

poniesione przez Ukrainą SRR podczas dziesięciu lat wojny w Afganistanie. Liczbę uchodźców wewnętrznych szacuje się na 2–2,5 mln²¹³, w tym ok 1,6 mln na Ukrainie, uchodźców, którzy wybrali Rosję – na 0,9 mln. Duża część przemysłu Donbasu została unieruchomiona, niektóre zakłady nieodwracalnie²¹⁴. Z drugiej strony pewna część tamtejszych przedsiębiorstw jest własnością spółek, zarejestrowanych w Kijowie i prawdopodobnie odprowadza podatki tak do budżetu Ukrainy, jak i samowładnych republik.

Konsekwencją wojny był spadek PKB Ukrainy o 6,3% w roku 2014 i 10,4% w 2015 (wzrost o około 1,8% powrócił w 2016 roku). Moskwa oczekiwała całkowitego załamania gospodarczego Ukrainy, jednak rząd Arsenija Jace-niuka zdołał zapobiec najgorszemu: pozyskać wsparcie zagraniczne, poprawić sytuację budżetu, ograniczyć inflację, a nawet – zrezygnować z importu rosyjskiego gazu ziemnego, pozbawiając Moskwę ważnego narzędzia naci-sku. Podjęto sanację systemu bankowego (m.in. likwidując część banków), przedstawiono państwo na tory wojenne, dając liczne zamówienia przedsiębiorstwom zbrojeniowym oraz podejmując odbudowę i modernizację sił zbroj-nych o rozmachu nie do pomyślenia bez wojny²¹⁵. Podjęto też szereg działań deregulacyjnych, tym razem w znacznej mierze rzeczywiście korzystnych dla klasy średniej i szeregowych obywateli.

Rewolucja godności nie wyłoniła jednak elit zdolnych przejąć władzę, prze-szła więc ona w ręce „opozycji oligarchiczno-biurokratycznej”. Początek wojny przyniósł wprawdzie poważne osłabienie oligarchów, jednak nie doszło do

²¹³ Oficjalne dane ukraińskie mówią o 953,4 tys. uchodźców do końca 2015 roku, w tym 20,9 tys. z Krymu. Павло Лоза, Свої чи чужі? [w] *Nasze Słowo*, 4.04.2016, nr 14, <http://www.nasze-slowo.pl/%d1%81%d0%b2%d0%be%d1%97-%d1%87%d0%b8-%d1%87%d1%83%d0%b6%d1%96/>. Z drugiej strony szef administracji państwowej obwodu donieckiego twierdził latem 2016 roku, że z 740 tys. uchodźców zarejestrowanych na kontrolowanej przez Kijów części obwodu donieckiego faktycznie przebywa tam tylko 250 tys.; pozostali zarejestrowali się jako uchodźcy, by otrzymywać świadczenia socjalne, jednak faktycznie mieszkają na tere-nach kontrolowanych przez separatystów; www.pravda.com.ua/news/2016/06/14/7111729/, dostęp 14.06.2016.

²¹⁴ Nie mamy tu wiarygodnych informacji; wydaje się, że niektóre zakłady, unieruchomione w pierwszych miesiącach wojny, podjęły pracę. Wiosną 2016 roku na podstawie analizy sta-nu oświetlenia poszczególnych miast szacowano, że aktywność gospodarcza w wielkich mia-stach Donbasu spadła do 30–50%, a w małych – do ok. 10% stanu sprzed początku konfliktu. У імлі: що про економіку сходу України говорять супутникові дані, <http://voxukraine.org/2016/07/18/and-the-lights-went-out-measuring-the-economic-situation-in-eastern-ukraine-en/>, dostęp 18.07.2016. Tamże metodologia oceny.

²¹⁵ Oficjalne wydatki obronne wzrosły z 0,97% PKB w 2013 roku i 1,77% w 2014 roku (korekta budżetu, opracowanego jeszcze za Janukowycza) do 2,7% w 2015 i 3,6% w 2016 roku.

próby ich wyeliminowania jako ważnych uczestników życia politycznego²¹⁶. Nowe kierownictwo kraju pozostaje związane z oligarchicznym biznesem i nie widziało możliwości gruntownej zmiany ustrojowej (także biorąc pod uwagę ryzyko, związane z takimi działaniami w czasie wojny). Jednak powrót do zasad „konsensusu oligarchicznego” sprzed 2012 roku był też korzystny dla Ukrainy, choć jako mniejsze zło: rządy Janukowycza zmierzały do przekształcenia tego pluralistycznego systemu w scentralizowaną, autorytarno-kryminalną dyktaturę, blokującą jakiekolwiek możliwości przemian.

Powołana po wyborach 2014 roku koalicja pięciu partii – dwóch „oligarchicznych” (Blok Petra Poroszenki i Front Ludowy), dwóch populistycznych (Batkivszczyna i Partia Radykalna) oraz Samopomocy, ugrupowania o niejasnym charakterze, niemal od początku funkcjonowała źle, gdyż populiści i Samopomoc blokowali część propozycji rządu. Zmusiło to prezydenta i premiera do szukania poparcia we frakcjach pogrobowców Partii Regionów (które bez Janukowycza wróciły do „konsensusu oligarchicznego”), do których Poroszenko jest politycznie bliżej niż do Julii Tymoszenko czy młodych, radykalnych demokratów. Walka z korupcją napotkała wściekły opór biurokracji oraz wymiaru sprawiedliwości (którego pracownicy należą do najbardziej skorumpowanych grup zawodowych na Ukrainie) i w połowie 2016 roku właściwie utknęła. Udało się jednak stworzyć wyspecjalizowany organ do walki z korupcją: Narodowe Biuro Antykorupcyjne, a w październiku 2016 roku uruchomić system elektronicznego deklarowania majątku przez polityków i urzędników oraz wyegzekwować złożenie przez nich deklaracji. Nastąpiło też znaczące ograniczenie liczby uznaniowych decyzji urzędniczych, jednego z fundamentów korupcji.

Jedną z przyczyn wyraźnego postępu w reformowaniu kraju była wojna – nie tylko dlatego, że skłoniła do większej determinacji, lecz i dlatego, że położyła kres „wielowektorowej” polityce Kijowa w jej najgorszym aspekcie. Wcześniej Ukraina miała zwyczaj negocjować korzyści polityczne i gospodarcze (w tym pomoc finansową), sugerując partnerowi (Zachodowi lub Rosji), że odmowa może zmusić ją do zbliżenia z tym drugim. Przez ponad dwadzieścia lat było to skuteczne, także jako sposób unikania modernizacji gospodarki. Po wybuchu wojny Kijów nie mógł kontynuować dotychczasowej polityki i był zmuszony wypełniać (choć nie bez oporów) warunki Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

²¹⁶ Więcej zob. Konończuk, *op. cit.*

Trzy lata wojny pokazały, że państwo ukraińskie jest silniejsze, ma mocniejsze podstawy, niż powszechnie sądzono. Że mimo wszystkich wad i niedoskonałości stanowi już stabilny system, zdolny do odpowiadania na nowe wyzwania, do samoobrony i ewolucji.

3. Zachwianie bezpieczeństwa wewnętrznego

Podczas rewolucji godności, a także pierwszej fazy wojny w ręce ludności cywilnej dostała się ogromna ilość uzbrojenia (głównie broni strzeleckiej, ręcznej broni przeciwpancernej oraz materiałów saperskich, w tym min przeciwpancernych i przeciwpiechotnych)²¹⁷. W 2014 roku powstały liczne ochotnicze formacje zbrojne, które jedynie nominalnie uznawały swe podporządkowanie państwu ukraińskiemu, faktycznie nie podlegając nikomu oprócz swych dowódców. Wydatnie wzmocniły się organizacje paramilitarne, których istnienie było na Ukrainie zakazane, ale tolerowane. Dozbroił się też świat przestępczy, a jednocześnie milicja w wielu ośrodkach przestała działać. W efekcie państwo utraciło monopol na stosowanie przemocy, a organa ścigania – kontrolę nad tym, co dzieje się w przestępczym podziemiu.

Z największym zagrożeniem dla porządku publicznego, jakie mogły stanowić *dobrobaty*, uporano się szybko i sprawnie. Wbrew obawom, wyrażanym pod koniec 2014 roku, oddziały te bez oporu (choć nie bez zgrzytów) podporządkowywały się najpierw państwowym strukturalom dowodzenia, następnie zaś weszły w skład czy to struktur Gwardii Narodowej, czy wojsk lądowych, na ogół z zachowaniem dotychczasowych nazw i charakteru oddziałów „wydzielonych”. W ten sposób traciły one charakter formacji ochotniczych. Towarzyszyło temu wprowadzanie do nich fachowej kadry dowódczej i codziennej rutyny służby wojskowej. Niektóre jednostki wystarczyło oczyścić z ludzi o skłonnościach przestępczych, ale jedną z formacji, kompanię służby patrolowej MSW „Tornado” trzeba było rozformować.

Scaleni nie poddała się tylko jedna formacja: Korpus Ochotniczy Prawego Sektora (formacja licząca prawdopodobnie około tysiąca ludzi i mająca kilka ośrodków szkoleniowych w głębi kraju), którego działalność jest tolerowana. Dużą autonomię zachowuje też najsilniejsza z „nowych” jednostek – pułk Gwardii Narodowej MSW „Azow”, który rozwinął sieć własnych ośrodków

²¹⁷ Potwierdzają to pośrednio media ukraińskie, niemal w każdym tygodniu donosząc o wykryciu ukrytej broni i amunicji, na ogół przypisywanej separatystycznym dywersantom.

szkoleniowych, w tym szkołę sierżantów²¹⁸. „Azowcy” tworzą też własny ruch polityczny, jednak pod względem wojskowym są dziś raczej laboratorium nowych form i procedur niż zagrożeniem. Ryzykiem jest natomiast przejmowanie przez komórki Korpusu Cywilnego „Azowa” w wielu miejscowościach funkcji policyjnych²¹⁹, co będzie prowadzić do zatargów z nowo formowaną policją.

Faktyczny podział kraju na dwie strefy, które nigdy nie były w pełni izolowane, sprzyjał rozwojowi przestępczości, zwłaszcza korupcji na punktach kontrolnych, umożliwiających ruch osobowy i towarowy przez linię rozejmową. Z jednej strony ułatwia to życie ludzi, którzy znaleźli się na terytoriach, kontrolowanych przez separatystów, z drugiej korumpuje nowe kadry państwa ukraińskiego, od których powinno zacząć się odrodzenie organów ścigania i służb porządkowych. I nie chodzi tu tylko o drobny handel – ukraińska energetyka potrzebuje wielkich ilości antracytu, wydobywanego na terenie kontrolowanym przez separatystów, powstały więc nielegalne schematy, umożliwiające jego dostawy. Zaopatrzenie w energię elektryczną zostało utrzymane, ale proces „oczyszczania” państwa został podważony.

Jak zawsze i wszędzie wojna przyniosła wzrost przestępczości pospolitej. W szeregach formacji ochotniczych znaleźli się (na ogół na krótko) liczni przestępcy, broń znalazła się także w rękach osób nie zrównoważonych, liczni weterani nie zdołali odnaleźć się w życiu cywilnym. Dezorganizacja milicji (w tym kryminalnej), a potem tworzenie od podstaw policji rozzuchwialiło świat przestępczy. Porewolucyjne zachwianie struktur państwa sprzyjało lokalnym „baronom” oraz organizacjom skrajnym, szukającym bazy gospodarczej dla swej działalności (por. np. strzelaninę w Mukaczewie 11 lipca 2015 roku między bojownikami Prawego Sektora a ludźmi lokalnego „króla kontrabandy”).

W czerwcu 2015 roku liczbę nielegalnej broni palnej w rękach prywatnych szacowano na Ukrainie na 6 mln sztuk (inne dane mówią o 4,5 mln), wobec 0,8 mln sztuk broni zarejestrowanej. Oznacza to 11–14 sztuk (legalnych i nielegalnych) na 100 mieszkańców wobec 6,6 w 2012 roku (co nb. było poziomem zbliżonym do brytyjskiego)²²⁰. Wzrósł udział broni wojskowej w nielegalnych

²¹⁸ Szkołę podoficerską nowego typu; <http://foxx.salon24.pl/729942,kijowq-29.09-2016-zakonczenie-pierwszego-kursu-szkoly-sierzantow-im-konowalca>, dostęp 17.10.2016.

²¹⁹ Сергій Шебеліст, «Азов»-стайл, <http://zaxid.net/news/showNews.do?azovstayl&objectId=1406755>, dostęp 17.10.2016.

²²⁰ Оксана Лой, До зброї готові!, 10.12.2015, <http://glavcom.ua/articles/35932.html>, dostęp 11.12.2015.

arsenałach. Trudno się więc dziwić, że w 2014 roku według niektórych szacunków liczba przestępstw z użyciem broni palnej wzrosła aż o 40% (szcze-gółowe dane są niedostępne), a w 2015 – podwoiła się. Spadła natomiast liczba przestępstw z użyciem noża i podobnych narzędzi – najwidoczniej w arsenale drobnych rabusiów broń białą zastąpiła palna²²¹.

Tendencja wzrostu ciężkich przestępstw trwała także w 2016 roku (w Kijowie w ciągu dziewięciu miesięcy ich liczba wzrosła aż o 1/3)²²². Ciekawe, że największy wzrost zarejestrowanych przez organa ścigania rabunków miał miejsce w dwóch obwodach Wołynia (odpowiednio 82 i 72%); jego przyczyn należy upatrywać nie w nagłym wzroście przestępczości, ale wzroście skuteczności działań organów ścigania. Z różnych doniesień wynika też, że organa ścigania i sądy z dużą pobłażliwością traktują ciężkie przestępstwa, popełniane przez weteranów ATO. Nie przyczynia się to do odbudowy autorytetu struktur państwa.

Sytuacja na Wołyniu stała się nieoczekiwane nowym wyzwaniem dla władz Ukrainy. W północnych powiatach obwodów wołyńskiego, rówieńskiego i żytomierskiego, lesistych, słabo zaludnionych i bardzo biednych, od lat eksploatowano złoża bursztynu – nielegalnie, ale w sposób kontrolowany, pod zorganizowanym patronatem (*kryszą*), prawdopodobnie sięgającym Kijowa. Teraz gwałtowny wzrost cen bursztynu, pogłębiająca się pauperyzacja i zachwianie ładu państwowego doprowadziły z jednej strony do masowego, rabunkowego wydobycia bursztynu, stanowiącego zagrożenie dla gospodarki leśnej i wodnej regionu, z drugiej – do walki o kontrolę nad wywozem surowca przez struktury z pogranicza świata przestępczego i organizacji nacjonalistycznych²²³. W konsekwencji Kijów utracił w 2015 roku kontrolę nad częścią tych obwodów i według dostępnych informacji nie zdołał jej przywrócić. Sytuacja ta nie jest zagrożeniem dla integralności terytorialnej Ukrainy – i bodaj dlatego Kijów poświęca jej niewiele uwagi.

²²¹ *Ibidem*.

²²² Юрій Луценко, Про причини погіршення ситуації із станом злочинності та пропозиції щодо законодавчого забезпечення проведення реформи у правоохоронних органах (skrót wystąpienia prokuratora generalnego przed komisją parlamentarną), <http://blogs.pravda.com.ua/authors/lucenko/57e354f186267>, dostęp 22.09.2016.

²²³ Z walką o kontrolę nad tym rynkiem wiązało się najprawdopodobniej zabicie przy próbie aresztowania 24 marca 2014 roku bojownika Prawego Sektora Ołeksandra Muzyczki. Na Wołyniu obecne są też struktury, podporządkowane jednemu z szefów lwowskiego świata przestępczego, Wołodymyrowi Diduchowi ps. Wowa-Morda, któremu przypisuje się skryty patronat nad partią Swoboda.

4. Społeczeństwo czasu wojny

Podczas rewolucji ujawnił się ogromny potencjał samoorganizacji społeczeństwa ukraińskiego, ale i jego istotna słabość – brak tendencji do tworzenia nadrzędnych struktur, scalających wysiłki poszczególnych grup, środowisk i jednostek w skali regionalnej, a tym bardziej krajowej. Nawet na Majdanie nie było jednolitej struktury administracyjno-dowódczej, później zaś poszczególne grupy wolontariackie (a nawet poszczególne osoby), wspierające wysiłek obronny państwa, działały niezależnie od siebie²²⁴. Ale działania te charakteryzowały się wysoką synergią i walczyły przyczyniły się do odwrócenia zagrożenia, przed jakim stała Ukraina wiosną 2014 roku.

Poszczególne grupy, organizacje i osoby zajęły się początkowo głównie zaopatrzeniem formacji ochotniczych w niezbędne wyposażenie (oprócz uzbrojenia, ale łącznie z hełmami, kamizelkami kuloodpornymi i termowizorami) oraz żywność. Później wsparciem tym objęto regularne jednostki Gwardii Narodowej i sił zbrojnych – im także brakowało wszystkiego, od butów poczynając²²⁵. Dość szybko ukształtowała się też forma patronatu wspólnot lokalnych nie nad określonymi oddziałami, ale nad pochodzącymi z danej miejscowości pojedynczymi żołnierzami. Powstała nawet wolontariacka agencja informacyjna, poświęcona wyłącznie informowaniu o przebiegu wojny. Znaczenia tego wsparcia w 2014 roku nie sposób przecenić.

Następnie ruch wolontariacki podjął się opieki nad uchodźcami z Donbasu i Krymu, zaniedbywanymi przez państwo, a także – w formach już mniej masowych, ale bardziej fachowych – organizowaniem pomocy psychologicznej i rehabilitacji dla weteranów wracających do życia cywilnego (taka służba istniała już na Majdanie, dziś Psychologiczna Służba Majdanu to ok. 500 specjalistów w 20 miastach). Nowym zjawiskiem jest powstawanie lokalnych związków weteranów ATO (w Kijowie są już we wszystkich dzielnicach). Te i inne formy działalności budowały nowe więzi społeczne (także oparte na możliwościach mediów społecznościowych) oraz odbudowywały stare (np. gdy na pogrzeby poległych na wschodzie zjeżdżali się sąsiedzi z całych powiatów).

²²⁴ Podobnie było z formowaniem *dobrobatów*, które nie próbowały tworzyć struktury nadrzędnej.

²²⁵ Na temat wolontariatu szerzej zob.: Tadeusz A. Olszański, Pokłosie Majdanu. Ukraińskie społeczeństwo dwa lata po rewolucji godności, *Komentarz OSW*, nr 199, 4.03.2016, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2016-03-04/poklosie-majdanu-ukrainskie-spoleczenstwo-dwa-lata-po-rewolucji>.

Wojna stała się „laboratorium” nowego narodu. Na froncie nie miało znaczenia, jakim językiem mówi obrońca ojczyzny (większość mówiła po rosyjsku, wielu uważało się za Rosjan – patriotów Ukrainy). Musieli to uznać także „etniczni” nacjonaści (a ślepe trzymanie się lingwocentryzmu przez Swobodę walczyło przyczyniło się do spadku popularności tej partii). Także na tyłach pojawiła się nowa refleksja o sposobie bycia narodem, w tym rozróżnienie między ukraińską kulturą rosyjskojęzyczną a kulturą rosyjską na Ukrainie (tj. pochodzącą z Federacji Rosyjskiej). Towarzyszy temu odsuwanie na dalszy plan stosunku do historii jako miernika patriotyzmu czy wręcz tożsamości: głównym wyznacznikiem stało się to, komu życzy się zwycięstwa, komu zaś klęski w toczącej się wojnie²²⁶.

Popularność batalionu (później pułku) „Azow” z jego charyzmatycznym przywództwem oraz własnym zapleczem wolontariacko-politycznym w formie Korpusu Cywilnego „Azowa” przyniosła szybki wzrost popularności nowej formuły ukraińskiego nacjonalizmu²²⁷: rasistowskiego, ale nie etnicznego, odwołującego się do przedchrześcijańskich tradycji Ukrainy, zaś tradycję banderowską co najmniej biorącego w nawias²²⁸. W jego kręgu pojawiła się nawet idea, że język rosyjski, którym mówi się na wschodzie Ukrainy, jest w istocie lokalną odmianą ukraińskiego²²⁹. Niezależnie od tego, kto tę formułę wymyślił, sama idea może okazać się płodna. A jeśli się przyjmie – zmieni sposób myślenia o kwestii językowej na Ukrainie²³⁰.

²²⁶ Sformułowanie kijowskiego dziennikarza Pawła Kazarina podczas panelu w Fundacji Stefana Batorego, Warszawa, 11.10.2016.

²²⁷ Więcej zob.: Tadeusz A. Olszański, Ukraiński nacjonalizm czasu wojny, *Komentarz OSW*, nr 179, 19.08.2015, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-08-19/ukraiński-nacjonalizm-czasu-wojny>

²²⁸ Przywódca ruchu azowskiego Andrij Bilecki we wrześniu 2016 roku stwierdził publicznie, że idee Bandery w XXI wieku są już nieaktualne; http://news.liga.net/interview/politics/12867152_andrey_biletsky_i_vlast_i_opozitsiya_dlya_nas_odinakove_vragi.htm, dostęp 24.10.2016.

²²⁹ Василь Шкляр, Дума про братів азовських, [w] Чорне сонце, Charków 2016. Na stronie 49 czytamy tam, że mieszkańcy Mariupola „mówią południowo-wschodnim narzeczem języka ukraińskiego. Tak, słownictwo jest przeważnie rosyjskie, ale fonetyka i składnia są ukraińskie z pewnymi wpływami greckimi”, a na stronie 69 zasięg tego „narzecza” rozszerzono na Charkowskie.

²³⁰ Że taka operacja może się udać, świadczy rozbieżność w ciągu ostatniego ćwierćwiecza języka serbsko-chorwackiego na chorwacki, serbski, bośniacki i czarnogórski, oparte bardziej na woli politycznej użytkowników niż rzeczywistych procesach językowych (zwłaszcza w przypadku dwóch ostatnich).

Nowe pokolenie Ukraińców coraz wyraźniej skupia zarówno ukraińskojęzycznych, jak i rosyjskojęzycznych (oraz *surżykomownych*). Jest w nim też miejsce dla ukraińskich Rosjan i członków innych mniejszości²³¹. Wszystkich oprócz ukraińskich Sowietów. Ci po trzech latach wojny są dla Ukrainy straceni.

Wojna, połączona z masowymi ostrzałami dzielnic mieszkalnych i wielkimi stratami ludności cywilnej, wygnała z Donbasu przede wszystkim ludzi związanych z Ukrainą. Pozostali głównie emeryci i najsłabiej wykształceni, najmniej mobilni z robotników (to w tych grupach skupiali się nosiciele świadomości sowieckiej) oraz ludzie, którzy zaangażowali się w tworzenie separatystycznych republik. Wzbudziła wielki strach, ale i wielką nienawiść, stworzyła nowe narracje, nowych bohaterów, o których wiemy bardzo niewiele. Tego już nie da się odrobić.

Przez trzy lata wojny Kijów nie wypracował żadnej oferty politycznej dla sowieckiego społeczeństwa Donbasu, nie zdobył się nawet na poważną refleksję nad warunkami reintegracji tego regionu. Nawet jeżeli reintegracja pozwoli wyeliminować separatystyczne elity z życia społecznego, jeśli większość uchodźców wojennych wróci do miast (w co można wątpić), to sowiecka część jego ludności nie włączy się do wspólnoty obywatelskiej Ukrainy nie tylko ze względu na skutki separatystycznej indoktrynacji z ostatnich lat: ci ludzie *de facto* nigdy nie byli „politycznymi Ukraińcami”.

*

Wiele wskazuje na to, że Kijów pogodził się z utratą Krymu, choć ze względów formalno-międzynarodowych podtrzymuje retorykę „deokupacyjną”. Natomiast na utratę części Donbasu nie godzi się ani kierownictwo państwa, ani gros społeczeństwa, między innymi dlatego, że za Donbas przelano już wiele krwi. Jednak działania oficjalnego Kijowa budzą wątpliwości, czy rzeczywiście dąży on do przywrócenia swej władzy suwerennej na tym obszarze, czy obecne władze Ukrainy nie postrzegają utrzymywania „zamrożonego” konfliktu z paroma ofiarami dziennie za możliwe do przyjęcia.

Kijów jest w sytuacji przymusowej. Musi werbalnie godzić się na warunki porozumień rozejmowych, których realizacja doprowadziłaby do trwałej

²³¹ Rangę symbolu ma tu fakt, że dwoma pierwszymi poległymi na Majdanie byli Ormianin (syn uchodźców) i Białorusin (imigrant bez obywatelstwa).

dezintegracji państwa przez przyznanie jednemu z regionów prawa weta wobec strategicznych decyzji całego państwa²³² i zablokowania możliwości jego integracji ze strukturami europejskimi. Jest bowiem pod presją mocarstw zachodnich, które dążą głównie do zdjęcia tego problemu z „gorącej” wokandy międzynarodowej, są więc skłonne akceptować rosyjskie propozycje. Z drugiej strony Kijów nie może sobie pozwolić na ponowną konfrontację zbrojną z Moskwą. Ale nie może też wprowadzać w życie porozumień mińskich nie tylko dlatego, że są one groźne dla kraju, lecz i dlatego, że mogłoby to wywołać sprzeciw społeczny, groźny dla władz.

Trwanie *status quo* nie jest wyłącznie niekorzystne dla Kijowa. Wojna osłabiła ugrupowania i środowiska prorosyjskie w życiu publicznym, pozbawiła też możliwości udziału w wyborach liczny elektorat wrogi obecnej polityce państwa i jego zwierzchnikom. Dopóki Kijów nie kontroluje Donbasu, nie musi podejmować odbudowy jego gospodarki i życia społecznego. Wojna odwraca też uwagę aktywnej części społeczeństwa (choć w coraz mniejszym stopniu) od niespełnionych obietnic rewolucji godności.

Wydaje się, że Ukraina, na czele której stoją politycy pragmatyczni i ostrożni, nieskłonni do działań radykalnych i ryzykownych, postanowiła podtrzymać *status quo*: tolerowanie ograniczonych działań wojennych, sabotowanie procesu wdrażania porozumień mińskich (w czym walczy pomaga Kijowowi druga strona) i oczekiwanie na zmianę koniunktury międzynarodowej, czy może raczej na koniec rządów Władimira Putina. Taka gra na czas jest niebezpieczna – ale to rozwiązanie wydaje się najmniej niebezpieczne z realnie dostępnych.

²³² Istotą propozycji rosyjskich jest przyznanie szczególnych praw wschodniej Ukrainie (obecnie – tylko Donbasowi), ale nie Prawobrzeżu czy Galicji Wschodniej. W ten sposób możliwe byłoby zablokowanie zbliżenia z Zachodem, ale nie – zbliżenia z Rosją.

PODSUMOWANIE: SUKCESY I PORAŻKI NIEPODLEGŁEJ UKRAINY

Gdy w 1991 roku Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowiecka przekształcała się w Ukrainę, światowi gracze i obserwatorzy formułowali wobec niej różne oczekiwania. Miała stać się silnym państwem narodowym (etnocentrycznym), odpychającym Rosję i „rosyjskość” na wschód; przyjaznym sąsiadem Rosji, wszechstronnie z nią współpracującym (*de facto* – jej satelitą); partnerem Zachodu, rozwijającym neoliberalną gospodarkę, maksymalnie otwartą na obcy kapitał; państwem liberalnej polityki społecznej, usuwającym się na bok wobec rozwiniętego społeczeństwa obywatelskiego etc., etc., etc. Niewiele zastanawiało się nad tym, które z tych wizji są realne, jak mają się one do rzeczywistego stanu państwa ukraińskiego, jego struktury społecznej, gospodarki i dominujących przekonań.

Ukraina nie spełniła żadnego z oczekiwań. Ani USA, ani UE, ani Rosji, ani organizacji nacjonalistycznej diaspory, ani George’a Sorosa, ani patriarchy Moskwy i całej Rusi. Ani Polski. Ani własnego społeczeństwa. Jednak przetrwała, potrafiła oprzeć się ciągłej presji Rosji, a potem otwartej agresji z jej strony, zbudowała centralne organy państwa i jego terenowy aparat, przebudowała gospodarkę, choć nie według neoliberalnych recept, pozwoliła przebudowywać się społeczeństwu – żywiołowo, na własną modłę. Można powiedzieć – to niewiele. Ale można też uznać, że ogromnie dużo.

Ukraina stanęła w 1991 roku wobec trzech kluczowych wyzwań, na które musiała odpowiedzieć jednocześnie. Pierwszym była konieczność budowy państwa, w tym jego zdolności obronnych (nie tylko w wymiarze militarnym) oraz zdobycia odpowiadającego jej potencjałowi miejsca we wspólnocie narodów. Drugim była konieczność budowy podstaw sprawnej gospodarki rynkowej nie przez przekształcanie sowieckiego systemu nakazowo-rozdzielczego, ale bezsystemowość, jaka zapanowała w konsekwencji chaotycznych reform lat 1988–1991. Trzecim, rzadko dostrzeganym wyzwaniem, była konieczność dostosowania tworzącej się gospodarki rynkowej do wymogów rozwijającego się po upadku systemu sowieckiego tzw. turbokapitalizmu²³³, który na całym świecie wypierał mechanizmy ukształtowanych po II wojnie światowej ustrojów wol-

²³³ Termin Edwarda Luttwaka (*Turbokapitalizm. Zwycięzcy i przegrani światowej gospodarki*, Warszawa 2000), jednego z autorów starających się w nieapologetyczny sposób opisać proces deregulacji i prywatyzacji gospodarki światowej, trwający od lat osiemdziesiątych XX wieku. Termin ten wydaje się trafniejszy od „neoliberalizmu”.

norynkowych z silną regulacyjną rolą państwa, gwarantowanymi przez nie systemami zabezpieczeń społecznych oraz klarowną strukturą własnościową, a także przewagą produkcyjnego (realnego) sektora gospodarki nad finansowym. To ostatnie było najtrudniejsze, gdyż dominująca w latach dziewięćdziesiątych narracja utożsamiała gospodarkę rynkową z turbokapitalizmem, m.in. uważając pogląd o potrzebie czynnej roli państwa w życiu gospodarczym i społecznym za przeżytek ideologii komunistycznej. Elementem tego wyzwania była też konieczność dostosowywania się do przyspieszających procesów globalizacyjnych, w tym rewolucyjnego przewrotu w przekazie informacji.

Warto też zwrócić uwagę na to, że przemiany zachodzące w świecie od kilkudziesięciu lat przynoszą stałe kurczenie się zakresu suwerenności państw, tracących coraz więcej uprawnień na rzecz instytucji i procedur międzynarodowych (jest to jeden z aspektów globalizacji). Dla państw i społeczeństw, które właśnie zdobyły/odzyskały niepodległość (więc nie przebudowywały ustabilizowanego systemu gospodarczo-społecznego, lecz musiały budować jego podstawy i jednocześnie gruntownie je zmieniać), konieczność włączenia się w ten proces jest odczuwana jako dolegliwość, jeśli nie zagrożenie, co tworzy nowe trudności, nieznane i trudne do zrozumienia dla państw o niekwestionowanej, długotrwałej stabilności.

1. „Ma”

Najważniejszym osiągnięciem Ukrainy w ciągu pierwszego ćwierćwiecza niepodległego bytu jest zbudowanie pełnowymiarowego państwa jako systemu instytucji i procedur: politycznych, społecznych, gospodarczych i obronnych. Państwo to nie jest wolne od licznych wad, które po części są dziedzictwem komunizmu, po części konsekwencją odchodzenia odeń w sposób ewolucyjny, przez oligarchizację nomenklatury i uznanie renty korupcyjnej za dopuszczalny sposób bogacenia się i kompensowania wad systemu prawnego na wszystkich poziomach życia społecznego.

Ukrainie udało się też zachować znaczną część potencjału przemysłowego, w pewnym stopniu zmodernizować najbardziej przestarzały potencjał produkcyjny, utrzymać potencjał naukochłonnych działów przemysłu, w tym raketowo-kosmicznego²³⁴, a także – choć raczej wbrew polityce państwa niż

²³⁴ Po 1991 roku produkowane na Ukrainie rakiety kosmiczne startowały 150 razy; <http://www.nkau.gov.ua/nsau/catalogNEW.nsf/mainU/731F5A089D942FA8C2256FBF002DFA78?OpenDocument&Lang=U>, dostęp 1.12.2016.

dzięki niej – rozwinąć „przemysł” IT, pracujący głównie na zasadach outsourcingu. Ogromny był też rozwój „nieoligarchicznej” przedsiębiorczości prywatnej, która, choć niemal przez cały czas represjonowana przez państwo i zmuszona do uczestnictwa w układach korupcyjnych, złagodziła konsekwencje załamania gospodarki sowieckiej i przyczyniła się do kolosalnych przemian świadomości społecznej.

Przejście większości wielkich przedsiębiorstw produkcyjnych w ręce krajowego kapitału oligarchicznego z jednej strony spowolniło lub wręcz zahamowało modernizację przemysłu, z drugiej jednak strony pozwoliło zachować narodowy potencjał produkcyjny, zmniejszając tak gospodarczą, jak i polityczną zależność od czynników zewnętrznych, przede wszystkim od Rosji.

Dzięki czasem rozważnej, a czasem kunktatorskiej polityce kulturalnej udało się uniknąć poważnego konfliktu na tle różnic regionalnych i językowych, którego na początku lat dziewięćdziesiątych w jednych środowiskach powszechnie się obawiano, w innych – liczono nań. Wbrew zwolennikom tak ukraińskiego etnocentryzmu, jak i „ruskiego mira” Ukraina okazała się pod tymi względami raczej pluralistyczna niż podzielona, a niektórzy autorzy uważają, że spory na ten temat są już głównie maską konfliktów społecznych²³⁵. Wprawdzie wojna przywróciła „kwestii narodowej” istotne znaczenie, ale jednocześnie dobitnie potwierdziła nieistotność kwestii językowej jako kryterium patriotyzmu²³⁶.

Ukrainie udało się wychować pokolenie świadomych obywateli, znacznie bardziej niż poprzednie generacje otwartych na świat, między innymi dzięki niezależnemu od niej samej rozwojowi technologii przekazu informacji, który sam w sobie generował i generuje liczne zmiany społeczne we wszystkich uczestniczących w nim społeczeństwach. Ta otwartość na świat zmniejszyła przywiązanie do promowanych poprzednio tradycji, czy

²³⁵ Алла Котляр, Андрей Ермолаев, Страной руководит корпорация. Государственные институты приватизированы, http://gazeta.zn.ua/socium/andrey-ermolaev-stranoy-ruk-ovodit-korporaciya-gosudarstvennye-instituty-privatizirovany_.html, dostęp 10.02.2014. Tekst ten powstał 7 lutego 2014 roku, więc jeszcze przed upadkiem Janukowycza.

²³⁶ Choć wciąż można spotkać radykalną retorykę, zgodnie z którą „bez podstawowej znajomości ojczystego języka, narodowej kultury, prawdziwej historii człowiek (...) przekształca się w gnój dla obcej kultury”, a dalej: „Skoro Ukraińców na Ukrainie jest 78%, taki sam powinien być odsetek ukraińskojęzycznych programów telewizyjnych i radiowych, gazet, czasopism, książek itd.” (Василь Лизанчук, Антирусификация, или еще раз о мове, http://gazeta.zn.ua/SOCIUM/antirusifikaciya-ili-esche-raz-o-move_.html dostęp 4.07.2016. Tekst ten ukazał się w jednym z najpoważniejszych ukraińskich pism opiniotwórczych, *Dzerkało Tyżnia*.

to sowieckich (kult bohaterów wojennych), czy to ludowo-narodowych (skanonizowany folklor, wyprany z duchowych treści kultury ludu), przynosząc unowocześnienie patriotyzmu (co niekiedy przejawia się w formie recydywy postaw nacjonalistycznych lub recepcji wzorców zachodnioeuropejskiej skrajnej prawicy).

Społeczeństwo ukraińskie okazało się zaskakująco dojrzałe, zdolne w pewnej mierze kompensować słabości państwa, zwłaszcza w sytuacjach zagrożenia. Dawne, sowieckie postawy poddańcze zastępuje nowy, obywatelski stosunek do państwa; nie wśród wszystkich, rzecz jasna (najstarsze pokolenie nie jest już zdolne do rewizji utrwalonego światopoglądu), ale wśród coraz liczniejszych. Dowiodła tego społeczna reakcja na wojnę.

Wreszcie Ukrainie udało się zachować niezależność od Rosji. Kijów nie zaakceptował żadnego z proponowanych przez Moskwę programów reintegracyjnych, od Układu Taszkenckiego (porozumienia obronnego krajów WNP) po Eurazjatycką Współpracę Gospodarczą. Nie dopuścił też do przejęcia przez Rosję kontroli nad systemem gazociągów tranzytowych (co przez lata było priorytetem Gazpromu) ani innych kluczowych działów gospodarki narodowej. Zaś po 2013 roku Ukraina radykalnie ograniczyła swą zależność od rosyjskich nośników energii.

2. „Winien”

Podstawowym hamulcem procesu przebudowy USRR w państwo ukraińskie była słabość elit, zwłaszcza politycznych, słaba znajomość świata, kunktatorstwo i niedbalstwo (w tym fatalny poziom legislacji, poczynając od poziomu *stricte* językowego). Zabrakło długofalowego, kompleksowego programu reform, a nawet wizji docelowego kształtu kraju. Myślano – i nadal myśli się – w kategoriach lat, nie dziesięcioleci.

Niemożliwość wymiany w krótkim czasie aparatu urzędniczego, korpusu sędziowskiego, kadr policji etc. spowodowała utrwalenie starych, biurokratyczno-korupcyjnych praktyk i obyczajów i ich dostosowanie do nowych warunków. Zniesienie komitetów *kompatrii* uczyniło biurokrację i milicję etc. zupełnie bezkarną i przyniosło lawinowy wzrost korupcji na poziomie życia codziennego (tym bardziej że rozwój przedsiębiorczości stworzył tu nowe możliwości). Ponieważ korupcja rozkwitała także na najwyższym poziomie życia państwowego (przede wszystkim w formie rozkradania funduszy publicznych, które osiągnęło kolosalny rozmiar i stało się źródłem wielu fortun), nikt

poważnie nie walczył z codziennym łapownictwem²³⁷. Gorzej, że przyzwolono na samowolę tak funkcjonariuszy władz lokalnych (przywołany wyżej gwałt we Wradijówce był przypadkiem szczególnie drastycznym, ale jednym z wielu), jak też nowobogackich²³⁸.

Dopiero po rewolucji godności pod presją zarówno znaczącej części społeczeństwa, jak i MFW Kijów podjął walkę z korupcją, zwłaszcza w wymiarze sprawiedliwości, napotykając opór biurokracji (zwłaszcza stanu sędziowskiego) i reprezentujących ich interesy polityków. Spowodowało to dłuższe, niż zakładano, tworzenie niezbędnej bazy prawno-organizacyjnej. Czy po wymuszeniu na klasie politycznej i części biurokratów zadeklarowania stanu majątkowego zacznie się proces masowego pociągania do odpowiedzialności oczywistych łapowników i złodziei – można wątpić. Ważniejsze wydaje się jednak to, czy wprowadzane zmiany powściągną dalsze praktyki korupcyjne. Zdaniem niektórych obserwatorów gwałtowność oporu wobec regulacji i działań antykorupcyjnych świadczy o tym, że mogą być one skuteczne²³⁹. Jednak korupcji nie da się zwalczyć wyłącznie środkami represyjnymi: konieczne są głębokie zmiany systemowe oraz mentalne.

Ukraina zbudowała instytucje demokracji elektoralfnej, ale nie zdołała zaprowadzić standardów demokratycznych na poziomie postkomunistycznej Europy Środkowej (to one, a nie dojrzałe demokracje Zachodu stanowią stosowny poziom odniesienia). Jednak postawy prodemokratyczne w społeczeństwie uformowały się w stopniu umożliwiającym wywieranie skutecznej presji na organy państwa. Dopiero rozwój klasy średniej, tak ilościowy, jak i jakościowy (wzrost jej zamożności, poziomu wykształcenia i pewności siebie) może tu przynieść radykalny przełom, gdyż ograniczenie samowoli władz publicznych jest głównie w interesie tej grupy społecznej. Jednak katastrofalnie niski poziom zaufania społecznego na Ukrainie sprzyja pozostawianiu biznesu w szarej

²³⁷ Według szacunków z 2006 roku tylko czwarta część z ponad 8 mld USD, na jakie oceniano łączną wartość łapówek, wiązała się z działalnością gospodarczą. Po rewolucji godności wartość ukraińskiego „ryнку łapówek” oraz średnia wysokość łapówki znacznie wzrosła.

²³⁸ Ze względów objętościowych pomijamy tu problem zorganizowanej przestępczości. Trzeba jednak zaznaczyć, że i ona cieszyła się co najmniej tolerancją części władz publicznych i aparatu przemocy. Jeśli chodzi o przestępczość pospolitą, to w latach 1990-2013 liczba zarejestrowanych przestępstw wzrosła z 370 do 564 tys., jednak liczba przestępstw przeciwko życiu wyraźnie spadła (zabójstw wraz z usiłowaniami z 3,2 do 2,0 tys., zgwałceń wraz z usiłowaniami z 2,7 do 0,5 tys.).

²³⁹ Por. np. Александр Пасхвер, Море волнуется, http://gazeta.zn.ua/internal/more-volnuetsya-_.html, dostęp 11.04.2016.

strefie, a więc utrzymywaniu się korupcji i hamowaniu rozwoju postaw prospołecznych.

Jedną z konsekwencji zapanowania na Ukrainie ładu biurokratyczno-oligarchicznego było nastawienie na krótkoterminowy zysk (zjawisko podobne do rent-seeking), niechęć do inwestowania także ze strony administracji państwowej i samorządowej oraz programowe lekceważenie potrzeb niższych warstw społeczeństwa. Konsekwencją była dramatyczna zapaść infrastruktury: degradacja nieremontowanych lub źle remontowanych dróg, ulic i kolei, zamykanie prowincjonalnych szkół, placówek kulturalnych i medycznych itd. Wielka liczba obiektów użyteczności publicznej (w tym zabytków architektury) została zmarnowana. Nie podjęto żadnej reformy systemów socjalnych, pozwalając na ich zapaść z powodu niedofinansowania. Pogorszyła się sytuacja ekologiczna, bardzo zła już w czasach sowieckich; do dawnych zaniedbań, które tylko w nielicznych miejscach usiłowano odrabiać, dołączył ogromny wzrost ilości odpadów, związany ze wzrostem konsumpcji, ale też roli opakowań w reklamie oraz ich uciążliwością ekologiczną. Wszystkie te zjawiska cofnęły Ukrainę cywilizacyjnie o dziesięciolecia. I potrzebne będą dziesięciolecia, by straty te przynajmniej w części odrobić.

We względnie egalitarnym przed 1991 rokiem społeczeństwie pojawiło się drastyczne i nieakceptowane przez społeczeństwo rozwarstwienie społeczne. Nowi bogacze (niekoniecznie wielcy oligarchowie) demonstrowali swój nowy status ostentacyjną konsumpcją, a na drugim biegunie pojawili się „ludzie zbędni”, pozbawieni należytego (lub jakiegokolwiek) zabezpieczenia społecznego. Kolejne fale inflacji pozbawiły społeczeństwo oszczędności. Do starych plag społecznych (przede wszystkim alkoholizmu) dołączyła nowa – narkomania²⁴⁰.

Przyjęty przez Ukrainę system rozwoju sprzyjał rozwojowi wielkich metropolii, zaś upadkowi mniejszych miast, a zwłaszcza wsi. Ze względu na postępującą modernizację rolnictwa, redukującą zapotrzebowanie na siłę roboczą, można przewidywać dalsze wymieranie wsi i konieczność likwidacji setek miejscowości, zwłaszcza w centralnej i południowej części kraju.

²⁴⁰ Rozwój narkomanii był, nie tylko na Ukrainie, w znacznej mierze skutkiem świadomej „akcji promocyjnej” organizacji przestępczych, zajmujących się dystrybucją narkotyków, którym państwo nie przeciwdziało w odpowiedni sposób, a na tym polu nie przeciwstawiało się wcale. Liczba przestępstw, związanych z narkotykami wzrosła w latach 1990–2013 z 7 do 34 tys.

Jednak największą porażką państwa ukraińskiego jest dramatyczna depopulacja. W ciągu niespełna ćwierćwiecza, bez wojny²⁴¹, klęsk elementarnych i masowego uchodźstwa za granicę liczba ludności spadła o prawie siedem milionów, mniej więcej tyle, ile liczyła ludność samego Donbasu. Skutków tego procesu nie da się już odrobić, należy też oczekiwać jego dalszego nasilania.

*

Analizując rozwój sytuacji na Ukrainie, ale też na świecie (a tempo zmian w nim zachodzących stawiało także Ukrainę przed nowymi, zaskakującymi wyzwaniem), niezbyt często zastanawiamy się nad tym, do jakiego stopnia mamy prawo oceniać ten lub inny kraj przez pryzmat naszych oczekiwań czy wręcz życzeń, przyjmując *a priori*, że ich realizacja jest możliwa. Czy to np., że pragniemy, by Ukraina rozwijała się w sposób zbliżony do polskiej drogi do UE, upoważnia nas do czynienia jej zarzutu z tego, że nie może lub nie chce postępować tą drogą? Tę kwestię pozostawiamy tu otwartą.

Ukraina w ciągu ćwierćwiecza niepodległości przeszła bardzo długą drogę, osiągnęła bardzo wiele. Jest dziś innym państwem, innym krajem, innym społeczeństwem niż wczesnym latem 1991 roku. Nie realizowała założonego z góry programu (planu), działała metodą prób i błędów. Więc też zaliczała bardzo liczne potknięcia i płaciła za nie wysoką nieraz cenę. Wielu celów nie osiągnęła, niektórych dlatego, że nie potrafiła dążyć do nich odpowiednio umiejętnie i uparcie zarazem, innych dlatego, że od początku pozostawały one poza „horyzontem zdarzeń”, że ich osiągnięcie należało do marzeń, a nie do szans.

Czy bilans pierwszego ćwierćwiecza pierwszego realnego państwa, jakie miał naród ukraiński w swej historii, wypada pozytywnie czy też negatywnie? To kwestia oceny. Naszym zdaniem wypada on pozytywnie: więcej szans udało się wykorzystać, niż zmarnowano, a państwo – rozumiane jako kompleks instytucji, procedur, nawyków i postaw społecznych – zgromadziło wielki potencjał identyfikowania wyzwań i odpowiadania na nie, potencjał nierównie większy niż w 1991 roku. Mimo wszystkich obciążeń i zaniedbań, jej rozwój nie jest zablokowany.

²⁴¹ Pomijamy tu konsekwencje aneksji Krymu i wojny, gdyż nie wiąże się z nimi rzeczywisty spadek liczby ludności, lecz utrata kontroli (także sprawozdawczej) nad jej częścią. Na Krymie wciąż mieszka ok. 3 mln ludzi, choć Kijów nie uwzględnia już ich w swych statystykach.

Ocena stopnia i jakości zmian w dużej mierze zależy od poziomu oczekiwań. Od tego, w jakim stopniu, formułując je, kierujemy się roztropnością. Kto zaś – tu autor pozwoli sobie na osobisty ton i niezbyt już analityczną konkluzję – oczekuje niemożliwego (albo wszystkiego i zaraz, co jest właściwie tym samym), nieodmiennie zostanie zawiedziony.

TADEUSZ A. OLSZAŃSKI

KALENDARIUM: UKRAINA 1986–2016

Kluczowe wydarzenia wcześniejsze

1922

Powstanie Związku Sowieckiego jako państwa federacyjnego zapewnia Ukrainie SRR ograniczoną autonomię, umożliwia utrwalenie zbudowanej po roku 1917 odrębności strukturalnej oraz umocnienie tożsamości narodowej. Istnienie USRR jako „suwerennego socjalistycznego państwa sowieckiego” umożliwiło pokojowe zdobycie niepodległości w 1991 roku.

1932–1933

Hołodomor (Wielki Głód), katastrofalna klęska głodu na większości terytorium Ukrainy, zdaniem wielu autorów świadomie wywołana przez sowieckie kierownictwo państwowe (to, że polityka sowiecka świadomie pogłębiała następstwa głodu, jest poza dyskusją). Według wiarygodnych szacunków ok. 3 mln ofiar (ok. 10% ludności wiejskiej kraju).

1941–1945

Udział ZSRR w II wojnie światowej, przejściowa okupacja niemiecka całego terytorium Ukrainy. Straty w ludziach szacowane są na 5–8 mln, w majątku trwałym – na 40%. Powojenna odbudowa nie pozwoliła Ukrainie odzyskać przedwojennego udziału w potencjale państwa sowieckiego. Skutki obu katastrof demograficznych (Hołodomoru i wojny) odczuwalne są do dziś.

1944–1945

Przyłączenie do Ukraińskiej SRR Galicji Wschodniej, zachodniego Wołynia, Zakarpacia, północnej Bukowiny i południowej Besarabii. Zakończenie procesu administracyjnej konsolidacji ziem o zdecydowanej przewadze Ukraińców, mimowolne określenie późniejszych granic państwa ukraińskiego.

1954

Przekazanie obwodu krymskiego i miasta wydzielonego Sewastopola ze składu Rosyjskiej FSRR do Ukraińskiej SRR. Krok, mający znaczenie wyłącznie techniczno-administracyjne, przesądził o wejściu Krymu w skład niepodległej Ukrainy.

1985

Proklamowanie programu odnowy państwa sowieckiego (*pierestrojki*). Rozpoczęcie kampanii antyalkoholowej, podważającej stabilność finansów państwa.

1986

26 kwietnia. Katastrofa w Czarnobylskiej Elektrowni Atomowej. Koszty wielomiesięcznej akcji ratunkowej osłabiają gospodarkę ZSRR. Początek przebudzenia narodowego na Ukrainie.

19 października. Uchwalenie ustawy ZSRR o indywidualnej działalności zawodowej, pierwszy krok do legalizacji sektora prywatnego, początek jego dynamicznego rozwoju.

1987

27 stycznia. Proklamowanie polityki *głasności*, znaczące osłabienie cenzury.

18 czerwca. Ogłoszenie generalnej amnestii, obejmującej m.in. więźniów politycznych (w większości byli nimi Ukraińcy) oraz dezertarów.

6 lipca. Pierwsza demonstracja Tatarów Krymskich w Moskwie; początek ich walki o prawo do powrotu z Azji Centralnej na Krym.

1988

20 lutego. Początek powstania ormiańskiego w Nagorno-Karabaskim Obwodzie Autonomicznym, które przekształciło się w wojnę ormiańsko-azerbejdżańską (w ramach ZSRR). Wojna trwała do 12 maja 1994 roku, była najdłuższym i najkrwawszym „postsowieckim” konfliktem zbrojnym.

26 maja. Uchwalenie ustawy ZSRR, pozwalającej kooperatywom (przedsiębiorstwom prywatnym) zatrudniać pracowników. Zniesienie większości ograniczeń dla sektora prywatnego.

7 lipca. Członkowie wznowionej w 1987 roku Ukraińskiej Grupy Helsińskiej (główniej organizacji dysydenckiej z lat siedemdziesiątych) przekształcają ją w Ukraiński Związek Helsiński (organizację polityczną), która 30 kwietnia 1990 roku stanie się pierwszą demokratyczną partią polityczną Ukrainy: Ukraińską Partią Republikańską.

13 listopada. Pierwsza legalna demonstracja „niezależna”, zorganizowana przez ekologiczny Zelenyj Swit w Kijowie (10 tys. uczestników).

16 listopada. Estonia jako pierwsza z republik sowieckich ogłasza suwerenitet.

6 lutego. Inauguracja obrad tzw. okrągłego stołu w Polsce. Podczas rokowań partia komunistyczna zgodziła się podzielić władzę z opozycją. Początek destrukcji komunistycznych reżimów w państwach członkowskich Układu Warszawskiego.

15 lutego. Ostatni sowieccy żołnierze opuszczają Afganistan.

17 maja. Początek głódówki biskupów, kapłanów i wiernych Kościoła greckokatolickiego w Moskwie, potrwa cztery miesiące; zaostrezenie żądań legalizacji tego Kościoła. Jesienią początek przejmowania cerkwi (zamkniętych i prawosławnych) przez wychodzące z podziemia wspólnoty greckokatolickie. W marcu 1991 roku do Lwowa przybywa jego zwierzchnik, kard. Lubacziwski.

4 czerwca. Wybory w Polsce przynoszą klęskę komunistów, w konsekwencji 12 września powstaje niekomunistyczny rząd Tadeusza Mazowieckiego (ministrowie z ramienia PZPR ustąpią w lipcu 1990).

18–24 lipca. Masowe strajki górników Donbasu, głównie pod hasłami ekonomicznymi (wcześniej strajkowało rosyjskie Kuźnieckie Zagłębie Węglowe). W konsekwencji strajków Rada Najwyższa USRR uchwaliła 3 sierpnia ustawę o samodzielności gospodarczej republiki.

23 sierpnia. „Żywy łańcuch” łączy Wilno, Rygę i Tallin. Początek drogi do niepodległości państw bałtyckich.

8–10 września. Zjazd założycielski Ludowego Ruchu Ukrainy na rzecz Przebudowy, ogólnonarodowej ligi obywatelskiej, formującej się od lipca. Część jego przywódców wysuwa hasło niepodległości, poparcie dla którego rośnie.

17 września. Stutysięczny wiec we Lwowie z okazji rocznicy aneksji Ukrainy Zachodniej przez Związek Sowiecki i w obronie Kościoła greckokatolickiego zapoczątkowuje serię masowych wieców patriotycznych w obwodach zachodnich i Kijowie.

28 września. Gorbaczow doprowadza do usunięcia Wołodymyra Szczerbuckiego ze stanowiska I sekretarza KC ukraińskiej organizacji KPZR jako ostatniego z „breżniewowskich” szefów republikańskich struktur partyjnych (sprawował tę funkcję od 25 lutego 1972 roku).

10 listopada. Otwarcie granicy między NRD a RFN. Początek lawinowego rozpadu europejskich reżimów komunistycznych, uwieńczonego straceniem Nicolae Ceaușescu 25 grudnia.

1990

21 stycznia. „Żywy łańcuch” mający uczcić rocznicę Aktu Zjednoczenia Ukrainy z 1918 roku z udziałem ponad miliona ludzi łączy Iwano-Frankowsk i Lwów z Kijowem.

31 stycznia. Rosyjski Kościół Prawosławny przekształca swe ukraińskie diecezje w autonomiczny egzarchat patriarszy.

7 lutego. Zniesienie zasady kierowniczej roli partii przez KC KPZR.

4 marca. Wybory do Rady Najwyższej USRR, według ordynacji większościowej, w którym biorą udział także organizacje niekomunistyczne (jako Blok Demokratyczny, który zdobywa 1/4 mandatów). W czerwcu Leonid Krawczuk zostaje przewodniczącym Rady Najwyższej. W jednoczesnych wyborach do rad niższych szczebli przedstawiciele Ludowego Ruchu Ukrainy zdobywają wyraźną większość w radach obwodowych i miejskich Galicji Wschodniej. Przywódca Ruchu, Wiaczesław Czornowił zostaje szefem lwowskiej rady obwodowej. Początek faktycznej autonomii regionu, trwającej do ogłoszenia niepodległości.

11 marca. Litwa proklamuje niepodległość.

5 czerwca. W Kijowie zbiera się Sobór Ukraińskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, działającego w diasporze. Początek procesów rozłamowych w ukraińskiej wspólnocie prawosławnej, które doprowadziły do jej rozpadu na Kościół uznający zwierzchność patriarchy Moskwy i Kościół podporządkowany patriarsze Kijowa.

11 czerwca. Rada Najwyższa USRR wprowadza czas kijowski.

12 czerwca. Rosyjska FSRR ogłasza *suwerenitet*. Początek tzw. parady *suwerenitetów*. Tego samego dnia Rada Federacji ZSRR powołuje grupę roboczą ds. opracowania nowego traktatu związkowego.

16 lipca. Rada Najwyższa Ukraińskiej SRR uchwala Deklarację *suwerenitetu* Ukrainy z zachowaniem dotychczasowej nazwy kraju (355 głosów za, 4 przeciw).

23 września. Nowelizacja konstytucji USRR: formalne zniesienie kierowniczej roli partii, wprowadzenie zasady nadrzędności prawodawstwa republikańskiego nad związkowym oraz zwierzchności Sądu Najwyższego USRR jako najwyższej instancji odwoławczej, a także ustanowienie Prokuratury Generalnej Ukrainy.

2-17 października. Tak zwana rewolucja na granicę; protest studencki w centrum Kijowa pod hasłem zerwania negocjacji nad nowym układem związkowym oraz dymisji rządu Masoła. W proteście głodowym bierze udział ok. 300 osób. Opozycja parlamentarna nie udziela protestującym zdecydowanego poparcia. Masowe poparcie kijowian dla protestujących (m.in. stutysięczna manifestacja 15 października; w jej trakcie pierwsza próba wniesienia flagi narodowej do gmachu Rady Najwyższej) przyspiesza ewolucję poglądów i postaw kijowskiej nomenklatury. Wcześniej, 1 października, fiasko ogłoszonego przez Radę Ludową strajku powszechnego pod tymi samymi hasłami.

25 października. Drugi Zjazd Ludowego Ruchu Ukrainy formułuje program niepodległościowy.

28 października. Rada Najwyższa Ukraińskiej SRR uchwała ustawę językową, nadającą ukraińskiemu status języka państwowego i przewidującą ukrainizację struktur republiki w ciągu pięciu lat.

12 listopada. Wizyta ministra spraw zagranicznych RP w Kijowie. Podpisanie Deklaracji o zasadach i podstawowych kierunkach rozwoju stosunków polsko-ukraińskich.

19 listopada. Podpisanie Traktatu o podstawowych zasadach stosunków między Ukraińską SRR a Rosyjską FSRR, uznającego m.in. integralność terytorialną Ukrainy.

1991

10 stycznia. Próba zdławienia ruchów niepodległościowych na Litwie i Łotwie, krwawe starcia w Wilnie.

20 stycznia. Referendum na Krymie. 93% głosujących przy frekwencji 81% (76% uprawnionych do głosowania) opowiada się za przyznaniem Krymowi statusu „podmiotu ZSRR”, tj. republiki związkowej. W konsekwencji władze obwodu krymskiego konstytuują się we władze republiki autonomicznej, a Kijów 12 lutego przywraca Krymską Autonomiczną SRR.

16 lutego. Lwowska, iwano-frankowska i tarnopolska rady obwodowe, kontrolowane przez Ludowy Ruch Ukrainy, powołują Zgromadzenie Halickie (*Hałycka Asambłeja*), strukturę koordynacyjną o charakterze autonomicznym.

24–26 lutego. Wojska NATO w operacji „Pustynny miecz” gromią armię Iraku, uzbrojoną i wyszkoloną na wzór Armii Sowieckiej.

28 lutego. Proklamacja autonomii Serbskiej Krajiny. Początek wojny serbsko-chorwackiej.

17 marca. Wszechzwiązkowe referendum w sprawie przyszłości ZSRR, zbojkotowane przez republiki bałtyckie, Gruzję, Armenię i Mołdawię. Generalne poparcie dla zachowania zreformowanego Związku Sowieckiego, na Ukrainie dodatkowo – dla Deklaracji *suwerenitetu*. W Galicji Wschodniej jednoznaczne poparcie dla niepodległości. Na Ukrainie początek kampanii „Układowi związkowemu – nie”.

27 czerwca–6 lipca. Wojna dziesięciodniowa, decydująca o niepodległości Słowenii i rozpadzie Jugosławii.

28 czerwca, 1 lipca. Rozwiązanie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i Układu Warszawskiego.

5 lipca. Rada Najwyższa Ukraińskiej SRR ustanawia urząd prezydenta republiki i rozpisuje wybory prezydenckie na 1 grudnia.

31 lipca. Podpisanie negocjowanego od 1982 roku sowiecko-amerykańskiego traktatu START I, przewidującego redukcję strategicznego uzbrojenia nuklearnego. Dążenie do realizacji tego układu było jednym z motywów podtrzymywania przez USA istnienia Związku Sowieckiego.

1 sierpnia. Wizyta prezydenta USA w Kijowie, jego wystąpienie, krytykujące dążenie republik związkowych do niepodległości.

3 sierpnia. Gorbaczow ogłasza, że nowy traktat związkowy ma zostać podpisany 20 sierpnia. Udział Ukrainy nie jest przewidywany.

19–21 sierpnia. Pucz Janajewa, nieudana próba obalenia Gorbaczowa przez komunistycznych konserwatystów. W konsekwencji większość republik sowieckich ogłasza niepodległość.

24 sierpnia. Rada Najwyższa Ukrainy podejmuje uchwałę o ogłoszeniu niepodległości Ukrainy (321 głosów za, 2 przeciw), a następnie uchwała Akt Niepodległości (346 głosów za, 1 przeciw) oraz rozpisuje referendum mające go potwierdzić. Uchwalono też odpartyjnienie prokuratury, MSW i KGB, natomiast wnioski o dekomunizację aparatu państwowego jako całości upada. Moskwa nie reaguje na ten krok. Akt ustanawia oficjalną nazwę państwa: Ukraina.

26 sierpnia. Prezydium Rady Najwyższej Ukrainy wydaje dekret o zawieszeniu działalności Komunistycznej Partii Ukrainy (poprzedniego dnia znacjonalizowano jej majątek, a 30 września zdelegalizowano). Początek lawinowego rozpadu struktur partii komunistycznej, Komsomołu i innych przybudówek. KPU została odtworzona w czerwcu 1993 roku i ponownie zdelegalizowana w 2015 roku.

4 września. Podniesienie flagi państwowej na kopule Rady Najwyższej Ukrainy. Godła sowieckie na jej fasadzie przetrwają do wiosny 2000 roku, a gwiazda na maszcie flagowym – do lutego 2014 roku.

12 września. Rada Najwyższa Ukrainy przyjmuje ustawę stanowiącą, że Ukraina jest następcą prawnym Ukraińskiej SRR i częściowo ZSRR.

10 października. Rada Najwyższa Ukrainy uchwała ustawę o obywatelstwie, przyznając je wszystkim stałym mieszkańcom kraju.

1 grudnia. W referendum niepodległość Ukrainy popiera 90,32% głosujących (28,8 mln wyborców) przy frekwencji 84,18% (31,9 mln). Na Krymie niepodległość poparło 54,2% głosujących przy frekwencji 67,5%, a w Sewastopolu 57,1% przy frekwencji 63,7%.

Leonid Krawczuk wybrany na prezydenta (61,6% poparcia w I turze). Jego główny konkurent, Władimir Czornowil zdobywa 23,3%.

W lokalnym referendum w obwodzie zakarpackim 78% głosujących opowiada się za przyznaniem obwodowi „specjalnego samorządu” (w istocie – autonomii). Kijów ignoruje to referendum; w konsekwencji w maju 1993 roku powstaje tzw. Tymczasowy Rząd Rusinów Podkarpackich. Jednak mimo zakulisowego wsparcia Moskwy polityczny separatyzm na Zakarpaciu nie rozwinął się, natomiast ruch rusiński (głoszący odrębność etniczną mieszkańców Zakarpacia od narodu ukraińskiego) stał się narzędziem lokalnych elit postnomenklaturowych.

2 grudnia. Rzeczpospolita Polska, a następnie Kanada i Węgry (3 grudnia) uznają niepodległość Ukrainy. Przed konferencją w Wiskulach Ukrainę uzna za ledwie 13 państw, głównie postkomunistycznych (Rosja – 5 grudnia) i latynoamerykańskich, a do 24 grudnia – dalszych 14, w tym Szwecja, Norwegia i Szwajcaria.

8–9 grudnia. Zjazd prezydentów Rosji, Ukrainy i Białorusi w Wiskulach w białoruskiej części Puszczy Białowieskiej. Podpisanie porozumienia o utworzeniu Wspólnoty Niepodległych Państw, faktyczny koniec istnienia Związku Sowieckiego. Porozumienie zostało ratyfikowane przez Rady Najwyższe Ukrainy i Białorusi 10 grudnia, a Rosji 12 grudnia (wraz z wypowiedzeniem układu związkowego z 1922 roku). 21 grudnia układ podpisano ponownie w Ałma-Acie (obecnie Ałmaty) z udziałem pozostałych republik związkowych (oprócz bałtyckich oraz Gruzji). Ukraina nie ratyfikowała podpisanego 22 stycznia 1993 roku Statutu WNP, pozostała więc jej członkiem założycielem, ale nie stała się członkiem²⁴².

25 grudnia. Gorbaczow opuszcza Kreml, flagę sowiecką zastępuje rosyjska. Formalny koniec istnienia Związku Sowieckiego jako podmiotu prawa międzynarodowego.

USA uznają niepodległość Ukrainy. W kolejnych dniach uznają ją wszystkie liczące się państwa świata (Izrael 25 grudnia, Niemcy i Indie 26 grudnia, Chiny 27 grudnia, Francja, Włochy i Japonia 28 grudnia, Wielka Brytania 31 grudnia, Stolica Apostolska 8 sierpnia 1992 roku).

1992

3 stycznia. Początek składania przysięgi na wierność Ukrainie przez żołnierzy sił zbrojnych b. ZSRR, stacjonujących na jej terytorium oraz rezerwistów. Około 60% składu osobowego składa przysięgę. Akcji przysięgowej nie podjęto we Flocie Czarnomorskiej.

10 stycznia. Wprowadzenie tymczasowego znaku pieniężnego, zwanego kuponem/karbowanцем. Początkowo był on w obiegu na równi z banknotami rublowymi, od kwietnia zyskał wyłączność w obiegu gotówkowym, a od listopada – w bezgotówkowym.

²⁴² Kijów, jak się wydaje, zapomniał o tym: w październiku 2016 roku minister spraw zagranicznych Ukrainy oświadczył, że Ukraina „bada możliwości” wystąpienia z WNP.

15 stycznia. Rada Najwyższa zatwierdza hymn narodowy (tylko melodię).
22 stycznia zatwierdzona zostaje flaga, a 19 lutego – godło.

5 lutego. Rada Najwyższa Krymu ogłasza niepodległość, rozpisując na 2 sierpnia referendum w sprawie jej potwierdzenia, zdecydowana reakcja Kijowa sprawia, że 21 maja deklaracja niepodległości zostaje uchylona, a referendum odwołane.

2 marca–21 czerwca. Wojna w Naddniestrzu. W działaniach wojennych po stronie separatystycznej Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej bierze udział grupa ukraińskich ochotników z UNA-UNSO.

4 marca. Rada Najwyższa przyjmuje ustawę o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, a w czerwcu pierwszy program prywatyzacji. Prywatyzacja wielkich przedsiębiorstw przebiega z oporami, a wiele z nich zostaje przejętych przez dotychczasowe kierownictwa.

22 czerwca. Estonia wprowadza walutę narodową. Początek rozpadu strefy rublowej.

25 czerwca. Proklamowanie Kościoła prawosławnego Patriarchatu Kijowskiego. Jest to reakcja na odrzucenie przez patriarchę Moskwy postulatu nadania Ukrainie autokefalii (niezależności kanonicznej). Konsekwencją jest rozłam w ukraińskim prawosławiu.

14 sierpnia 1992 – 27 grudnia 1993. Wojna w Abchazji. Po stronie gruzińskiej walczy grupa ukraińskich ochotników z UNA-UNSO.

22 sierpnia. Prezydent Ukraińskiej Republiki Ludowej (UNR) na wygnaniu Mykoła Pławjuk przekazuje prezydentowi Krawczukowi insygnia Ukraińskiej Republiki Ludowej i deklarację, że Ukraina jest kontynuatorką tradycji i następcą prawnym UNR.

3 września. Przyjęcie Ukrainy do Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

13 października. Leonid Kuczma, dyrektor zakładów Piwdenmasz, mianowany premierem. Początek kariery politycznej przyszłego dwukrotnego prezydenta Ukrainy.

18 listopada prezydent Ukrainy otrzymuje prawo wydawania dekretów z mocą ustawy.

12 listopada. Kupon-karbowaniec staje się jedynym środkiem płatniczym na Ukrainie. Ostateczne wyjście Ukrainy ze strefy rublowej.

1993

26 stycznia. Wiktor Juszczenko mianowany prezesem Narodowego Banku Ukrainy (z rekomendacji poprzednika Wadyma Hetmana oraz nomenklatury sektora rolnego). Początek kariery politycznej Juszczenki.

7 czerwca. Początek wielkiego strajku górników Donbasu, tym razem kontrolowanego przez kierownictwa kopalni. Największy strajk w dziejach Ukrainy (także sowieckiej): strajkuje 230 z 250 kopalni węgla kamiennego oraz blisko 500 innych przedsiębiorstw. Wśród żądań – autonomia Donbasu. Strajk doprowadzi do upadku rządu Kuczmy i rozpisania przedterminowych wyborów.

31 sierpnia. Premier Leonid Kuczma podaje się do dymisji (przyjęto ją dopiero 21 września). Dalsza konfrontacja między prezydentem a kierownictwem Rady Najwyższej prowadzi do rozpisania przedterminowych wyborów parlamentarnych na 27 marca, a prezydenckich 26 czerwca 1994 roku.

22 września. Prezydent Krawczuk mianuje donieckiego przedsiębiorcę Juchyma Zviahilskiego p.o. premierem i osobiście przejmuje kierowanie pracami rządu. *De facto* oznacza to zniesienie urzędu premiera. Konsekwencją jest wygaszenie protestów górniczych, ale też kilkumiesięczny chaos w rządzeniu państwem.

24 września–6 listopada. Wojna domowa w Gruzji, której celem był powrót do władzy obalonego w krwawym zamachu stanu 6 stycznia 1992 roku prezydenta Zwiada Gamsachurdii.

3–4 października. Trwający od marca kryzys konstytucyjny w Federacji Rosyjskiej kończy się próbą zamachu stanu ze strony zwolenników przewodniczącego Rady Najwyższej Rusłana Chasbułatowa, krwawo stłumioną przez prezydenta Borysa Jelcyna. Rozpędzenie Rady Najwyższej. W konsekwencji zaprowadzenie w Rosji podziału władz z wyraźną przewagą władzy wykonawczej.

10 listopada. Członkowie totalitarnej sekty Wielkie Białe Bractwo JUSMAŁOS próbują opanować Sobór Sofijski w Kijowie. Przywódcy sekty zostają aresztowani, a bractwo przestaje działać.

14 stycznia. Podpisanie przez prezydentów Ukrainy, Rosji i USA memorandum o przekazaniu Rosji przez Ukrainę strategicznej broni jądrowej, rozmieszczonej na jej terytorium. Proces przekazywania głowic trwa do połowy 1996 roku.

30 stycznia. Jurij Mieszkow wybrany na prezydenta Krymu. W krótkim czasie następuje przywrócenie konstytucji republiki z 1992 roku oraz rozpisanie referendum w sprawie niepodległości Krymu. Prezydent Krawczuk uchyla dekret o referendum, poza tym Kijów przez ponad rok toleruje separatystyczne ambicje władz krymskich.

9 lutego. Ukraina przystępuje do programu NATO Partnerstwo dla Pokoju.

27 marca, 10 kwietnia. Wybory parlamentarne przynoszą zwycięstwo partii o orientacji komunistycznej (128 mandatów z 330 obsadzonych). Ruch i partie prawicowe zdobywają 83 mandaty. Ze względu na obowiązujący próg frekwencyjny 50% w części okręgów procedura wyborcza powtarzana jest parokrotnie, jednak nie udaje się wyłonić Rady Najwyższej w pełnym składzie (450 deputowanych).

14 kwietnia. Ukraina podpisuje umowę o partnerstwie i współpracy z Unią Europejską.

29 czerwca, 1 lipca. Wybory prezydenckie. Leonid Kuczma wybrany w II turze (52,15% poparcia). Przekazanie mu władzy przez Krawczuka jest pierwszą demokratyczną zmianą szefa państwa w państwach postsowieckich.

11 października. Orędzie programowe prezydenta Kuczmy „Na drodze radykalnych reform gospodarczych”. Początek pierwszej próby wprowadzenia zasad gospodarki rynkowej, która załamuje się w maju 1995 roku.

22 listopada. Po dłuższych sporach Ukraina ratyfikuje traktat o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej jako państwo nieposiadające takiej broni.

5 grudnia. Podpisanie tzw. memorandum budapeszteńskiego, w którym USA, Wielka Brytania i Federacja Rosyjska udzielają Ukrainie gwarancji bezpieczeństwa w zamian za wyrzeczenie się broni jądrowej.

11 grudnia–31 sierpnia 1996. Pierwsza wojna czeczeńska. Po stronie czeczeńskiej bierze w niej udział grupa ochotników z UNA-UNSO.

1995

17 marca. Rada Najwyższa Ukrainy uchyla krymską konstytucję i znosi urząd prezydenta tej republiki, potwierdzając jednocześnie zasadę autonomii półwyspu. Protest władz krymskich zostaje zdecydowanie, lecz bezkrwawo stłumiony przez Kijów; **6 maja** Mieszkow opuszcza Krym, udając się do Rosji. Wygaszenie krymskiego separatyzmu na wiele lat.

8 czerwca. Prezydent i przewodniczący Rady Najwyższej podpisują Porozumienie Konstytucyjne.

18 lipca. Pogrzeb zwierzchnika Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Kijowskiego patriarchy Wołodymyra (Romaniuka). Podczas pogrzebu bojówki UNA-UNSO prowokują zamieszki (pierwsze w niepodległej Ukrainie) i brutalną kontrakcję milicji. Wbrew wcześniejszym uzgodnieniom patriarcha zostaje w toku zamieszek pochowany na chodniku przed wejściem do Soboru Sofijskiego.

19 listopada. Ukraina jako drugie państwo WNP (po Mołdawii) przyjęta do Rady Europy.

1996

27 maja. Prezydent Kuczma mianuje premierem Pawła Łazarenkę, dnipro-petrowskiego oligarchę (jego poprzednikiem był Jewhen Marczuk, kadrowy oficer KGB i pierwszy szef Służby Bezpieczeństwa Ukrainy). Zaostrzenie walki o rynek gazu ziemnego między klanami donieckim i dnipro-petrowskim. Łazarenko zostanie odwołany 2 lipca 1997 roku.

16 czerwca. W Kijowie dokonano nieudanego zamachu na premiera Łazarenkę (niektórzy obserwatorzy uważają, że był on sfingowany). Konflikt między klanami dnipro-petrowskim a donieckim o podział krajowego rynku gazu wchodzi w ostrą fazę.

28 czerwca. Po całonocnych obradach Rada Najwyższa w obecności prezydenta 315 głosami uchwała konstytucję Ukrainy. Kuczma podpisuje ją **12 lipca**, po czym zaprzysięgają ją członkowie parlamentu (oprócz 75 komunistów).

2 września. Reforma pieniężna, wymiana karbowanów na hrywny w stosunku 100 000 : 1. Stare banknoty pozostawiono w obiegu do 16 września. Ukraina przeprowadza reformę pieniężną jako ostatnie z państw postsowieckich.

19 września. Ukraina i USA określają swe stosunki jako „partnerstwo strategiczne”. W maju 1997 roku w ten sam sposób zostaną określone stosunki z Polską i Rosją, a później z kilkunastoma innymi krajami.

3 listopada. Na lotnisku w Doniecku zamordowano oligarchę i parlamentarzystę Jewhena Szczerbania. Koniec konfliktu klanu donieckiego z dniepropetrowskim. „Donieccy” muszą zrezygnować z ambicji monopolistycznych, jednak prezydent Kuczma narzuca klanom „pakt o nieagresji”, w ramach którego obwody doniecki i ługański zyskują nieformalną autonomię.

1997

30 maja. Podpisanie ukraińsko-rosyjskiego traktatu o przyjaźni, dobrym sąsiedztwie i współpracy, paraflowanego w 1995 roku, oraz porozumienia regulującego status rosyjskiej marynarki wojennej na Krymie. To ostatnie przewidywało stacjonowanie Floty Czarnomorskiej w Sewastopolu do końca 2017 roku. Traktat został ratyfikowany przez Rosję dopiero w grudniu 1998 roku, a w grudniu 2008 roku przedłużony na kolejne dziesięć lat.

2 czerwca. Podpisanie ukraińsko-rumuńskiego traktatu o dobrym sąsiedztwie i współpracy (ostatniego z sąsiedzkich traktatów o stosunkach wzajemnych).

9 lipca. Podpisanie Karty o szczególnym partnerstwie NATO–Ukraina.

27 sierpnia. Podpisanie Aktu podstawowego o stosunkach między NATO a Federacją Rosyjską, umożliwiającego rozszerzenie Sojuszu. Dzięki wysiłkom m.in. polskiej dyplomacji jego podpisanie było powiązane z wcześniejszym uporządkowaniem stosunków rosyjsko-ukraińskich i podpisaniem Karty NATO–Ukraina.

1998

1 marca. Wejście w życie traktatu o partnerstwie i współpracy Ukraina–UE.

29 marca. Wybory parlamentarne (po raz pierwszy z ordynacją mieszaną: połowa deputowanych wyłaniana w okręgach jednomandatowych, połowa – w wyborach proporcjonalnych). W nowej Radzie Najwyższej przewagę zdobywają partie, reprezentujące oligarchów.

22 kwietnia. W Kijowie zamordowano Wadyma Hetmana, pierwszego prezesa Narodowego Banku Ukrainy, w tym czasie wpływowego parlamentarzystę oraz

patrona kariery Juszczenki. Jego śmierć uniemożliwiła powstanie samodziel-
nego „klanu” bankowego i wysunięcie kandydatury Juszczenki w wyborach
prezydenckich 1999 roku.

13 sierpnia. Załamanie rosyjskiego rynku walutowego. Ukraina okazuje się
względnie odporna na kryzys rosyjski (spadek kursu hrywny wyniósł ok. 80%).
Mimo doraźnych strat kryzys, obniżając opłacalność importu, przyczynia się
do ożywienia gospodarki Ukrainy.

1999

25 lutego. W wypadku samochodowym ginie Wiaczesław Czornowił, przy-
wódca Ludowego Ruchu Ukrainy i potencjalny kontrkandydat Kuczmy w wybo-
rach prezydenckich. Śmierć Czornowiła pieczętuje rozłam w Ruchu, a następ-
nie jego marginalizację.

2 marca. Polska, Czechy i Węgry przystępują do NATO (pozostali zachodni
sąsiedzi Ukrainy, Rumunia i Słowacja dołączają w 2004 roku).

24 marca–10 czerwca. Lotnictwo NATO bombarduje Jugosławię.

12 czerwca. Utworzenie KFOR, Ukraina wysyła do Kosowa 1300 żołnierzy.

31 października, 14 listopada. Wybory prezydenckie. Leonid Kuczma wybrany
na prezydenta na drugą kadencję w II turze (56,2% poparcia).

6 grudnia. Ogłoszenie wniosków z działalności komisji rządowej ds. OUN-UPA,
otwierających drogę do rehabilitacji UPA²⁴³.

22 grudnia. Rada Najwyższa zatwierdza kandydaturę Wiktora Juszczenki na
premiera. Początek stanowczego reformowania gospodarki.

31 grudnia. Prezydent Federacji Rosyjskiej Borys Jelcyn podaje się do dymisji.
Początek rządów Władimira Putina.

²⁴³ Tekst dokumentu w: *Deń* z 6.12.1999 r., tłumaczenie polskie w: Olszański, Miejsce UPA...,
op. cit., s. 49–55.

2000

16 kwietnia. Zarządzone przez prezydenta Kuczmę referendum w sprawie zmian konstytucji poprzedzone dziewięciodniowym okresem przedterminowego głosowania. Poparcie dla propozycji prezydenta: 82–90% przy frekwencji 81%. Wyniki referendum były w oczywisty sposób sfałszowane. Prezydent nie usiłował wprowadzić w życie „zatwierdzonych” w ten sposób rozwiązań.

16 września. Uprowadzenie i zamordowanie znanego kijowskiego dziennikarza, Heorhija Gongadze.

28 listopada. Ołeksandr Moroz ujawnia w Radzie Najwyższej tzw. taśmy Melnyczenki, których pochodzenie i wiarygodność pozostają pod znakiem zapytania, a z których ma wynikać, że inspiratorem porwania Gongadze był prezydent Kuczma. Oskarżenia Moroza wywołują kryzys polityczny, który będzie trwać do wyborów prezydenckich w 2004 roku.

25 listopada. Pierwsze obchody rocznicy Hołodomoru jako święta państwowego (ogólnokrajowe obchody organizowane są od 1990 roku).

15 grudnia. Oficjalne zamknięcie Czarnobylskiej Elektrowni Atomowej (faktycznie zaprzestanie produkcji energii elektrycznej w ostatnim czynnym bloku energetycznym). Elektrownia „w stanie likwidacji” ze względów technologicznych musi funkcjonować jeszcze przez kilkadziesiąt lat.

2001

19 stycznia. Julia Tymoszenko odwołana ze stanowiska wicepremiera ds. energetyki. **13 lutego** zostaje aresztowana pod zarzutami korupcyjnymi, dotyczącymi jej działalności biznesowej w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych. Po zwolnieniu **9 kwietnia** staje na czele przeciwników prezydenta Kuczmy.

9 marca. Wielka demonstracja antyprezydencka w Kijowie kończy się sprovokowaną przez UNA-UNSO brutalną interwencją milicji. Szok po tym wydarzeniu powoduje czasowe zawieszenie działań, mających wymusić dymisję Kuczmy.

26 kwietnia. Upadek rządu Wiktora Juszczenki. Jego następcą zostaje Anatolij Kinach, który kontynuuje zasadnicze kierunki działań poprzedniego rządu, choć z mniejszą determinacją.

23–27 lipca. Wizyta Jana Pawła II w Kijowie i Lwowie.

11 września. Atak terrorystyczny na World Trade Center.

25 października. Uchwalenie kodeksu ziemskiego, wprowadzającego m.in. prawo własności gruntów rolnych. Wejście w życie przepisów dopuszczających wolny obrót nimi zostało zawieszone i pozostaje w zawieszeniu do dziś.

5 grudnia. Pierwszy spis powszechny ludności niepodległej Ukrainy. Poprzedni spis przeprowadzono jeszcze w ZSRR w 1989 roku, kolejnego, planowanego na 2011 rok, dotychczas nie przeprowadzono.

2002

31 marca. Wybory parlamentarne (orientacja mieszana) przynoszą sukces Bloku Wyborczego Wiktora Juszczenki Nasza Ukraina, jednak większość parlamentarną tworzą ugrupowania, popierające Kucznię.

11 kwietnia. Wysunięcie oskarżeń o nielegalną sprzedaż przez Ukrainę Irakowi zestawów radiolokacyjnych (które okazały się fałszywe) pogłębia izolację międzynarodową Ukrainy, zapoczątkowaną reakcją na zabójstwo Heorhija Gongadze. W następnych miesiącach USA coraz silniej nalegają na dymisję prezydenta Ukrainy.

16 września. Początek akcji „Powstań, Ukraino”, organizowanej przez Julię Tymoszenko, a mającej wymusić dymisję prezydenta. Pierwsza demonstracja w Kijowie była bardzo liczna (głównie dzięki poparciu komunistów), później akcja osłabła. Nasza Ukraina dystansuje się od niej.

21 listopada. Rada Najwyższa zatwierdza kandydaturę Wiktora Janukowycza, dotychczasowego szefa Obwodowej Administracji Państwowej w Doniecku, na stanowisko premiera.

2003

20 marca. Kijów wysyła batalion ochrony przeciwradiacyjnej i przeciwdrogonocnej do Kuwejtu jako gest wsparcia dla koalicji antyirackiej.

19 września. Rosja, Ukraina, Kazachstan i Białoruś powołują Wspólną Przestrzeń Gospodarczą WNP jako formę reintegracji postsowieckiej przestrzeni gospodarczej. Instytucja ta pozostaje martwa.

30 września–23 października. Kryzys związany z budową przez Rosję grobli, mającej połączyć Półwysep Tamański z należącą do Ukrainy mierzeją Tuzła w Cieśninie Kerczeńskiej, groźba incydentów zbrojnych. Kijów wymógł przerwanie budowy i uznanie przez Rosję przynależności Tuzły do Ukrainy. Sukces propagandowy prezydenta Kuczmy, mobilizacja patriotyczna na Ukrainie.

2 listopada. Sfałszowanie wyników wyborów parlamentarnych w Gruzji wywołuje masową akcję protestacyjną (rewolucję róż), która wymusza **23 listopada** dymisję prezydenta Eduarda Szewardnadze i unieważnienie wyborów. Doświadczenie pierwszej z tzw. kolorowych rewolucji było uważnie obserwowane na Ukrainie, a aktywiści gruzińskiego ruchu Khmara szkolili później aktywistów organizacji wspierających Juszczenkę.

30 grudnia. Sąd Konstytucyjny Ukrainy orzeka, że bieżąca kadencja Kuczmy jest pierwsza pod rządem obowiązującej konstytucji, ma on więc prawo ubiegać się o wybór na kolejną kadencję. Kuczma nie korzysta z tej możliwości.

2004

1 maja. Polska, Węgry, Czechy i Słowacja przystępują do UE. Ostatni zachodni sąsiad Ukrainy, Rumunia, dołączy w 2007 roku.

14 czerwca. Prywatyzacja kombinatu hutniczego Kryworіzstal na rzecz konsorcjum firm czołowych oligarchów: Rinata Achmetowa i Wiktora Pinczuka. Najbardziej znana z korupcyjnych prywatyzacji na Ukrainie, zarazem – wygrane przez oligarchów starcie z lobbystami zagranicznych koncernów stalowych (rosyjskiego i indyjskiego). Krytyka tej decyzji staje się jednym z wątków kampanii prezydenckiej. Po pomarańczowej rewolucji sprzedaż unieważniono, a w ponownym przetargu 24 października 2005 roku wygrała firma ArcelorMittal.

23 czerwca. Przyjęcie w pierwszym czytaniu nowelizacji konstytucji, osłabiającej rolę prezydenta (ostatecznie uchwalonej 8 grudnia).

5 września. Wiktor Juszczenko zapada na tajemniczą chorobę, za przyczynę której powszechnie uważana jest próba otrucia (sprawy nie wyjaśniono do końca). Choroba dezorganizuje kampanię Juszczenki, ale nieoczekiwanie wyzwała współczucie wobec niego i przynosi mu wzrost poparcia.

31 października. Pierwsza tura wyborów prezydenckich. Wiktor Janukowycz uzyskuje minimalną przewagę nad Wiktorem Juszczenką (40,12% : 39,15%).

Zwolennicy Juszczenzi i obserwatorzy zewnętrzni negatywnie oceniają przebieg wyborów.

21 listopada. Druga tura wyborów prezydenckich. Wyniki badań *exit poll* wskazują wyraźne zwycięstwo Juszczenzi, wstępne wyniki podane przez CKW – niewielką przewagę Janukowycza. W powszechnej opinii podczas wyborów masowo dochodziło do nadużyć. Juszczenko wzywa do akcji protestacyjnych (wiec w centrum Kijowa był już wcześniej przygotowywany).

22 listopada. W Kijowie zbiera się wielki wiec zwolenników Juszczenzi, który podejmuje okupację Majdanu Niepodległości. Mer miasta popiera protest. Początek pomarańczowej rewolucji²⁴⁴.

24 listopada. Centralna Komisja Wyborcza ogłasza oficjalne wyniki wyborów, dające zwycięstwo Janukowiczowi (49,4% : 46,61%). USA, NATO i UE odmawiają uznania tych wyników.

25 listopada. Sąd Najwyższy zakazuje oficjalnej publikacji wyników wyborów do czasu rozpatrzenia skargi komitetu wyborczego Juszczenzi.

27 listopada. Rada Najwyższa uznaje, że ogłoszone wyniki wyborów nie odzwierciedlają woli wyborców, a jej przewodniczący Wołodymyr Łytwyn sugeruje powtórzenie II tury.

28 listopada. W Siewierodonecku obraduje zjazd członków rad obwodowych i miejskich ze wschodu i południa Ukrainy. Zgromadzeni uznają wybór Janukowycza za prawomocny i grożą przeprowadzeniem referendum w sprawie autonomii południowo-wschodniej Ukrainy (ale nie – jak rzecz przedstawiano w mediach – w sprawie secesji). Inicjatywa ta nie miała dalszego ciągu.

3 grudnia. Sąd Najwyższy Ukrainy orzeka, że nie jest możliwe ustalenie wyników II tury wyborów prezydenckich i nakazuje jej powtórzenie 26 grudnia.

8 grudnia. Rada Najwyższa Ukrainy uchwała przyjętą wstępnie w czerwcu nowelizację konstytucji (483 głosów za). Jest to element kompromisu, mającego

²⁴⁴ Szczegółowe kalendarium tych wydarzeń można znaleźć w: Wojciech Stanisławski, Pomarańczowa kokarda. Kalendarium kryzysu politycznego na Ukrainie jesień 2004, wyd. OSW, Warszawa 2005.

rozwiązać kryzys, a także zagwarantować interesy przeciwników obozu Juszczenki. Wiktor Juszczenko ogłasza zwycięstwo pomarańczowej rewolucji.

26 grudnia. Wiktor Juszczenko wybrany na prezydenta (51,99% : 44,20%). Zaprzysiężenie Juszczenki – **23 stycznia 2005 roku.**

2005

24 stycznia. Julia Tymoszenko powołana na premiera po gorszących sporach w otoczeniu prezydenta (Juszczenko nie chciał wykonać przedwyborczego zobowiązania w tej sprawie).

21 lutego. Podpisanie Planu działania między Unią Europejską a Ukrainą.

8 września. W konsekwencji ostrego konfliktu politycznego w otoczeniu Juszczenki rząd Julii Tymoszenko upada, a Petro Poroszenko traci stanowisko sekretarza Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony. **22 września** na czele rządu staje Jurij Jechanurow. Wydarzenia te przypieczętowały zmarnowanie okresu przejściowego (gdy obowiązywała jeszcze konstytucja z 1996 roku, więc Juszczenko miał szerszy zakres władzy), a także rozpad obozu „pomarańczowych”.

2006

1 stycznia. Wchodzi w życie nowela konstytucyjna z 8 grudnia 2004 roku. Część przepisów dotyczących statusu deputowanych i funkcjonowania parlamentu wejdzie w życie dopiero po wyborach parlamentarnych.

Rosja po raz pierwszy odcina dostawy gazu ziemnego na Ukrainę, żądając zgody Kijowa na drastyczną podwyżkę cen. Ukraina odpowiada przejmowaniem z gazociągów tranzytowych części gazu przeznaczonego dla odbiorców europejskich, ale po kilku dniach zostaje zmuszona do kapitulacji. **4 stycznia** dostawy gazu zostają wznowione. W następnych latach Moskwa posługuje się w negocjacjach cenowych groźbą wstrzymania dostaw gazu.

17 lutego. USA przyznają Ukrainie status gospodarki rynkowej.

26 marca. Wybory parlamentarne (ordynacja proporcjonalna) przynoszą zwycięstwo Partii Regionów. W konsekwencji **4 sierpnia** Wiktor Janukowycz ponownie zostaje premierem.

2007

2 kwietnia. Prezydent Juszczenko rozwiązuje Radę Najwyższą pod zarzutem, że większość parlamentarna łamie konstytucję (decyzja ta była wątpliwa z konstytucyjnego punktu widzenia) i wyznacza wybory na 27 kwietnia. Początek kryzysu politycznego, zakończonego przesunięciem wyborów na jesień.

30 września. Przedterminowe wybory parlamentarne (ordynacja proporcjonalna) przynoszą zwycięstwo Partii Regionów, jednak większość rządową tworzą Blok Julii Tymoszenko i Nasza Ukraina – Ludowa Samoobrona. W konsekwencji **19 grudnia** Julia Tymoszenko ponownie zostaje premierem.

2008

4 kwietnia. NATO odmawia przyznania Ukrainie Planu działań na rzecz członkostwa (MAP).

16 maja. Ukraina staje się członkiem WTO (rokowania w sprawie członkostwa trwały od grudnia 1993 roku).

8–12 sierpnia. Wojna gruzińsko-rosyjska. Bezpośrednio po wojnie w Rosji pojawia się szereg publikacji o wojnie ukraińsko-rosyjskiej opartej na podobnym scenariuszu.

15 września. Bankructwo nowojorskiego banku Lehman Brothers przekształca kryzys amerykańskiego rynku hipotecznego w światowy kryzys finansowy, a w konsekwencji także kryzys sektora realnego. Dla Ukrainy szczególnie dotkliwy jest spadek zapotrzebowania na wyroby stalowe, związany nie tylko z kryzysem, ale i zakończeniem olimpijskich inwestycji Chin.

8 października. Prezydent Juszczenko rozwiązuje parlament i zapowiada kolejne przedterminowe wybory **7 grudnia**. Początek kryzysu politycznego zakończonego **12 listopada** wycofaniem się Juszczunki ze swej decyzji (wcześniej kijowski sąd administracyjny unieważnił dekret prezydenta). Sukces polityczny Julii Tymoszenko.

2009

1 stycznia. Rosja ponownie odcina dostawy gazu ziemnego dla Ukrainy, żądając zgody na drastyczną podwyżkę ceny. Ponownie następuje znaczące ograniczenie dostaw gazu do krajów UE. **18 stycznia** premier Tymoszenko godzi się na

skrajnie niekorzystne warunki rosyjskich dostaw (do niekorzystnego wyniku rokowań wcale przyczynił się konflikt między nią a prezydentem Juszczenką). W rokowaniach brali udział przedstawiciele UE.

6 czerwca. Wiktor Janukowycz zrywa wynegocjowane z Julią Tymoszenko porozumienie w sprawie wielkiej koalicji w parlamencie i wprowadzenia antydemokratycznych zmian w konstytucji. Inicjatorką tych zmian była Tymoszenko.

27 listopada. Powołanie Eurazjatyckiej Unii Celnej w składzie: Rosja, Białoruś i Kazachstan.

2010

7 lutego. Wiktor Janukowycz wygrywa wybory prezydenckie, pokonując Julię Tymoszenko (48,9% : 45,5 % poparcia w II turze; w I turze przewaga Janukowicza wynosiła 35,3% : 25,1%).

11 marca. Powołanie rządu Mykoły Azarowa.

21 kwietnia. Podpisanie przez prezydentów Ukrainy i Rosji tzw. porozumień charkowskich, przewidujących obniżenie ceny rosyjskiego gazu ziemnego dla Ukrainy w zamian za przedłużenie stacjonowania rosyjskiej marynarki wojennej na Krymie do 2042 roku z możliwością dalszej prolongacji. Porozumienie, wymuszone niekorzystnymi warunkami dostaw gazu, wynegocjowanymi na początku 2009 roku, zostało przez patriotyczną część społeczeństwa odebrane jako zdrada stanu i przyniosło ponowny wzrost popularności Julii Tymoszenko.

1 października. Sąd Konstytucyjny przywraca moc konstytucji w redakcji z czerwca 1996, tym samym przywracając podporządkowanie rządu prezydentowi.

10 października. Powołanie Eurazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej pod egidą Moskwy, mającej w założeniu być konkurencją dla UE, w 2014 roku przekształconej w Unię Gospodarczą. Początek bezskutecznych starań Rosji o wciągnięcie Ukrainy do tej struktury, co udaremniłoby jej stowarzyszenie z UE.

16 listopada. Początek Majdanu Podatkowego, protestu drobnych i średnich przedsiębiorców przeciw postanowieniom nowego kodeksu podatkowego. W protestach na Majdanie Niepodległości w Kijowie brało udział kilkadziesiąt

tysięcy ludzi, w całym kraju – około miliona. W konsekwencji Janukowycz zawetował część przepisów kodeksu.

17 grudnia. Początek tzw. arabskiej wiosny, protestów społecznych i rewolucji w krajach arabskich, trwającej do 26 października 2013 roku.

2011

13 stycznia–23 listopada. Wojna domowa w Libii. Interwencja sił powietrznych europejskich państw NATO. W efekcie trwała destabilizacja państwa libijskiego, ponowna wojna domowa od 16 maja 2014 roku.

26 stycznia. Wybuch wojny domowej w Syrii, trwała destabilizacja państwa syryjskiego. Masowy napływ uchodźców do Turcji tworzy podstawę kryzysu uchodźczego 2015 roku.

5 sierpnia. Aresztowanie Julii Tymoszenko pod zarzutami korupcyjnymi, 11 października zostaje ona skazana na karę 7 lat pozbawienia wolności za nadużycie władzy podczas negocjacji gazowych w 2009 roku. Skazanie Julii Tymoszenko było złamaniem niepisanej umowy politycznej wypracowanej za prezydentury Kuczmy.

1 października. Wejście w życie reformy systemu emerytalnego, m.in. wprowadzającej tzw. II filar (indywidualne konta emerytalne), podwyższającej wiek emerytalny dla kobiet z 55 do 60 lat, a dla mężczyzn – urzędników państwowych z 60 do 62 lat, oraz ograniczającej emerytury wyższych urzędników państwowych. Reforma ta, przyjęta pod presją MFW, nie rozwiązywała żadnego problemu ukraińskiego systemu emerytalnego.

2012

5 czerwca. Rada Najwyższa uchwala ustawę regulującą status języka urzędowego i języków mniejszości, ostro krytykowaną przez opozycję jako „rusyfikatorska”, która zastępuje sowiecką ustawę z 1989 roku. Kilkudniowe, niezbyt aktywne protesty opozycji w Kijowie (tzw. Majdan Językowy).

19 lipca. Paraflowanie umowy stowarzyszeniowej Ukraina – Unia Europejska.

28 października. Wybory parlamentarne (ordynacja mieszana) przynoszą sukces Partii Regionów, jednak rozproszone partie opozycyjne potwierdzają swą siłę. Wybory te zostały ocenione jako najbrudniejsze w historii Ukrainy.

24 grudnia. Sformowanie nowego rządu pod kierownictwem Azarowa. W skład gabinetu wchodzi przedstawiciele tzw. rodziny (grupy polityków i działaczy gospodarczych związanych z Wiktorem i Ołeksandrem Janukowyczami).

2013

26 czerwca. We Wradijówce (obwód mikołajowski) milicjanci gwałcą Irynę Kraszkową. Reakcją są gwałtowne protesty (w tym próba szturmowania posterunku milicji), uwieńczone „wradijowskim marszem” do Kijowa w lipcu. Próba wykorzystania tego wydarzenia przez partie opozycyjne nie daje rezultatu. Bunt Wradijówki można uznać za wstęp do rewolucji godności.

27 października. Poufne spotkanie prezydentów Janukowycza i Putina w Soczi. Według niepotwierdzonych doniesień Putin żąda rezygnacji Kijowa ze stowarzyszenia z UE, grożąc co najmniej oderwaniem Krymu.

21 listopada. Na tydzień przed planowanym podpisaniem umowy stowarzyszeniowej z UE Kijów oświadcza, że wycofuje się z tego procesu.

Początek manifestacji studenckich na Majdanie Niepodległości w Kijowie, we Lwowie, a później także w innych miastach. Protesty mają zrazu charakter apolityczny, a przywódcy opozycji z miernym powodzeniem usiłują organizować własne, odrębne wiece. Pod koniec października protesty stopniowo wygasają.

30 listopada. W godzinach wieczornych specjalne oddziały milicji brutalnie atakują garstkę uczestników protestu pozostałych na Majdanie Niepodległości. Część manifestantów chroni się w Soborze Michajłowskim (świątynia Patriarchatu Kijowskiego). Ostentacyjna brutalność milicji wywołuje oburzenie społeczne i ożywia nastroje protestu.

1 grudnia. Wielka manifestacja w centrum Kijowa, w toku której Majdan zostaje trwale zajęty przez protestujących i przekształcony w obóz, a później – twierdzą. Powstanie Samoobrony Majdanu. Pod koniec manifestacji dochodzi do próby przedarcia się do siedziby prezydenta przy ul. Bankowej, atakowania sił porządkowych przez bojówkarzy i brutalnej kontrakcji milicji. Wydarzenia te można uznać za początek rewolucji godności.

17 grudnia. Spotkanie prezydentów Rosji i Ukrainy w Moskwie. Janukowycz uzyskuje czasową obniżkę cen gazu ziemnego oraz obietnicę ulokowania przez

Rosję w ukraińskich obligacjach skarbowych 15 mld USD. Ten sukces zachęca Janukowycza do nieustępliwości wobec protestów.

2014

16 stycznia. Rada Najwyższa uchwala pakiet ustaw, ograniczających możliwości akcji protestacyjnych oraz swobodę wypowiedzi (te drugie są wzorowane na rozwiązaniach rosyjskich). Skandaliczne nadużycie procedury podczas ich uchwalania czyniło je nielegalnymi. Zostały one uchylone **28 stycznia**.

Kilka godzin później próba przemarszu demonstrantów z Majdanu pod siedzibę Rady kończy się starciami na ul. Hruszewskiego.

22 stycznia. W godzinach wieczornych na Hruszewskiego padają pierwsi zabici.

23 stycznia. Początek zajmowania budynków administracyjnych poza Kijowem. W ciągu kilku dni władze centralne tracą faktyczną kontrolę nad obwodami zachodnimi.

28 stycznia. Premier Azarow podaje się do dymisji, jego rząd działa w stanie dymisji. Prezydent Janukowycz nie wskazuje nowego kandydata na premiera.

18-20 lutego. Krwawe walki w centrum Kijowa, uwieńczone masakrą powstańców na ul. Instytuckiej (tzw. Niebiańska Sotnia). Równoległe rokowania przywódców opozycji z Janukowyczem. Rozlew krwi przekreśla szanse utrzymania się Janukowycza u władzy nawet na krótki czas.

21 lutego. Rada Najwyższa przywraca konstytucję w redakcji z 2004 roku (386 głosów za), specjalną ustawą zwalnia z więzienia Julię Tymoszenko. Porozumienie liderów opozycji z Janukowyczem, przewidujące wybory prezydenckie jesienią 2014 roku, zostaje zerwane przez społeczność Majdanu. W nocy Janukowycz ucieka z Kijowa, parę dni później – z Ukrainy. Także premier Azarow i wielu czołowych współpracowników prezydenta ucieka lub ukrywa się.

22 lutego. Przewodniczący Rady Najwyższej, Wołodymyr Rybak, podaje się do dymisji, umożliwiając legalny wybór nowego przewodniczącego, którym zostaje Ołeksandr Turczynow (285 głosów za). Rada składa prezydenta Janukowycza z urzędu (329 głosów za); Turczynow jako przewodniczący RN pełni

obowiązki prezydenta. Powołanie na premiera Arsenija Jaceniuka (rząd utworzono 27 lutego). Rozpisanie wyborów prezydenckich na 25 maja.

W Charkowie odbywa się zjazd delegatów rad (ciał samorządowych) z obwodów wschodnich i południowych. Obecny w tym czasie w Charkowie Janukowycz nie decyduje się wziąć udziału w zjeździe, czym przekreśla jego potencjalne znaczenie polityczne. Jest to zarazem ostateczne wycofanie się Janukowycza z życia politycznego Ukrainy.

28 lutego. Rada Najwyższa uchyla ustawę językową z 2012 roku. Decyzja ta nie nabrała mocy prawnej (Turczynow jako przewodniczący parlamentu nie podpisał jej i nie dopuścił do ponownego rozpatrywania sprawy), jednak informacje na jej temat zostały wykorzystane przez przeciwników nowych władz na Ukrainie i za granicą.

27 lutego. Początek destabilizacji sytuacji na Krymie. **11 marca** parlament Autonomicznej Republiki Krym uchwała deklarację niepodległości, **16 marca** przeprowadza referendum w sprawie przyłączenia do Rosji, **21 marca** prezydent Putin podpisuje dokumenty formalizujące aneksję Krymu. Kijów właściwie nie reaguje na te wydarzenia.

1 marca, 9 marca. Wiece zwolenników orientacji prorosyjskiej w Charkowie i innych ośrodkach wschodniej Ukrainy pod hasłami „federalizacji” państwa. Początek tzw. rosyjskiej wiosny, której kulminacja przypadnie na połowę marca. Pod wrażeniem aneksji Krymu akcja wygasa (poza Donbasem).

6 kwietnia. Demonstracja w Doniecku prowadzi do zajęcia siłą siedziby władz lokalnych. Następnego dnia przywódcy buntu proklamują powstanie Donieckiej Republiki Ludowej (Ługańska Republika Ludowa została proklamowana 27 kwietnia), a w kolejnych dniach przejmują władzę w większości ośrodków Zagłębia Donieckiego. Reakcja władz Ukrainy jest niekonsekwentna; ogłoszenie **13 kwietnia** Operacji Antyterrorystycznej nie przekłada się na stanowcze działania siłowe, które w tym czasie mogły stłumić bunt w ciągu kilkunastu godzin.

15 kwietnia. Pierwsze starcia sił ukraińskich sił zbrojnych z separatystami pod Słowiańskiem i Kramatorskiem, gdzie w tym czasie przebywają już ochotnicze formacje przybyłe z Rosji. Początek walk w całym Donbasie, toczonych głównie przez oddziały ochotnicze. Przewaga uzbrojenia i wyszkolenia jest po stronie separatystycznej (zwłaszcza rosyjskich doradców ochotników),

przewaga determinacji – po stronie ukraińskich formacji ochotniczych. Z czasem nasilenie walk rośnie, a nieskoordynowane starcia przekształcają się w regularną wojnę z coraz większym udziałem Rosji. Na początku czerwca separatysty likwidują ukraińskie posterunki kontroli granicznej, zapewniając sobie niekontrolowany kontakt z Federacją Rosyjską.

2 maja. Starcia między zwolennikami jedności Ukrainy (głównie kibicami) i ugrupowaniami prorosyjskimi na ulicach Odessy. Milicja toleruje użycie broni palnej przez prorosyjskich bojówkarzy. W końcowej fazie zajść dochodzi do pożaru w gmachu związków zawodowych, w którym ginie kilkudziesięciu zwolenników orientacji prorosyjskiej (łącznie liczba ofiar wyniosła 74 osoby). W konsekwencji załamanie się separatyzmu w Odessie.

25 maja. Petro Poroszenko wybrany na prezydenta w I turze wyborów (54,7% poparcia). Zakończenie formowania legalnych władz Ukrainy po lutowym przewrocie.

12 czerwca. Pierwsze potwierdzenie obecności zwartych pododdziałów Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej w Donbasie, faktyczny początek wojny ukraińsko-rosyjskiej.

24 czerwca. Prezydent Poroszenko i premier Jaceniuk doprowadzają do kryzysu rządowego, który umożliwia rozwiązanie Rady Najwyższej i rozpisanie przedterminowych wyborów.

27 czerwca. Podpisanie drugiej części umowy stowarzyszeniowej Ukraina-UE (pierwszą podpisano 30 marca). **19 września** umowa zostaje ratyfikowana przez Radę Najwyższą Ukrainy i Parlament Europejski, natomiast proces ratyfikacji przez kraje członkowskie nie został zakończony, gdyż w Holandii już podjęta decyzja o ratyfikacji została odrzucona w referendum 6 kwietnia 2016 roku. W związku z tym umowa o wolnym handlu (DCFTA) jest wdrażana w trybie prowizorium, nie obejmując zagadnień należących do wyłącznej kompetencji państw członkowskich, a także znacznej części zapisów natury politycznej. Sprawa zniesienia przez UE wiz dla obywateli Ukrainy utknęła w martwym punkcie.

1 lipca. Początek generalnej ofensywy ukraińskich sił zbrojnych (regularnych i ochotniczych). 5 lipca zajęcie Słowiańska i Kramatorska, rozwinięcie natarcia na Donieck i Ługańsk. Pod koniec lipca Ukraińcy są o krok od stłumienia powstania separatystów, działają jednak zbyt powoli i bez dostatecznej determinacji.

17 lipca. Zestrzelenie przez separatystów malezyjskiego samolotu pasażerskiego (298 ofiar, w dużej mierze obywatele Holandii). Wydarzenie to przyciąga uwagę zachodniej opinii publicznej do wojny w Donbasie.

11 sierpnia. Początek kontrofensywy sił separatystycznych z decydującym wsparciem jednostek rosyjskich z ciężkim uzbrojeniem. Dotkliwa klęska *dobrobatów* pod Iłowajskiem, utrata Sawur-Mohyły i Nowoazowska, na początku września nieudana próba zajęcia przez Rosjan Mariupola.

5 września. Wchodzi w życie zawieszenie broni (tzw. pierwsze porozumienie mińskie). Mimo to zacięte walki o terminal portu lotniczego w Doniecku, rozpoczęte w maju, będą trwać do 21 stycznia 2015 roku; także na innych odcinkach frontu będzie dochodzić do poważnych starć.

26 października. Wybory parlamentarne dają stabilną większość ugrupowaniom prozachodnim (Blok Petra Poroszenki, Front Ludowy, Partia Radykalna, Batkiwszczyna). Do Rady po raz pierwszy nie weszli komuniści. Na wynik wyborów ogromny wpływ ma wymuszona absencja wyborców Krymu i Donbasu oraz rozpad Partii Regionów. Ordynacja mieszana prowadzi do nieobsadzenia 27 mandatów z okręgów jednomandatowych Krymu i Donbasu.

27 listopada. Arsenij Jaceniuk zostaje premierem, **2 grudnia** powołanie rządu. W ramach koalicji już po kilku miesiącach powstaje „wewnętrzna opozycja” (Partia Radykalna i Batkiwszczyna).

2015

12 lutego. Zawarcie porozumienia rozejmowego (tzw. Mińsk II) przewidującego nadanie ORDŁO „specjalnego statusu” (*de facto* – szerokiej autonomii). Kijów godzi się na niekorzystne warunki porozumienia pod presją Niemiec i Francji.

18 lutego. Koniec bitwy o Debalcewę, klęska sił ukraińskich. Miasto, które zgodnie z porozumieniem mińskim miało pozostać po stronie ukraińskiej, przechodzi w ręce separatystów. Koniec działań wojennych na większą skalę, jednak incydenty na linii rozejmowej trwają bez przerwy, a parokrotne próby wprowadzenia w życie pełnego zawieszenia broni okazują się bezskuteczne.

30 marca. Starcie policji z kopaczami bursztynu w obwodzie żytomierskim zwraca uwagę na trwającą od poprzedniego roku rabunkową eksploatację

tego surowca w północnej części Wołynia i utratę przez państwo kontroli nad tym terenem.

Czerwiec. Gwałtowny wzrost liczby uchodźców z Bliskiego Wschodu docierających do państw UE przekształca się w kryzys polityczny, zagrażający stabilności Unii Europejskiej.

4 listopada. Wybory samorządowe przynoszą sukces Bloku Petra Poroszenki, ale obóz rządowy jako całość wychodzi z nich osłabiony. W większości regionów stare lokalne układy polityczno-korupcyjne utrzymały swe pozycje.

2016

14 kwietnia. Dymisja Jaceniuka; premierem zostaje Wołodimir Hrojsman. Oznacza to przejęcie pełnej odpowiedzialności za sprawy państwa przez prezydenta Poroszenkę.

23 czerwca. 52% biorących udział w referendum opowiada się za wystąpieniem Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej.

24 sierpnia. W noc poprzedzającą rocznicę niepodległości w Krywym Ozerze (obwód mikołajowski) funkcjonariusze policji zabijają skutego aresztanta. Rano dochodzi do zamieszek i próby samosądu na policjantach. Wydarzenie to, porównywane do incydentu z Wradijówki z 2013 roku, wskazuje na niedoskonałości procesu formowania nowej policji i stałe napięcie społeczne na ukraińskiej prowincji.

Dwudziestopięciolecie Deklaracji niepodległości. Jedynym gościem Kijowa najwyższej rangi jest prezydent RP. Defilada wojskowa w Kijowie, po raz pierwszy w nowych mundurach. W dniu rocznicy na froncie w Donbasie dochodzi do 43 poważnych incydentów zbrojnych, ukraińskie siły zbrojne tracą jednego zabitego i czterech rannych.

Warszawa, lipiec – listopad 2016